

Sobota 26. kwietnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sobota 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sytuacja gospodarcza.

**Poseł Lieberman o działalności ministra Cara. --
Straszny wypadek autobusowy. Oszukańcza afera
Wstrząsająca tragedia lekarki.**

OBRADY TNSW. W GDAŃSKU.

Gdańsk. (Pat.). Walny zjazd Tow. Nauczycieli Szkół średnich i wyższych, który odbywa się w Gdańsku w 10-tą rocznicę zjednoczenia Małopolskiego TNSW. ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego, działającym na terenie b. Kongresówki, rozpoczął się 23 b. m. od posiedzeń plenarnych poszczególnych sekcji. —

Dnia 24 bm. rozpoczął się walny zjazd uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez ks. Nagórskiego.

Obrady, które w tym dniu odbyły się w wielkiej sali Gdańskiego Dworu, zajął prezes Tow. prof. Sierpiński.

Zjazd wysłał depeszę holdownicza do P. Prezydenta Rzplitej. Na zjazd przybyło około 250 delegatów z najdalszych krańców Rzeczypospolitej.

TRZY EMISJE AKCYJ BANKU MIĘDZYNARODOWEGO.

Bazylen. (Pat.). Na posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynarodowego Banku Wypłat, postanowiono, że pierwsza emisja akcji Banku w siedmiu państwach założycielskich odbędzie się w tydzień po ostatecznej kompletnej ratyfikacji planu Younga. Następnie odbędzie się druga emisja na rynkach Szwajcarii, Szwecji i Holandji w dniu, który wyznaczony zostanie na następnej sesji Rady Administracyjnej, poczem odbędzie się trzecia emisja na rynkach innych państw, które oświadczą, że pragną wziąć udział w emisji akcji Banku.

ANGIELSCY SKAUCI W POLSCE.

Kraków. (Pat.). Onegdaj rano przybyli do Krakowa skauci angielscy. Na dworcu kolejowym powitała skautów angielskich drużyna reprezentacyjna skautów krakowskich oraz delegacja Komitetu obywatelskiego z płk. drem Piotrowskim na czele. Orkiestra 20 pp. odegrała hymny narodowe angielski i polski. Przez całe przedpołudnie skauci zwiedzali zabytki Krakowa, a popołudniu byli w salinach w Wieliczce. Wieczorem w salinach Kasyna oficerskiego odbyła się reprezentacyjna wieczornica. W czasie wieczornicy miały miejsce pokazy tańców narodowych,

Straszna katastrofa w Rumunji.



(xy) Donosiliśmy w „Wiek Nowym“ o straszej katastrofie w rumuńskiej wsi Cos-testi, gdzie wskutek pożaru drewnianej cer-

kwi w czasie nabożeństwa zginęło 110 osób.

Rycina nasza przedstawia resztki spalonej cerkwi po katastrofie pożaru.

wykonane przez harcerzy krakowskich. Jutro rano skauci angielscy udają się do Katowic.

Katowice. (Pat.). Wczoraj rano przybyła na Śląsk wycieczka skautów angielskich w liczbie około 100, która powitana została w Królewskiej Hucie przez przedstawicieli władz oraz harcerzy śląskich.

POSTULATY MUZYKÓW.

Warszawa. (j. telef.). Premier Sławek przyjął wczoraj delegację Związku Muzyków Zawodowych. Delegacja przedstawiła premierowi postulaty muzyków, uchwalone na ogólnopolskim zjeździe w dniach 16, 17 i 18 bm. Postulaty te domagają się: 1) wydania ustawy o muzykach zawodowych, chroniącej prawa muzyka odtwórcy; 2) opodatkowania kin dźwiękowych na rzecz specjalnego funduszu bezrobocia dla bezrobotnych muzyków; 3) u-

dzielenia subsydjów orkiestrom symfonicznym; 4) wydania zakazu koncertowania orkiestrom wojskowym, zwłaszcza w uzdrowiskach. Premier odniósł się do żądań delegacji przychylnie i oświadczył, że przekaże sprawę do rozpatrzenia odpowiednim resortom

ZDROWY CZŁOWIEK 40 LAT PRZEŻYŁ W ŁÓŻKU.

Chicago. (Pat.). Z miejscowości Ceda Rapids, w stanie Iowa, donoszą o niezwykle ciekawym wypadku. Zmarła tam niejaka Weekham, licząca 75 lat, która ostatnio 40 lat swego życia przeżyła w łóżku, a była to kobieta zupełnie zdrowa. Co spowodowało ją do tego dziwactwa, nikt napewno nie wie i dopiero może testament jej ujawni powód, dla którego tyle lat znosiła takie dobrowolne męki.

UDEN.

Marny wynik konferencji londyńskiej.

Gdy na lądach potencjał zbrojności położył kres wszelkim skutecznym staraniom o ograniczenie zbrojeń lądowych, to zdawało się, że w zakresie zbrojeń morskich rzeczy pójdą łatwiej. Tu bowiem ten przeklęty potencjał, jakkolwiek istnieje także naturalnie, to jednak tak bezpośredniego znaczenia nie ma i mieć nie może, jak ma je w zbrojeniach lądowych. Wszak pancerników i krawozowników nie można improwizować jak się improwizuje bataljony i pułki i jak szybko fabryki nigdy przerabia się na wytwórnię gazów trujących, a fabryki garnków emalowanych na wylegarnie granatów... Pancernik i krawozownik muszą być budowane co najmniej przez jeden rok. Budowa ich nie da się ukryć i wymaga długiej i wyłożonej, a najwyżej kwalifikowanej różnorodnej pracy technicznej. — Jednym słowem państwa morskie przedstawiają wielkości siły bezpośrednio zdolnej do działania bez porównania łatwiej uchwytne i obliczalne niż państwa militarne lądowe. Państwo nawet gdy stać je na budowę bardzo drogiego okrętu wojennych, musi mieć czas na ich wybudowanie. Może też dziesięć razy przegrać wojnę i zostać rozgromionem doszczętnie, zanim te nowe jego pancerniki zdolały zjawiać się na morzach.

Ograniczenie zatem zbrojeń morskich jest technicznie o wiele łatwiejsze do przeprowadzenia i do następnego kontrolowania, niż zbrojenia lądowe. To też w tym kierunku zwrócili się przedewszystkiem nadzieje tych państw, które istotnie pragną szczerze stosunkowego ograniczenia zbrojeń, ponieważ w tej chwili są najsilniejszymi na morzach i pragną takimi pozostać już bez dalszych

kosztów ciągłego ścigania się w uzbrojeniach z tymi, którzy pragną je dogonić...

Wynikła z tego dążenia konferencja londyńska, teraz właśnie dobiegająca swego małego sławnego końca. Brało w niej udział pięć mocarstw najsilniejszych na wodzie, a mianowicie oba mocarstwa anglosaskie, Japonja, Francja i Włochy.

Konferencja trwała pełnych trzy miesiące, rozpoczęła uroczystie wielką mową króla angielskiego, który po długiej i ciężkiej chorobie wtedy właśnie po raz pierwszy publicznie wystąpił. Szło o to, aby rozwinąć postanowienia konferencji waszyngtońskiej i ująć siły morskie tych pięciu mocarstw w pewne stosunki ilościowe trwałe i niezmiennie, tak, aby już żadne z nich nie potrzebowało wydawać ogromnych pieniędzy na dalsze zbrojenia.

Opisywać tę sprawę dokładnie na tem miejscu nie miałoby celu, ponieważ interesuje ona w szczegółach tylko publiczność oswojoną z zagadnieniami morskimi, czego o naszej publiczności powiedzieć nie można. Wystarczy wiedzieć, że szło o ułożenie takich stosunków, aby Anglja i Stany Zjednoczone były sobie równe co do siły morskiej, Japonja, aby przedstawiała 65 procent siły każdego z nich, Francja zaś i Włochy aby były zrównane co do siły przedewszystkiem między sobą, a potem aby każda z nich przedstawiała 30 procent siły każdego mocarstwa anglosaskiego.

Ale cały ten zamiar rozbił się przedewszystkiem o to, że Francja nie chce zgodzić się na równość z Włochami, a także nie chce zadowolnić 30 procentami siły angielskiej na

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcję, gnicie w kiszkiach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, blada cera łatwo usunąć stosując często wodę gorzką Franciszka Józefa i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Specjaliści chorób narządów trawienia bardzo zalecają wodę Franciszka Józefa, jako jeden z najsukutekniejszych środków domowych. Zadać w apt. i drog. 1480

morzu inaczej, jak tylko pod warunkiem, że Anglja zagwarantuje jej posiadanie kolonii na wybrzeżach Morza Śródziemnego. Anglja zaś takiej gwarancji objąć nie chce pod żadnym warunkiem.

Najgorszym zaś w tem wszystkim a zarazem najtrudniejszym jest to, że każde z tych państw ma ze swego stanowiska słusność. Włochy, które mają ludność większą niż Francja, a posiadają kolonij zamorskich czterdzieści razy mniej niż Francja, marzą o rozszerzeniu tych swoich kolonij oczywiście przedewszystkiem kosztem Francji. W tym celu domagają się równości flot wojennych włoskiej i francuskiej, ponieważ i tak dążą do tego, aby Francji pod względem siły na morzach dorównać.

Francja natomiast sprzeciwia się tej równości, ponieważ oznaczałaby ona w praktyce niezdolność Francji do obrony Tunisu i Algieru przed nagłym atakiem jednakowo silnej floty włoskiej. Francja broni tego, co ma, jakkolwiek ma znacznie więcej niż inni. Ale takiem jest już prawo własności zarówno indywidualnej jak państwowej. I nie da się pomyśleć żaden rząd francuski, który mógłby wyrzec się tej obrony.

Wreszcie Anglja nie można dziwić się także, że widząc jak zaostrzają się przeciwieństwa między Włochami a Francją, nie chce brać na siebie żadnych gwarancji, aby pewnego dnia nie znaleźć się w konieczności prowadzenia ciężkiej wojny o całkiem obce dla

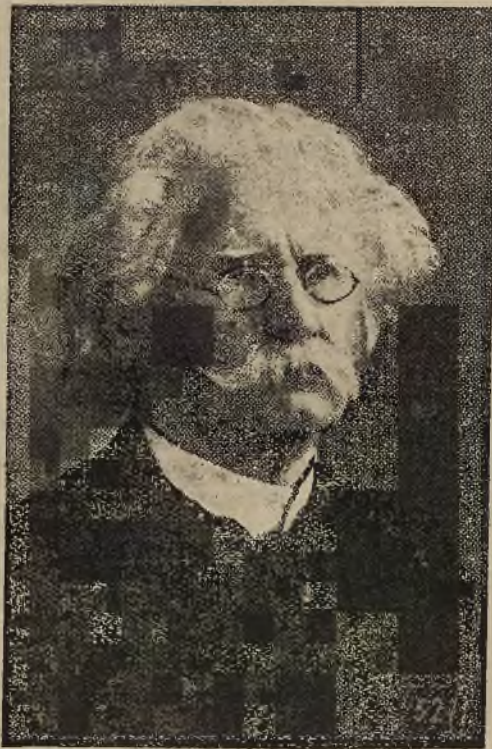
Nad świeżą mogiłą zasłużonego pisarza i obywatela

Przed samymi świętami zmarł w Józefowie pod Warszawą zasłużony pisarz i publicysta śp. Franciszek Rawita - Gawroński, autor wielu prac historycznych, literackich i beletrystycznych, które zdobyły mu zaszczytne miejsce na kartach piśmiennictwa polskiego. Podawszy onegdaj wiadomość telegraficzną o skonie tego niepospolitego pisarza i obywatela, uzupełniamy ją dzisiaj bliższymi szczegółami z jego życia i działalności.

Śp. Franciszek Rawita - Gawroński liczył lat 84. Urodzony w r. 1846 w Stepażkach, w dawnej gubernji kijowskiej, ze starej i poważnej rodziny obywatelskiej, uczęszczał do szkół średnich w Kijowie, poczem odbywał studia w Akademji rolniczej w Dublanach. Po jej ukończeniu poświęcił się gospodarstwu rolnemu i ogłosił z tej dziedziny kilka cennych prac, wśród nich nagrodzony „Podrecznik uprawy buraków cukrowych”. Jednocześnie próbował swych sił w literaturze, do której od młodych lat okazywał wielkie zamiłowanie. Pierwsze swe utwory literackie (poezje) ogłosił jeszcze w r. 1869, mając lat 23, lecz całkowicie już oddał się pracy pisarskiej dopiero po osiedleniu się w Warszawie.

Pisał początkowo powieści i nowele. Pierwszym jego utworem beletrystycznym była powieść „Na Kresach” (1886), za którą poszedł cały szereg innych, historycznych i współczesnych. Z historycznych należą do ważniejszych: „Na krwawym dworze” (z czasów Bolesława Śmiałego), „Warszawa w r. 1794”, „Król i carowa”, „Hetman Mazepa”, „Harczy” (z drugiej połowy 18-tego wieku), „Racławice”, „Złotobrody Emir”.

Z powieści i nowel współczesnych wymieniamy: „Cmy nocne”, „Poszukiwacze szczęścia”, „Marzenia”, „O prawdę”, „Bohaterowie



Śp. Franciszek Rawita Gawroński.

życia”, „Błędne ogniki”, „Z domu niewoli”, „Dziki człowiek”, „Złudzenia”. Powieści te, ogłoszone pod pseudonimem Rawity, cieszyły się w swoim czasie dużym powodzeniem i poczytnością.

W ostatnich latach ubiegłego stulecia przeniósł się śp. Gawroński do Lwowa, aby kształcić tutaj swe dzieci w szkole polskiej. We Lwowie przebywał przez szereg lat, bio-

rac żywy udział w życiu narodowym, społecznym i obywatelskim. Ożeniwszy się z córką znakomitego pisarza i wielkiego patrioty Zygmunta Miłkowskiego, znanego w literaturze pod nazwiskiem T. T. Jeża, śp. Gawroński wraz ze swą małżonką prowadził we Lwowie dom, który był ogniskiem polskości i skupiał najwybitniejsze osobistości i umysły na urządzanych w pewne dni zebraniach towarzyskich. Omawiano tam najżywniejsze sprawy i zagadnienia, wychodziła stamtąd niejednokrotnie inicjatywa do ważnych i owocnych akcji obywatelskich.

W czasie pobytu we Lwowie śp. Gawroński oddał się całą duszą studjum historycznym, poświęcając specjalną uwagę dziejom dawnej Kozaczyzny i jej stosunków z Polską. Prace jego w tej dziedzinie przyczyniły się ogromnie do rozszerzenia i ugruntowania wśród społeczeństwa polskiego właściwego poglądu na źródła i istotę zatargu polsko-ruskiego. Najwybitniejszymi jego dziełami z tego zakresu są: dwutomowa nagrodzona praca o Bohdanie Chmielnickim, również dwutomowa praca o historii ruchów hajdamackich i wydana już w ostatnich latach „Kozaczyzna ukraińska w Rzplitej Polskiej do końca 18-tego wieku”. Poza tem ogłosił szereg drobniejszych prac i przyczynków, wyświetlających stosunki polsko - ruskie w ich ważniejszych momentach. Z innych jego prac historycznych i historyczno - literackich ważniejsze są: „Rok 1863 na Rusi” (2 tomy), „Studja i szkice historyczne” (2 serie), „Sadyk Pasa”, „Henryka Pustowjótowa”, „Zydz w poezji ludowej i historii ruskiej”, „Krwawy gość we Lwowie 1655”, „Materjały do historii polskiej 19-tego wieku”, oprócz wielu jeszcze innych.

Cały szereg cennych rozpraw i artykułów zmarłego utonął w rozmaitych czasopiśmiech i w prasie codziennej. „Wiek Nowy” zaliczał śp. Gawrońskiego do swych wiernych przyjaciół i do ostatniej chwili pozostawał z nim w stałym kontakcie, zamieszcza-

niej interesy. Stany Zjednoczone i Japonia wogóle w żadną kombinację tu nie mogą wchodzić, nie da się bowiem nawet pomyśleć, aby które z nich zechciało bronić posiadłości francuskich przed atakiem włoskim lub pomagać takiemu atakowi.

Ale na tych sprzecznościach właśnie konferencja londyńska rozbiła się załóżnie. — Z trudem uratowano tylko kilka niewiele znaczących formuł jak pakt trzech mocarstw tj. Anglii, Ameryki i Japonii, więcej, aby pokryć niepowodzenie konferencji, niż aby wierzyć, że formuły te mają rzeczywiście znaczenie praktyczne.

Okazało się więc, że nawet tam, gdzie nie ma kłopotów z „potencjałem zbrojności” że i tam interesy życiowe mocarstw występują w takiej nagości i z taką siłą, że rozsadzają każdy układ udaremniając najlepsze i najszybsze zamiary.

Rzecz zasadnicza w tem, że podobnie jak ludzi także i państwa Pan Bóg stworzył nierównymi. Jedne mają więcej, drugie mniej, jedne mają takie interesy, drugie wręcz przeciwnie. Pogodzić je wszystkie i połączyć w jakąś jedną całość na zasadzie tych właśnie tak sprzecznych interesów nie ma żadnej możliwości. Mogłaby taka zgoda nastąpić tylko na podstawie wyrzeczenia się tych właśnie interesów. Jeżeli zaś poszczególni ludzie nie są zdolni do wyrzekania się swoich egoizmów, to o ileż mniej mogą mieć tej zdolności państwa, które są zbiorowościami ludzkimi!

Walka jest elementem życia. Potrzeba było kilkudziesięciu tysięcy lat, zanim ludzie stworzyli sobie prawa, dzięki którym w pewnych granicach mogą współżyć ze sobą, nie potrzebując obawiać się ciągle, że jeden drugiemu da znieścacka po łbie maczugą. Ale i te prawa muszą być pilnowane przez ogromne aparaty policji, sądów itd., które musi za drogie pieniądze utrzymywać każde państwo, nawet bowiem po tylu tysiącach lat kultury żadne nawet najkulturalniejsze społeczeństwo nie jest wolne od tego, że zjawiają się w niem

jae jego artykuły, głębokie treścią, wytrawne w sędzi i owiane zawsze wysokiem poczuciem obywatelskim. Szczególną wartością odznaczały się artykuły śp. Gawrońskiego odnoszące się do spraw polsko - ruskich.

Pracę dziennikarsko - publicystyczną śp. Gawroński kochał całym sercem i przywiązywał do niej wysokie znaczenie. A że talent publicystyczny miał pierwszorzędny, więc i w tej dziedzinie zapisał zaszczytnie swoje nazwisko. W uznaniu wybitnych zasług, położonych na polu piśmiennictwa i publicystyki, Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie mianowało go w r. 1912 swym członkiem honorowym. Uczczono w ten sposób również zasługi śp. Gawrońskiego dla tej najstarszej organizacji dziennikarskiej na ziemiach polskich, do której Zmarły należał od samego prawie jej założenia i której przez szereg lat był wiceprezesem. Wspomnieć także należy, że śp. Gawroński piastował godność prezesa Związku dziennikarzy polskich, który w czasach niewoli jednoczył dziennikarzy ze wszystkich trzech zaborów.

Po odrodzeniu Państwa Polskiego śp. Gawroński przeniósł się ze Lwowa i osiadł pod Warszawą, pracując niezmordowanie do ostatniej chwili piórem dla kraju. U schyłku życia dotknął go cios bolesny skutkiem śmierci ukochanego, najstarszego syna śp. Andrzeja, który był profesorem języków wschodnich na uniwersytecie lwowskim.

Rzucając tych kilka słów wspomnienia na świeża mogile zasłużonego pisarza, żegnamy w śp. Franciszku Gawrońskim człowieka nie tylko niepospolitego talentu i wielkich zasług, lecz również gorącego patriotę i prawego obywatela, którego całe życie było nieprzerwaną służbą pod sztandarem najszytniejszych ideałów i interesów narodowych. Cześć Jego zasłużonej pamięci! H. C.

jednostki mniej lub więcej liczne, które nie chcą lub psychicznie nie mogą uznać żadnego prawa i które do posłuszeństwa tym prawom potrzeba zmuszać siłą.

Jakże mają te rzeczy wyglądać między państwami, które dotąd nie żyły ze sobą na podstawie innego prawa, jak tylko prawa wojny i z których najkulturalniejsze właśnie nie dalej, jak przed laty dwunastu, zakończyły dopiero ostatnią swoją największą i najkrwawszą wojnę, które zatem do tej pory pozostają w stanie dzikości moralnej i prawnej tj. w stanie ciągłego strachu przed sobą, z trudem tylko osłanianego różnymi układami, przyrzeczeniami i obietnicami, którym zresztą nikt naprawdę nie wierzy.

Więc także i to Zmartwychwstanie nie zostanie uświetnione aktem zgody i pojednania narodów. Nie zaśpiewają one „Hosanna” na cześć utrwalonego pokoju lecz przeciwnie rozejdą się do domów z goryczą w sercach i strachem w duszach przed najbliższymi sąsiadami. Każda bowiem próba zgody ma to

**NAJLEPSZĄ OCHRONĄ są
PREZERWATYWY SIGI
SPECIAL**
Najstarsza i najbardziej znana przed-
wojenna marka. 1684
W każdym pudełku znajduje się cenny **BON.**

do siebie, że kiedy się nie uda, jeszcze bardziej powiększa niezgodę.

Tak właśnie stało się na konferencji londyńskiej. Włochy i Francja wychodzą z niej jako zdecydowani wrogowie, nie mówiąc o tem, że także między Francją a Anglią przerosła nowa warstwa osadu niezadowolenia i rozczarowania wzajemnego. Ameryka wreszcie jeszcze bardziej, niż dotąd, odstrychnęła się od Europy.

Nowy projekt umów służbowych dla cywilnych pracowników państwowych.

(S) Cywilni pracownicy wojskowi należą jeszcze po dziś dzień do tej kategorii, której warunki służbowe nie zostały jeszcze ustalone.

Od kilku lat czynią oni starania w Ministerstwie Spraw Wojskowych o wydanie przepisów normujących prawa i obowiązki tej licznej kategorii pracowników w sposób jednolity na całym obszarze Państwa Pol.

Nowy projekt umowy zawiera jednolite przepisy dla pracowników państwowych na całą Rzeczpospolitą we wszystkich instytucjach i zakładach wojskowych, a w głównych swych zarysach postanawia: a) praca pracownika zatrudnionego przy pilnowaniu (wartownicy, dozorczy koszar i domów) nie może przekraczać 12 godzin na dobę przy zachowaniu spoczynku niedzielnego wzgl. wynagrodzenia za służbę w niedziele i święta. — Czas pracy innych pracowników nie może przekraczać 8 godzin na dobę, a w razie pełnienia służby ponad tę normę umowa zastrzega osobne wynagrodzenie. Płaca pracowników opłacanych z ryczałtu ustala się w granicach od 120 do 400 zł. miesięcznie, z zastrzeżeniem podwyższenia płacy według lat służby. Płace pracowników wynagradzanych według grup uposażenia funkcji państwowych ulegają podwyżce przy każdym podwyższeniu płac niższych funkcjonariuszów państwowych. Pracownicy wojskowi podlegają ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia,

które otrzymywać będą z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Umundurowanie otrzymywać będą za dopłatą 25 proc. wartości tej kategorii, które ze względów służbowych obowiązane będą do noszenia mundurów.

Urlopy wypoczynkowe otrzymywać będą pracownicy wojskowi wedle norm przewidzianych dla niższych funkcji państwowych.

Termin wypowiedzenia w nowej umowie przewidziany jest do roku 2 tygodnie, od roku do trzech lat 1 miesiąc, od trzech do dziesięciu lat 2 miesiące, po 10 latach 3 miesiące.

We wszystkich instytucjach i zakładach wojskowych będą obowiązywać regulaminy określające czas pracy, obowiązki służbowe i stosowanie kar.

Rozwiązanie stosunku służbowego może nastąpić tylko w wypadkach przewidzianych w umowie służbowej i ustawie o państwowej służbie cywilnej. Decyzja o natychmiastowym zwolnieniu ze służby musi być doręczona pracownikowi, któremu przysługiwać będzie prawo odwołania do wyższej instancji.

Jak z wyżej wyszczególnionych zasad wynika, warunki służbowe pracowników wojskowych ulegną znacznej poprawie a przede wszystkim przyczynią się do ujednolnienia płac na całym obszarze Państwa, usuwając temsamem wiele krzywdzących postanowień obecnie zawieranych umów z pracownikami wojskowymi.

Dalsze szczegóły strasznej katastrofy spowodowanej pożarem więzienia w Ameryce.

(xy) Donosiliśmy onegdaj w „Wiek Nowym” o strasznej katastrofie pożaru w więzieniu w Columbus. Obecnie podajemy nowe szczegóły, które nadeszły z Ameryki.

Śledztwo wykazało, że w czasie wybuchu pożaru jeden z strażników wzbraniał się otworzyć zagrożone cele. Stwierdzono również, że dyrektor więzienia opuścił swoje stanowisko i oddał zarząd swemu 72-letniemu zastępcy.

Ogień nie został prawdopodobnie podłożony, jak przypuszczano początkowo. Wśród więźniów znajdowało się mnóstwo murzynów. Ratowali oni bardzo odważnie zagrożonych ogniem. Jeden z murzynów napisał ołówkiem pożegnanie do rodziny, zanim uduł się w ogniu i dymie. Inny murzyn, obdarzony kolosalną siłą, rozłamał młotem zamki cel i uratował od ognia 25 więźniów. Dwaj inni murzyni spalili się w płomieniach w oczach widzów.

Dopiero straż ogniowa zniszczyła kwasem drzwi do kurytarzy i uwolniła w ten sposób 40 więźniów. Wewnątrz gmachu rozgrywały

się dantejskie sceny. Liczba ofiar dosięga 360 osób.

Większa część więźniów należała do kategorii przestępców prohibicyjnych. Tuż przed zupełnem opróżnieniem pionącego gmachu znany z olbrzymiej siły bandyta amerykański Bob Jim Northern, który odsiadywał karę za włamanie do banku w Cleveland, otworzył gołymi rękami zamknięte drzwi kilku cel.

Wielu zmarłych ma spalone ręce. Chcieli oni wyłamać kraty rozżarzone do czerwoności i targali je rękoma, dopóki ręce nie zmieniły się na węgiel.

Jak uczeń nie może się ubierać?

Przed kilkoma laty Ministerstwo oświaty wydało zalecenie wszystkim uczelniom w Polsce, aby w miarę możliwości wprowadziły umundurowanie dla młodzieży szkolnej. Zaznaczono przytem, iż krój mundurka ma uwzględniać wymagania higieny i wygody,

Łodzią przez Ocean Atlantycki.



(xy) Na wiosnę ubiegłego roku wybrał się niejaki Haeder w podróż przez ocean Atlantycki łodzią. Podróż uległa przerwie z powodu niedoskonałości łodzi. Obecnie łódź przebudowano. Pokryta jest ona stalowym pancernem i udoskonalona technicznie, tak,

że może osiągnąć szybkość 4 mil morskich na godzinę. Haeder wybiera się nią obecnie w nową podróż przez ocean Atlantycki.

Rycina nasza przedstawia Haedera z jego towarzyszem Brędnowem w łodzi „Hummel - Hummel”.

a nie być jedynie galowym, czy krepującym wzorem.

Zalecenie ministerstwa nie znalazło jednak należytego echa wśród wychowawców młodzieży. Na kresach wschodnich utrzymały się jeszcze dotąd dawne mundurki typu rosyjskiego z wysoko pod szyję zapiętymi kołnierzami i nieodłącznymi wysokimi, gumowymi kołnierzykami. Gdzieindziej znowu

młodzież szkolna nie porzuca na czas nauki mundurów — przysposobienia wojskowego i przesiaduje w klasach w butach z cholewami wysokich sztylpach skórzanych, owijaczach, ściśniętą pasami wojskowymi itd.

To już bezpośrednio zagraża zdrowiu młodzieży i ponieważ zalecenia mundurkowe nie pomogły, władze szkolne postanowiły wydać zakaz noszenia pewnych rodzajów ubra-

nia, np. sztywnych kołnierzy, butów z cholewami, pasów skórzanych itd. Zakaz będzie opublikowany w najbliższym czasie.

Tegoroczne nagrody Nobla.

Według ostatnio ogłoszonego oficjalnego komunikatu, tegoroczna nagroda Nobla stanowić będzie 176.946 kor. szwedzkich. Całkowita suma nagród wyniesie 864.734 kor., czyli około 50.000 funtów angielskich. W roku ubiegłym dochód brutto Fundacji Nobla przynosił 2.035.908 koron, bilans zaś aktywów i zobowiązań wyraził się sumą 43.093.719 koron.

(P. A. P.)

Odroczenia służby wojskowej terminatorów.

W okólniku do wojewodów Min. spraw wewn. wyjaśnia, że terminatorzy w rzemiośle, t. zw. uczniowie u majstrów lub w przedsiębiorstwach przemysłowych, albo odbywający naukę handlu na podstawie zawartych pisemnych umów o naukę, powinni dołączyć do podania o odroczenie zaświadczenia o odbywaniu nauki rzemiosła lub nauki handlu, wydane przez zarząd właściwego cechu rzemieślniczego lub korporacji przemysłowej, o ile przemysłowiec udzielający nauki jest członkiem cechu czy też korporacji. W przeciwnym razie zaświadczenia takie wydają w wypadkach nauki rzemieślniczej — zarząd Izby rzemieślniczej, zaś w wypadkach nauki handlu — zarząd Izby przemysłowo-handlowej. Zaświadczenia takie mają być potwierdzone u terminujących w przemyśle przez instruktora korporacji i cechów lub przez wydział przemysłowy danego województwa, u odbywającego naukę w handlu — przez właściwą władzę przemysłową.

ANTONI MARCZYŃSKI.

„BIAŁA TRUCIZNA”.

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy).

X.

Rostakowa zmierzyla skrupulatnego urzędnika wzgardliwym wzrokiem.

— Musi się pan zwolnić z biura natychmiast!

Ryszard Złotowski wzruszył ramionami z oznaką zniecierpliwienia.

— Dzisiaj wieczorem wyjeżdżam z dyrektorem na objazd naszych prowincjonalnych oddziałów — rzekł. — Muszę tu jeszcze wydać szereg poleceń itd. To naprawdę niemożliwe, pani Zazu, abym teraz wyszł...

— A jednak musi pan wyjść — przerwała. — Tu chodzi o pański honor, o żonę, rozumie pan? — Poblądł, tak, zauważyła to i dokończyła z ironicznym uśmieszkiem. — Zresztą pańska nieobecność, wzorze cnót urzędniczych, potrwa najwyżej godzinę. Potem będzie pan mógł wrócić do swego banku, o ile będzie pan miał wogóle ochotę do dalszej pracy.

— Co to znaczy, proszę pani?

— Opowiem panu wszystko, skoro wyjdzie.

— Nnnie rozumiem... Jakaś intryga, czy jak?

— Nie, panie Ryszardzie. Tylko naga, ohydna rzeczywistość. Przekona się pan naocznie, bo choćbym się zakleła na pamięć mego biednego dziecka, to cóż to znaczy dla zaślepionego żonkusia? Ach, sama myśl, że

rozkoszna żoneczka w 4 miesiące po ślubie puszcza się z...

— Dość! — rzucił twardo. — Pójdę z panią, ale jeśli to jest oszczerstwo, drogo mi pani zapłaci. Nie pozwolę bezkarnie rzucić na moją żonę uwłaczających jej cześć podejrzeń...

— Schowaj pan ten pałos na później, — przerwała mu z kolei i skierowała się ku drzwiom.

Kiedy przy wsiadaniu do taksówki podała szoferowi nazwę kawiarni, Ryszard zdziwił się, ale jeśli to jest przyjemnie, odetchnął, jak gdyby olbrzymi głaz mu z serca zdjęto. Do kawiarni go wiezie ta egzaltowana niewiasta, niepowołana opiekunka jego ogniska domowego, zatem tam mają zdemaskować „zdradę” Basi.

— Eche, — odkaslnął, patrząc z podłba na swoją sasiadkę. — Więc moja żona zdradza inną w kawiarni? — spytał z gryzącą ironią. Był teraz właśnie przekonany, że chodzi tu o jakieś niewinne spotkanie z dawnym kolegą, czy znajomym, co chory umysł Zazy wyolbrzymił do rozmiarów niewierności małżeńskiej. — Tak, chory umysł, — powtórzył w duchu, bowiem Rostakowa od śmierci swego jedynaka uchodziła ogólnie za anormalną.

To też poblądł i wyzywający uśmieszek skonał mu na wargach, gdy z zaciśniętych ust Zazy padła brutalna odpowiedź:

— Żonę zastanie pan w sypialni jej kochanka, ale dopiero po piątej. Mamy więc przeszło pół godziny czasu i dlatego wiozę pana do kawiarni. Zależy mi chyba na tem, żeby ptaszków nie spłoszyć przedwcześnie.

Słowa te były dla niego ogłuszającym ciosem pałką w głowę, ale mimo to, jedna jeszcze myśl nie została sparaliżowana i z rozpaczliwym uporem drażyła sobie przejście przez chaos innych, oszalałych myśli, poprzez gęste mgły apatii, zwiątpienia, odurzenia, aż przenikła do świadomości i wyraziła się w nienumnym zapytaniu:

— Powiedziała pani: „zależy mi”; dlaczegoż to pani tak zależy na tem?

Zaza drgnęła, zarumieniała się jakby ją schwytał na gorącym uczynku, lecz opanowała się szybko:

— Dlatego mi zależy, — zasyzczała i palce jej rąk zgięły się drapieżnie, — bo szukam pomsty na moralnej sprawczyni śmierci mego syna. Dlatego od czterech miesięcy śledzę każdy jej krok, dlatego zniżam się dzisiaj do roli donosicielki, rozumie pan? Gdyby nie to, ha, ha, ha, ha... mógłby pan sobie być rogiaczem przez całe życie... Cóż to mnie obchodzi.

W kawiarni opowiedziała mu dość szczegółowo przebieg swej „roboty” poczynawszy od dnia, w którym przypadkowo spotkała Basię uciekającą przed deszczem do taksówki, pod rękę z „kochankiem”, aż do dzisiejszego przedpołudnia, kiedy to przypadek pomógł jej ustalić termin wizyty Basi w jego mieszkaniu. Oczywiście nie powiedziała jak to było z tym przypadkiem, przewidując, że mogłoby to w dziwnym świetle postawić jej osobisty stosunek do Rachta. Mniejsza już o klucz, bo jako właścicielka kamienicy mogłaby mieć ostatecznie podwójne klucze do wszystkich zamków, ale jak usprawiedliwić potajemną wizytę w mieszkaniu Franka, w trakcie której posłyszala przez drzwi interesujący strzęp jego telefonicznej rozmowy z Basią Złotowską?

— W jaki sposób dowiedziałam się o tem, to już moja rzecz, — ciągnęła dalej, — dość że pańska żona przyrzekła mi solennie iż dzisiaj o godzinie piątej popołudniu odwiedzi go, jak zawsze...

— Jak zawsze, — zabelkotał Ryszard Złotowski, tępo wpatrzony w filiżankę czarnej kawy, której ani nie tknął.

— No, rzeczywiście, — podchwyciła skwapliwie; — nie jestem tak naiwna, by przypuszczać, że ona tam dzisiaj pójdzie po raz pierwszy... Pan wie, oni znali się już przedtem, w Paryżu. Być może, iż już wtedy była jego kochanką.

Podniósł głowę powoli, spotkał pytającego ironiczny wzrok Zazy i wzdręgnął się, zrozumiawszy treść tego spojrzenia, podyktowanego niską, wstrętną ciekawością.

(C. d. n.)

W braku cechów rzemieśniczych albo korporacji przemysłowych, lub o ile Izby rzemieślnicze lub przemysłowo - handlowe nie działałyby na terenie danym, zaświadczenia takie powinien wydać instruktor korporacji lub właściwa władza przemysłowa. Takie zaświadczenia wystawia władza przemysłowa I. instancji, a potwierdza władza przemysłowa wojewódzka.

Jeżeli poborowemu przysługuje prawo odroczenia służby wojskowej z dwóch tytułów równocześnie, wtedy w podaniu winno być oznaczone w sposób wyraźny z jakiego tytułu odroczenie ma być udzielone. Wymienionej kategorii podania należy wnieść najpóźniej do 1-go lipca.

Serum przeciw trądowi.



(xy) Wiedeńskiemu bakterjologowi, dr. Hermannowi Dostalowi (nasza rycina) udało się wychodować po wieloletnich próbach zarazek trądu i znaleźć w ten sposób skuteczny środek przeciw tej strasznej chorobie. Jak donosi wiedeńskie pismo fachowe „Medizinische Wochenschrift” od 2 i pół roku dokonywane są z serum Dostala praktyczne próby, które dały świetne rezultaty.

granaty, porzucone przez nieznaną osobników, prawdopodobnie na „wiwat”.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było, jedynie w pobliskich domach wypadło kilkadziesiąt szyb z okien.

Zasłużona kara winna spaść sprawców karygodnego żartu, który mógł się skończyć fatalnie.

Polskie owce-karakuły otrzymały w Paryżu najwyższe nagrody.

Na ostatnim powszechnym konkursie rolniczym w Paryżu, który zakończył się 23 marca r. b., najwyższe trzy nagrody, tj. szampionat Francji, oraz pierwszą i drugą nagrodę otrzymały owce - karakuły hodowli p. Józefa Targowskiego z Winiar, przedstawione na konkurs przez p. Denys Rey z Chateau Larue w departamencie Lot.

Pan Denys Rey, jeden z najwybitniejszych hodowców francuskich bawół niedawno u p. Targowskiego w Winiarach i Czyżowie, gdzie nabył większą partię baranów tegorocznej hodowli. Hodowla winiarska już w roku zeszłym otrzymała wielki złoty medal państwowy na P. W. K. w Poznaniu. (P. A. P.).

Prawo reklamy dla techników dentystycznych.

Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie ogłaszania się i reklamowania techników dentystycznych. Do techników dentystycznych zastosowano te same przepisy, które obowiązują już lekarzy.

A więc tablica informacyjna (szyld) technika dentystycznego może być wywieszona tylko przed bramą, w bramie i na drzwiach mieszkania. Nie więcej jednak, niż po jednej tabliczce w każdym z tych miejsc.

Tablice mogą zawierać tylko imię i nazwisko uprawnionego technika, jego stopień zawodowy, adres, numer telefonu i godziny przyjęć. Ponadto może tam znajdować się napis: „Pracownia techniczna - dentystyczna” i konieczne nazwisko właściciela pracowni.

Mezalijs bogatej Amerykanki.

MILJONERKA AMERYKAŃSKA POŚLUBIŁA KOLPORTERA.

(?) Amerykańskie księżniczki dolarowe znane są z kaprysów. Tak przynajmniej pokazują to w operetce. I, jak się zdaje, wygląda to nie inaczej w życiu. Tylko, że w operetce księżniczka dolarowa poślubi „księcia krwi”, a w życiu rzeczywistym romansuje ona z masztelarzem, lokajem, lub szoferem. Każda z nich chce przeżyć swój „romance”; lecz nie u siebie w domu. Wyjeżdża do Europy szukać przygód i romansu.

Do Londynu przyjechała niedawno temu wraz z matką swoją Vivienne Maud Huntington, bratanica sławnego amerykańskiego króla kolejowego Collisa Huntingtona, który umierając, zostawił rodzinie miliardowy majątek, a na użytek publiczny ufundował biblioteki, uniwersytety i szpitale. Ponieważ obie panie postanowiły dłużej zatrzymać się w Londynie, nabyły w okolicy piękna willę z ogrodem i urządziły się, jak mogły najwygodniej. Dzięki swemu sławnemu nazwisku i majątkowi uzyskały wnet wstęp do pierwszorzędných salonów w Londynie. Lecz miss Huntington sprzykrzyła sobie wnet bywanie w salonach arystokracji i plutokracji angielskiej. Zostawiła więc matce swojej obowiązki reprezentacyjne, a sama uprawiała sporty wszelkiego rodzaju. Wieczory zaś, jak mówiła, poświęcała lekturze.

Lecz tylko wtajemniczona pokojówka wiedziała o tem, że miss Huntington przyjmuje wieczorami u siebie dwudziestoletniego kolportera gazet Alfreda Durban.

Alfred Durban, syn oślepnego dorozkarcza, wczesnie musiał zarabkować i już jako dziesięcioletni chłopak sprzedawał na ulicy gazety. Zarabiał dużo, bo wszyscy chętnie u niego kupowali gazetę. Jego uroda i miła,

wesołe usposobienie jednały mu serca ludzkie. On też codziennie przynosił gazety do Willi Huntington. Znużona Amerykanka zakochała się w pięknym chłopcu i nie zważała ani na różnice intelektualne i socjalne, ani na różnicę wieku (liczy ona lat 27) postanowiła go poślubić. Jednego dnia, gdy matka była u znajomych w Londynie, udała się z Alfredem Durbanem do najbliższego urzędu metrykalnego; po drodze zabrali jakiegoś ulicznego przekupnia i tragarza kolejowego na świadków — i tak stanęli przed urzędnikiem, żądając, by im z miejsca dał ślub. Ponieważ oboje byli pełnoletni, (Alfreda ojciec jego upełnoletnił, gdy miał lat 19) dowody ich osobiste były w porządku, ślub odbył się bez przeszkody. Gdy pani Huntington wróciła do domu, Vivienne wysłała jej naprzeciw, prowadząc świeżo poślubionego małżonka za rękę.

— Jesteśmy po ślubie — oświadczyła matce. — Możesz nam pobłogosławić.

Pani Huntington zemdlła. Potem długa miała z córką rozmowę, a nazajutrz dowiedzieli się domownicy, że młoda para wyjeżdża do Kanady.

W Kanadzie Alfred Durban rozpoczął ma nowe życie i dorobić się milionów. Zona jego twierdzi, że sławny Collis Huntington, jej stryj, również zaczął swoją karierę od tego, że w Nowym Jorku sprzedawał na ulicy gazety, przyczem nie większą miał edukację od Durbana.

Możliwe, że Alfred Durban zrobi w Kanadzie miliony; lecz wątpić należy, czy wytrwa przy nim pani Maud, z domu Huntington. W Ameryce tak łatwo o rozwód! Jeszcze łatwiej, niż o ślub w Londynie.

W szponach handlarki żywym towarem.

KUPNO STROJÓW NA RATY. — JAK WYBRNĄĆ Z DŁUGÓW? — W PENSJONACIE, O KTÓRYM SIĘ NIE MÓWI. — SPRAWA ZAJĘŁA SIĘ POLICJA.

(?) Szesnastoletnia Jadwiga W. pochodząca z ubogiej rodziny. Zaledwie ukończyła szkołę ludową, musiała pójść na służbę. Przed rokiem jako szesnastoletnia dziewczyna, — przyjęła służbę u pewnego artysty - malarza w Wiedniu, jako bona do dzieci. Tam poznała handlarke, która sprzedawała rozmaite towary na raty. Przynosiła materje na suknie, gotową bieliznę, pończochy, pantofelki i różne stroiki damskie, namawiając głupią, niedoświadczoną dziewczynę, by się u niej wykupowała. Otworzyła jej nieograniczony kredyt, a Jadwiga stroiła się, bo pokusa była zbyt wielka. Wkrótce jednak łaskawa dotąd handlarka stała się impertynecką i nalegać zaczęła na wypłacanie coraz to większych rat. Pensja Jadwigi nie starczyła na to, by sprostać mogła tym zobowiązaniom. Na domiar złego straciła jeszcze służbę.

— Mam dla panienki dobrą posadę u mojej znajomej, która jest właścicielką baru — pocieszyła ją handlarka na raty. — Mogłaby się tam panienka zgodzić na kasjerkę. Ale uprzedzam, że to jest na prowincji.

Z radością przystała Jadwiga na tę propozycję. Obie pojechały do Brucku i tam handlarka umieściła piękną, nad wiek fizycznie rozwiniętą Jadwigę w wesołym pensjonacie „mamy” Adeli.

Interes szedł doskonale, lecz zarówno handlarka, jak „mama” Adela zabierały Jadwidze jej zarobki. Musiała znaczne sumy płacić za mieszkanie i wikt, za stroje i kosmetyki. Była w niewoli u tych dwu kobiet.

Niewyjaśniona na razie jest sprawa, jakim sposobem uzyskały te handlarki żywym towarem podpis matki Jadwigi na jej książeczce kontrolnej. Przed kilku dniami władze otrzymały wiadomość o tej zbrodni. Urząd opieki nad małoletnimi zarządził wydania Jadwigi z pensjonatu mamy Adeli. — Przewieziono dziewczynę do Wiednia i umieszczono w Domu poprawy. Równocześnie pozbawiono jej matkę praw opieki nad nią, przydzielając jej z sądu opiekuna. Przeciw handlarce żywym towarem wytoczono już skargę.

Wybuch dwóch granatów w Borysławiu.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl) W nocy z 20. na 21. bm. Borysław wstrząśnięty został kolosalnym hukiem, do-

chodzącym z okolicy w pobliżu baraków robotniczych firmy naft. „Małopolska”.

Okazało się, że eksplodowały tam dwa

Na wypadek przeprowadzki tabliczki mogą jeszcze przez rok wisieć na bramie domu, w którym technik dentystyczny zamieszkiwał poprzednio. Oprócz danych wyżej wy-

mienionych zawierać może tylko nowy adres. Ogłoszenia w pismach, na tych samych warunkach co dla lekarzy.

Straszny dramat zazdrości.

ŻONA OBLAŁA WITRJOŁEM

(xy) W Paryżu rozegrał się onegdaj straszny dramat zazdrości między dwiema kobietami. Niejaki pan Corriveau, którego żona przebywała na prowincji, utrzymywał stosunki miłosne z młodą modystką, panną Giaune, która odwiedzała go w jego małżeńskim mieszkaniu. Onegdaj panna Giaune przyszła jak zwyczajnie do mieszkania swego przyjaciela, ale nie zastawszy go w domu, zeszła po schodach, chcąc odejść. Kiedy była na parterze, wypadła nagle z ukrycia żona

TWARZ KOCHANKI.

Corriveau'a i wydobywszy butelkę z witrjołem oblała straszny płynem twarz swojej rywalki. Płyn dostał się do ust i oczu panny Giaune, która zaczęła wzywać pomocy. Na jej krzyk nadbiegła dozorczyńca. Pod wpływem bólu panna Giaune przytuliła swoją twarz do jej twarzy, raniąc ją boleśnie.

Wezwana na pomoc policja odwiezła pannę Giaune do szpitala. — Walczy ona ze śmiercią.

Miłość i rewolwer.

W JAKI SPOSÓB AWANTURNICZA HRABINA POSŁUBIŁA MŁODEGO LORDA.

(xy) Była raz bogata Amerykanka, Alicja Siverthorne, która poślubiła francuskiego hrabiego de Janze. Małżonkowie udali się pewnego razu do Kenya, gdzie hrabina miała posiadłości, i tam poznała młodego angielskiego dzienielmena, syna lorda Trafforda. Młody człowiek podobał się jej, zdradzała z nim męża a potem uciekła z nim do Paryża.

Pewnego razu, w roku 1927, odprowadziła młodego Trafforda na dworzec Północny w Paryżu. W czasie pożegnania hrabina de Janze wyjęła nagle rewolwer i wśród czułych słów strzeliła do swego kochanka. Ale nie raz, tylko dwa razy.

Nadbiegła policja i aresztowała hrabinę, która oświadczyła, że lord Trafford, z którym

zdradzała męża, przyciągił jej wierną miłość. A obecnie chce ją opuścić i wyjechać do rodziców w Anglii. Dlatego strzeliła do niego.

Odbił się sensacyjny proces i hrabinę de Janze uwolniono, a raczej skazano ją na niewielką karę.

Historja byłaby nieciekawa, gdyby nie to, że obecnie rozwiedziona hrabina de Janze poślubiła młodego lorda Trafforda. Zrozumiałe jest, że hrabina tego chciała, ale trudno zrozumieć, że zgodził się na to młody lord Trafford. Przebył bowiem ciężką operację, która groziła jego życiu. Ale widocznie ten argument rewolwerowy przemówił mu do przekonania i wzbudził w nim miłość.

Zbrojny napad parobczaków na robotników

DWAJ ROBOTNICY CIĘŻKO RANNI, KILKU ŁŻEJ. — 7-MIU AWANTURNIKÓW ARESZTOWANO.

Drohobycz, w kwietniu.

(hl) Niesłychany wypadek zdarzył się przed kilku dniami we wsi Rybnik, w powiecie drohobyckim.

Oto w miejscowości tej w izbie Heleny Ważnej spało w nocy kilkunastu robotników. Siedmiu parobczaków z sąsiedniej miejscowości Schodnica, uzbrojwszy się w rewolwery i laski, napadło na wspomniany dom. Napastnicy rozbili drzwi domu i okna, poczem z furją rzucili się na pogrążonych we śnie robotników, urządzając krwawą masakerę. — Napadniętych okładali oni rękojsciami rewolwerów i laskami bez miłosierdzia, tak, że wnet kilku robotników pławiło się we krwi. Następnie napastnicy zrabowali 40 zł. w gotówce i zegarek jednej z ofiar, oraz kompletnie zdemolowali całe mieszkanie.

Ciężko ranni zostali dwaj robotnicy, kil-

ku zaś doznało łżejszych kontuzji. Pierwszych dwóch musiano przewieźć do szpitala w Drohobycz, pozostałych natomiast pozostawiono opiece domowej.

O krwawym zajściu natychmiast zawiadomiono policję, która przybywszy na miejsce, z trudem zdołała opanować nader niebezpieczną sytuację i przywrócić spokój.

Wszystkich napastników, mianowicie: 1) Maksyma Dmytryszyna, 2) Piotra Śluckiego, 3) Mikołaja Jaciowa, 4) Stefana Sawczyńskiego, 5) Władysława Kordasiewicza, 6) Stanisława Litwina i 7) Iwana Pilaka — aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych w Podbożu. Pochodzą oni z Schodnicy, ofiary ich zaś pracują w tartaku firmy „Godula”.

Powodu niesłychanego napadu policja dotąd nie zdołała stwierdzić. W tym kierunku prowadzone są dalsze dochodzenia.

Do czego zachłanność ludzka jest zdolną?

SZCZĘŚLIWIE UNIKNIĘTA KATASTROFA.

Stryj, w kwietniu.

(r) Na Beskidzie, niedaleko granicy polsko-czeskiej, znajduje się wąskotorowa kolejka powietrzna, służąca do przewozu ludzi, materiałów drzewnych itp.

Trzej bracia, Dmytro, Stefan i Wasyl Iwanycyowie z Ławoczno postanowili tanim kosztem dostać się w posiadanie drzewa i łańcuchów. Udali się więc na Beskid i tam wykłócili kilka śrub z wieży, przytrzymując linę kolejki powietrznej. Pozatem rozłaczili kilka przejeżdżających wózków, w celu zagarnięcia drzewa i łańcuchów.

To zbrodnicze działanie wywołało katastrofę, gdyż wózek w szalonym pedzie zderzył się ze sobą, ulegając zniszczeniu, a nadto uszkodzone zostały dwie wieże. Skutki tego postępowania byłyby mogły przybrać zastraszające rozmiary. Na szczęście powstał straszny huk, który odbił się tysięcznym echem w górach, wskutek czego zarząd kolejki za-

radził bezzwłocznie wstrzymanie całego ruchu i tem uratowano wiele istnień ludzkich.

Szkoda, przez to wyrządzona, wyniosła kwotę 7000 zł.

Prokuratura stryjska oskarżyła ich przed sądem stryjskim o występki przeciw bezpieczeństwu życia, a Trybunał zasądził ich na karę po 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Kupfer został Gipsem.

(d.) Leon Kupfer, który we Lwowie w Ryku miał skład futer, w roku 1924 puścił się na drogę oszustw i sprzeniewierzeń, przyczem m. in. naraził podówczas Bank Przemysłowy na stratę 18.000 dolarów i pozaywał wiele innych firm, a nawet osób prywatnych. Kupfer, widząc wówczas, że grunt poczyna palić się pod jego stopami umknął ze Lwowa za granicę i wypłynął w Rumunji, gdzie w Czer-

niowcach, rozporządzając znacznym kapitałem, założył sklep pod firmą Leona Gipsa.

Tak Leon Kupfer zamienił się w Leona Gipsa, spodziewając się, że nazwisko zmienione uchroni go od wszelkich nieprzyjemnych następstw jego oszukańczych machinacji na lwowskim bruku. Myślał tedy, że jako Leon Gips może przybyć do Polski, gdzie miał jeszcze jakieś interesy do załatwienia i przed kilku dniami, zaopatrzony w kartę obywatelstwa rumuńskiego, o którą postarał się po przybyciu do Czerniowców, zjawił się na granicy rumuńsko-polskiej. Po przekroczeniu tejże został Leon Kupfer aresztowany przez funkcjonariuszy policyjnych. Kupfer, z listów gończych znali tylko Leona Kupfera, a o Leonie Gipsie ani słyszeć nie chcieli. Kupfera przewieziono w dniu wczorajszym do Lwowa i oddano go do więzienia sądu karnego.

KALENDARZYK

życia towarzystw i związków.

(d.) Dla orientacji naszych Czytelników podajemy poniżej spis ważniejszych zebrań, posiedzeń i odczytów.

Piątek, dnia 25 kwietnia.

O godz. 18.30 w sali Tow. prawniczego przy ul. Mickiewicza l. 5a odczyt dr. A. Czerwińskiego pt. „Postępowanie przed sądami pierwszej instancji”. — Akademicki zjazd samopomocowy żeński w sali Czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego l. 7.

ZE SCENY.

Cavalerja-Pajace

23. IV. 1930.

W dwu rolach — Tonia i Alfia, wystąpił gościnnie p. Vittorio Weinberg — jak twierdzą komunikaty teatralne — stały członek medjołańskiej opery „La Scala”.

I znowu pominąć musimy pracę ofiarną całego zespółu — bardzo starannie przygotowaną w ostatniej chwili, jak zazwyczaj przy gościennych występach oraz partję Turidda przez robiącego olbrzymie postępy p. T. Szymonowicza, który zresztą partji tej zapewne w tej formie nie zatrzyma w swym repertuarze — i przystąpić do podzielenia się z czytelnikami wrażeniami, odniesionymi z najnowszej znajomości.

Zaczęła się ona fatalnie, gdyż partja i rola Alfia, nie dając wielkiego pola do popisu śpiewakowi, obdarzonemu niezaprzeczenie bardzo miłym głosem barytonowym o ciemnym zabarwieniu zmusiła widocznie gościa pragnącego wstępnym bojem ująć sobie publiczność owego „najmuzykalniejszego” (!) w Polsce miasta do przegrania jej i to tak pod względem śpiewaczym jak i aktorskim t. zn. giestykulacyjnie i mimicznie (co zresztą winno być łącznie traktowane). Jeśli dołączymy do tego obyczaj, narzucony partnerce p. Platiównie, wychodzenia podczas akcji z za kulis celem podziękowania za oklaski — będziemy rozumieli, dlaczego muzykalniejsza część publiczności „kręciła nosem” po „Rycerskości wieśniaczej”.

W teatralno-parodystycznej i karykaturowej postaci Tonia p. Weinberg (śpiewający po włosku) wykazał w prologu wysoką klasę śpiewaczą a staranne, przypominające w wielu bardzo szczegółach, choć nie dorównujące jej, wzorujące się na genialnej kreacji Titta Ruffo opracowanie roli dawało duże zadowolenie całej publiczności i zmuszało do szczerzego oklasku.

Widownia mogła być pełniejsza.

Zapowiedź dyrekcji pokazania Lwowowi w piątek w dzień koncertowy interesującego dyrygenta polskiego Mazurkiewicza uważamy za niewłaściwość. Cz. Krzyżanowski.

Wstrząsająca tragedia lwowskiej lekarki.

Proces Dr. Maćkówny, przed przysięgłymi.

Dziś popołudniu zapadnie wyrok.

(K. D.) Przewinał się wczoraj długi korowód świadków, których zeznania w ogólnym zestawieniu i sumie kreślą obraz, nie wymagający żadnego naświetlania i żadnych komentarzy. Przytoczone tam fakty mówią silniej, niż pióro choćby najgenialniejszego dramaturga — psychologa.

Jeszcze dziś parę świadków, końcowe wywody stron — i obywatelska ława wyda swój werdykt.

„ZAZDROSNA O KAWAŁ MIĘSA”.

W zakończeniu swych depozycji wczorajszych komisarz P. P. Baliński podał, że oskarżona na policji nadmieniła, iż denat gdy go zapytała o Leinerową — odparł: „jakaś ty niemądra i zazdrosna jesteś o ten kawał mięsa”. Mówiła też oskarżona o stosunkach denata z innymi kobietami. Twierdziła jednak, że śp. narzeczony właściwie był dla niej dobry.

„DOBRE MU TAK, NIECH BYŁBY JEJ NIE ZWODZIŁ”.

Następnie przesłuchano komendanta VI. komisariatu P. P. Henryka Geyera. Podaje on, że wiadomość o wypadku około godz. 18 przyniósł mu na komisariat p. Daćków. Świadek udał się natychmiast tramwajem na miejsce. Po drodze przesadził się do nadjeżdżającej karetki Pogotowia ratunkowego. Denat leżał twarzą do ziemi. Obrócono go. W kieszeni znaleziono przy nim dowód osobisty i list od nieznanej kobiety.

Świadek niezwłocznie wszczął wstępne dochodzenia. Przybył wraz z wywiadowcami do mieszkania rodziny denata. Nie chcąc od razu powiedzieć ojcu jego całej tragicznej prawdy, mówił tylko, że śp. denat odniósł ranę. Młodszego zaś brata nieboszczyka prosił, by ojca przycisnął na najgorsze. Gdy świadek odechodził, wówczas ojciec zabitego powiedział: „Jeśli mu się coś złego stało, sam on sobie winien, dobrze mu tak, pocóż zwodził dr. Maćkównę”.

Był też świadek w mieszkaniu oskarżonej i odniósł wrażenie, że była ona w najwyższym stopniu zdenerwowana i nie zdawała sobie sprawy, co się z nią dzieje. Zapytana, czy ma rewolwer, szukała za nim i nie mogła go znaleźć. Na wieść, że denat jest ranny, zemdląca i dostała spazmów. Leinerowej niczem nie obciążała.

„UWIERZYŁBYM W TWOJĄ MIŁOŚĆ, GDYBYŚ SIĘ ZASTRZELIŁA”.

Następny świadek wywiadowca Kuszlik zeznaje, że brał udział w dochodzeniach wstępnych oraz spisywał na policji protokół z oskarżoną. Protokołował tak, jak mówiła, odczytując jej treść zeznań. Stwierdza, że osk. podawała, iż powiedział do niej denat: „marsz odemnie”. Przedtem nadmienił, że „jeśli się z tobą nie ożenie, to z żadną. Uwierzylbym w twoją miłość, gdybyś strzeliła sobie w łeb”. Co do rewolweru mówiła oskarżona, że nabyła go przed kilku miesiącami. Gdy denat krzyknął do niej: „marsz!” wołała za nim: „Sław, Sław, stań”, a następnie widząc, że nie wraca, oparła się o słup i padła strzałą.

Osk. dr. Maćkówna podaje, że do protokołu owego podała wnioski z tego, co uprzednio o wypadku na policji słyszała.

Świadek znów ma wrażenie, że mówiła prawdę.

Przew. do oskarżonej: — Powiada pani teraz, że pamięta tylko huk strzału, dlaczego zatem przeraziło to pania, że aż uciekała.

Osk.: Żałuję, że sama go nie ratowałam, ale niestety już tak było. Wcale się nie chce bronić, bo z chwilą, gdy on nie żyje, wszystko dla mnie skończone.

Wreszcie świadek Kuszlik stwierdza kategorycznie, że dr. Maćkówna ani na Leinerową, ani też na nikogo innego żadnych nie rzuciła podejrzeń.

JESZCZE SPRAWA 5.000 DOLARÓW.

Świadek Jan Hirny, wywiadowca, był na miejscu wypadku, następnie w mieszkaniu denata, gdzie ojciec jego wyraził się, że dobrze się stało, sam sobie syn winien i nikogo nie zrobił, tylko narzeczona dr. Maćkówna. Udał się też świadek do mieszkania oskarżonej. Była ona bardzo blada i zdenerwowana. Zapytana o broń, szukała jej w szafie i nie znalazła.

Na policji okazano Maćkównie list treści miłosnej, znaleziony w kieszeni denata. Powiedziała ona, że to pismo Leinerowej. Doprowadzona Leinerowa wykazała swe alibi i od razu rzuciła podejrzenie na Maćkównę.

Na wiadomość, że denat jest ranny, oskarżona dostała silnego ataku nerwowego. Z trudem odcuono ją, gdy powiedziano, że on nie żyje. Prosiła, by zaprowadzić ją do anatomji, gdyż chce go raz jeszcze zobaczyć.

W anatomji na widok prof. Sieradzkiego poczęła głośno rozpaczć i rzuciła się profesorowi na szyję. Profesor Sieradzki uspokajał ją. Przy spisywaniu protokołu przez Kuszlika, świadek nie był obecny. Na Leinerową żadnych podejrzeń oskarżona nie rzuciła. Rozmawiał świadek z ojcem oskarżonej, który powiedział, że denat żądał od córki 5.000 dolarów tytułem posagu — a on, ojciec, dozorca, mając ośmioro dzieci i trzy morgi pola, nie mógł córki tak wyposażyć.

Przesłuchiwana Leinerowa podała w obecności świadka, iż słyszała od denata, że Maćkównę nie kocha, ona go się czepia itd.

Obr. Gürtler: Czy pan starał się dowiedzieć, kto jest Maćków i czy pan stwierdza, że jest mechanikiem a co innego zarobek dorozcy, a co innego mechanika.

W odpowiedzi na pytania znawcy psychiatrii dra Frostiga, podaje świadek, że oskarżona ustawicznie płakała, dostawała konwulsyjnych drgawek. Była nadzwyczaj blada i wyczerpana, nie wiedziała, co robi.

Nie można było jej uspokoić. Była zamroczona, a po powrocie z anatomji w najwyższym stopniu zdenerwowana i wogóle we wszystkim nie orientowała się.

ŚWIADKOWIE TRAGICZNEGO STRZAŁU.

Świadek Edward Bednarczuk podaje, że krytycznego wieczoru widział leżącego na jezdni przy ul. Potockiego martwego mężczyznę. Rozpoznał w nim tego samego, którego poprzednio widział spacerującego w towarzystwie kobiety.

Św. Ksenia Kozak, służąca z ul. Potockiego 87 mówi, że idąc gościnnie opołał klasztoru SS Bazyljanek, słyszała głos mężczyzny: „marsz!” Za minutę padł strzał. Noc była ciemna. Widziała, jak jedna pani z gościńca skierowała się łęką. Świadek myślała że to pewnie narzeczony lub mąż ową panią nastraszył. Pani ta idąc wdół na łękę zaplatała się pomiędzy druty, następnie wyszła z dołu i poszła gościnnie. Była ubrana w jasny kapelusz. Na wysokość jej świadek nie zwracała uwagi. Luźnie idący gościnnie mówili, że tu się jeden zastrzelił. Świadek powiedziała im, że nie zastrzelił, bo jedna pani uciekała.

Św. Jan Dačko, inkasent handlowy, szedł na spacer w kierunku ul. Grochowskiej. Wi-

dział jak mężczyzna złapał kobietę za rękę. Strzału świadek nie słyszał. Zauważył tylko, jak kobieta uciekała szybkim krokiem. Myślał że to dziewczyna ucieka przed robotnikiem z sąsiedniej budowy. Świadek rewolweru nie znalazł. Później na widok trupa zawiadomił policję.

Św. Parania Prodań, 19-letnia dziewczyna w krytycznej chwili poszła na łękę po krowę. Słyszała strzał. Odwróciła się. Ujrzała kobietę biegnącą przez łękę. Kobieta ta zaplatała się pomiędzy drut kolezasty, a następnie wróciła na goścień. Głosu mężczyzny świadek nie słyszała. Ksenia natomiast opowiadała jej, że krzyknął: „marsz!”. Świadek rozpoznała w policji oskarżoną po wzroście.

ZEZNANIA DYREKTORA SZPITALA.

Świadek dr. Andrzej Pohorecki, dyrektor szpitala powszechnego zapytany o stosunek oskarżonej do śp. denata — podaje, że śp. Teliszewski wstąpił na praktykę do szpitala powsz. w dniu 24 września 1928 r. i przydzielony został na oddział zakaźny. Świadek znał śp. denata bardzo mało. Zetknął się z nim tylko dwukrotnie, raz gdy Teliszewski wstąpił na praktykę, a następnie gdy w połowie października 1929 r. odechodził, mówiąc, że ma objąć posadę. Wszystkie sprawy osobiste Teliszewskiego dotyczące przenoszenia na oddziały itd. załatwiała za niego dr. Maćkówna. Poznał ją świadek, jak wkrótce po wtąpieniu śp. Teliszewskiego na praktykę, przyszła ona do świadka z jedną panią interwenjować w sprawie przydziału Teliszewskiego. Za namową świadka dr. Maćkówna także wstąpiła na klinię. Pracowała tam w oddziale ocznym, a na męski skórną pójść nie chciała i 17 października ub. zgłosiła swe wystąpienie.

Przew.: Czy słyszał pan dyrektor o jakichś nieporozumieniach pomiędzy Teliszewskim a Maćkówną?

Ś.: Nie. Dopiero po śmierci śp. Teliszewskiego koledy jego wyrażali się o nim bardzo ujemnie, mówili, że brał od niej pieniądze. Słyszał świadek, że Maćkówna chodziła w swoim czasie do profesorów uniwersytetu interwenjować na rzecz Teliszewskiego. Oskarżoną charakteryzuje świadek, jako pilną, gorliwą, i bardzo sumienną pracownicę. Co do jej stanu psychicznego nadmienia, że wyglądała na normalną, przedstawiając typ chwiejny, nie zdecydowany. Ze szpitala Maćkówna odeszła razem z Teliszewskim. Odnośnie do powodu jej ustąpienia świadek był zdania, że nie chciała pracować na skórnym oddziale. Obecnie zaś tłumaczy sobie jej krok tem, że wobec wyjazdu narzeczonego, nie chciała tracić z nim kontaktu.

MAĆKÓWNA I ŚP. TELISZEWSKI W ŚWIE TLE ZEZNAN SWYCH KOLEGÓW.

Świadek dr. Stefan Moszczeński pracował razem z denatem w kwietniu ub. r. na oddziale ginekologicznym. Zdaniem świadka nieboszczyk był człowiekiem spokojnym. O stosunku jego do Maćkówny nie wie. Widział czasem, jak czekała na śp. denata pod bramą szpitala, a od dr. Ireny Nejsarkówny słyszał, że śp. Teliszewski umyślnie wychodził inną bramą.

Świadek dr. Olga Szkirpan wyraża się o Teliszewskim, że w szpitalu był pilnym, pracowitym i dobrym kolegą. Mówiono, że z Maćkówną łączy go stosunek narzeczeński. Teliszewski mówił świadkowi, że to jego narzeczona, ale na razie nie może się z nią żenić.

Opowiadano, że śp. denat nie zawsze chciał się z Maćkówną widywać i miał uciekać przed nią innem wyjściem. O chęci zerwania z na-



Najpiękniejsza para
kochanków filmow.

LILIANA HARVEY i IGO SYM

w najnowszej przeboju dźwiękowym „Ufy” p. t. 21977

POKUSY EUROPY

Najnowsze pieśni! Harry Halm! Najnowsza muzyka!

rzeczoną nieboszczyk świadkowi nie wspominał. Mówił natomiast, że choć ona prędzej ukończyła medycynę, niż on, odłożyła swą promocję, aby promować się już na jego nazwisko.

Sw. dr. Dawid Lampel znał śp. denatę od czasu trzeciego rygorozum, później pracował z nim na oddziale zakaźnym. Teliszewski mówił mu, że Maćkówna jest jego narzeczoną. O zerwaniu z nią nigdy nie wspominał. Świadek wychodząc nieraz z pawilonu zakaźnego, widział czekającą Maćkównę. Słyszał, że denat unikał jej czasem. O tem, by Maćkówna nagabywała go swoją miłością, denat nie mówił. Często świadek wychodził w towarzystwie śp. Teliszewskiego i Maćkówny. Na pytanie psychiatry dra Frostiga, stwierdza świadek, że Maćkówna uchodziła za zdolną i pracowitą.

Świadek dr. Roman Djonizy Hula podaje, że poznał śp. Teliszewskiego w r. 1920, a później spotkał się z nim na I roku medycyny. Wie o tem, że Teliszewski zdawał maturę kilka razy. O charakterze denaty wyraża się ujemnie, a dla ilustracji przytacza fakt, że raz pewnego pod cerkwią Preobrażeńską do kwestarki odezwał się Teliszewski: „marsz holoto”. Był pyszałkowaty i zarozumiały, często nie uważał za stosowne znajomym odkładać się. Śp. Teliszewski chodząc razem na wykłady z oskarżoną zrazu przedstawiał ją jako swą siostrę. Widział świadek, jak skrzętnie notowała wykłady, podczas gdy Teliszewski nie uważał. Pamięta, że jak denat padł z anatomii patologicznej, Maćkówna podpedzała go, by szedł prosić o ponowną zdawkę.

Z Maćkówną słykał się świadek na uniwersytecie i na klinice. Po dwóch latach utarło się powszechne przekonanie, że jest narzeczoną Teliszewskiego. Różnie i wiele na ten temat opowiadali koledzy. Wie o tem świadek, że Maćkówna chodziła do prof. Sieradzkiego prosić, by po niefortunnej zdawce Teliszewskiego pytał go ponownie, słyszał, że Maćkówna padała przed prof. Sieradzkim na kolana, oraz że prof. Sieradzki mówił o swej gotowości odciążenia jej w tym procesie.

Choć koledzy uważali Maćkówną i Teliszewskiego za narzeczonych, to jednak nie wierzyli by Teliszewski się z nią ożenił, bo widzieli w nim zbyt gruboskórnego człowieka. Na początku studiów Maćkówna wyglądała do brzo, a Teliszewski marnie. Później ona coraz gorzej, a on coraz lepiej i bardziej elegancko. Maćkówna w pracy swej była bardzo sumienna i gorliwa.

We wrześniu ub. r. była z śp. denatem przez dwa tygodnie na Wołyniu.

Zapytana o termin ślubu, mówiła, że musi trochę poczekać i poczynić wpraw przygotowania.

Opowiadała, że Teliszewski jest o nią zazdrosny. Świadek do zdania tego odniósł się z rezerwą, gdyż uważał, że denat szukał dobrej materialnej partii.

Denat kierował zawsze rozmowy na tematy seksualne i zdradzał typ wybitnie zmysłowy i perwersyjny.

Maćkówna w stosunku do kolegów była szczera, otwarta, wolna od zarozumiałości.

Znając jej stosunek do Teliszewskiego, odniósł świadek wrażenie, że ona sugerowała w siebie, że Teliszewski ją kocha.

We wszystkich innych kwestjach była całkiem realna i rozważna, tylko na punkcie osoby Teliszewskiego zaślepiona.

Świadek dr. Marian Czerepanowski znał oboje od r. 1922. Chodził razem z nimi na Uniwersytet przez 6 lat. Maćkówna i Teliszewski

zawsze trzymali się siebie i razem śiadali. Koledzy na drugim roku mówili, że to para. Odnośli się do siebie oboje per ty. Wśród kolegów panowało powszechne przekonanie, że ona prowadzi go. Widział świadek, jak Maćkówna pisała wykłady, podczas gdy Teliszewski siedział bezczynnie.

Po promocji zetknął się świadek ze śp. denatem w szpitalu i zauważył, że Maćkówna wyczekiwała na niego.

W październiku ub. r. przydzielony na oddział wewnętrzny oświadczył denat, że opuszcza szpital i jedzie na posadę.

Z natury był on gwałtowny, często unosił się. Zdradzał brak form towarzyskich. Przydzielony np. na oddział, nie uważał za stosowne przedstawić się kolegom.

Wiadomo świadkowi, że Maćkówna w czasie studiów, gdy Teliszewski nie zdał egzaminu z anatomii patologicznej, prosiła profesora, by go raz jeszcze pytał.

Świadek dr. Zbigniew Żurowski poznał Maćkównę w r. 1929 w szpitalu, a Teliszewskiego znał od listopada 1928 r. Uważa, że jako kolega był dobry. Stosunku jego do Maćkówny bliżej nie zna. Widywał ją czekającą na Teliszewskiego. Mówiono, że są narzeczonymi. Teliszewski zapytany czy będzie się z nią żenił — wzruszył ramionami i zaprzeczył. Świadek odniósł wrażenie, że Teliszewski powiedział to, by uniknąć dalszej rozmowy na ten temat. Koledzy opowiadali, że Maćkówna pomagała nieboszczykowi w czasie studiów. Tuż przed tragicznym dniem mówił denat, że ma dostać posadę.

JEDNAK CZYNIŁ JEJ SCENY ZAZDROŚCI

Świadek dr. Rudolf Arend słuchany na temat stosunku obwinionej do śp. Teliszewskiego podaje, że w kwietniu 1929 r. poznał Teliszewskiego na oddziale nerwowym. Maćkówna, która pracowała tam wtedy, przedstawiła śp. denatę świadkowi jako swego kuzyna. Stwierdza świadek, że Teliszewski przychodził tam szereg razy po Maćkównę, pozbawiając ją na oddziale nerwowym zastrzyki.

Zauważył świadek, że Maćkówna bardzo była zajęta osobą śp. denatę. Rozmowa o nim stanowiła dla niej najmielszy i najwzajemniejszy temat. Świadek w rozmowach z jej oczach czytał, że kocha się ona w Teliszewskim na zabój i z pewnością jest jego narzeczoną.

Gdy przydzielono Maćkównę na męski oddział Teliszewski był z tego bardzo niezadowolony. Przyszedł nawet oglądać chorych, pozostających na tym oddziale. Przypatrzył się wszystkim, a odnośnie do świadka wyraził się, że „Arend wygląda na solidnego chłopca”.

Maćkówna chciała pójść na dentystykę, co śp. Teliszewskiego oburzyło. Oskarżona była bardzo grzeczna, uprzejma i gładka. W postanowieniach swych zdradzała zmienność.

Obr.: Gürtler: A może ta zmienność postanowień miała związek z Teliszewskim?

Sw.: Możliwe, nie przeczę.

Psychiatra dr. Frostig: Jak pan kolega określiłby z lekarskiego stanowiska ciążenie dr. Maćkówny ku dr. Teliszewskiemu?

Sw.: Nabierałem przekonania, że mimo przestrzeganej dyskrekcji była w nim niezmiernie zakochana i widziałem ją przy nim, mężczyźni silnym i tegim, przytulona jak ptaszynę i patrząca z uwielbieniem w jego oczy.

„MIAŁ TWARZ VALENTINA”

Świadek dr. Paweł Cymbalista poznał Teliszewskiego w r. 1928 w szpitalu na oddziale

JW Panu Dr. Jakóbowi Selzerowi

operatorowi, za szczęśliwe i umiejętne przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji, oraz za staranną i ojcowską opiekę w czasie choroby sześciolatniego siostrzeńca LESZKA HEROLDA, składa serdeczne podziękowanie 21824 **EMMA MROZOWA.**

zakaźnym. Koleżeński stosunek świadka do Teliszewskiego był luźny. Maćkówna wyczekiwała na śp. denatę. Słyszał świadek, że on uciekał przed nią. Opowiadano też, że w czasie studiów chodziła ona do profesorów prosić o względy.

Teliszewski mówił świadkowi, że lepszy interes, niż na medycynie — zrobiłby w kinie, bo ma równie piękną i fotogeniczną twarz, jak sam Valentino.

Ostatnio opowiadał denat, że na Wołyniu ma dostać posadę.

ŚWIADEK KAROLINA LEINEROWA.

Ze względu na szczegóły już poprzednio na rozprawie obecnej ujawnione, duże zainteresowanie wzbudził ostatni wczorajszy świadek, Karolina Leinerowa, żona kupca z ul. Kazimierzowskiej 1. 47.

Podaje, że liczy lat 30. Znajomość ze śp. Teliszewskim zawarła w r. 1928 w Hrebenu, gdzie nieboszczyk zajął mieszkanie tuż obok matki jej męża. Stykała się świadek z Teliszewskim przez 8—19 dni, zanim przyjechał jej mąż. Wtedy wróciła do Lwowa. Świadek nie bliższego z Teliszewskim nie łączyło. W Hrebenu mówił śp. denat świadkowi, że oczekuje przyjazdu ciotecznej siostry. Gdy ta się zjawiała, zamieszkała razem z Teliszewskim w jednym pokoju. Świadek domyśliła się, że to musi być narzeczoną.

Po powrocie do Lwowa Teliszewski kilkakrotnie przychodził do sklepu świadka. Kupowała różne rzeczy i rozmawiała tak ze świadkiem, jak i z jej mężem.

W grudniu 1928 r. mówił, że Maćkówna promowała się na doktorke.

W dniu 19 października, ub. r., tj. na dwa tygodnie przed śmiercią, Teliszewski przyszedł do sklepu bardzo zdenerwowany. Mówił wtedy o awanturze, jaką mu Maćkówna urządziła w szpitalu. Wspominał, że chciała go zastrzelić, a wtedy on wydobyl z jej torebki rewolwer i powiedział: — Masz, zastrzel mnie. Maćkówna nie reagowała. Opowiadał wtedy Teliszewski, że ma zamiar wyjechać ze Lwowa do Berlina na studia. Przed tem jeszcze w r. 1928 mówił, że z Maćkówną żenić się nie myśli przedewszystkiem dlatego, że nie ma pieniędzy na urządzenie mieszkania.

Odnosił świadek wrażenie, że gdyby Maćkówna była bogata, Teliszewski byłby się z nią ożenił.

20 października ub. r. świadek spotkała śp. Teliszewskiego koło kina „Casino” i mówiła mu, że czyni on ciężką krzywdę Maćkównie, skoro po 8 latach głębszego stosunku, chce ją porzucić. Przecież Maćkówna jest lekarką i ma piękne stanowisko. Na to odparł Teliszewski: „Tyś głupia i ordynarna”. W kilka dni później napisała do niego list, przebacząc mu wyrządzoną krzywdę i załączając dwie zniżki do kina „Palace”. Poprzednio wysłała do niego również parę listów i kartkę, ale bliższej łączności nie utrzymywała. Teliszewski żył raczej towarzysko z jej mężem nieukończonym lekarzem.

30 października ub. r. w nocy przyszła po nią policja. Świadek tłumaczyła, że to musi być jakiś pomyłka. Ale oni nie dali sobie nie powiedzieć. Udała się świadek na policję z mężem i dozorczynią. Wykazała swoje alibi i uwolniono świadka. Na odchodnym dowiedziawszy się o co chodzi, świadek nabrała przypuszczenia, że to Maćkówna zabiła Teliszewskiego.

Świadek złożyła w tym kierunku zeznania do protokołu.

Obr. Gürtler: Czy śp. Teliszewski opowiadał pani także szczegóły z życia domowe-

KASPER PETRYKIEWICZ

b. komisarz rządowy i naczelnik Gminy
Zniesienie, uczestnik obrony Lwowa

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św.
Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23. kwie-
tnia 1930 r., przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25.
kwietnia 1930 r., o godzinie 4. po południu,
z krypty kościoła OO. Bernardynów
na cmentarz Obrońców Lwowa, na który
to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół
i Znajomych w smutku pograżeni

ŻONA, DZIECI I WNUKI.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1930.

21831

go, rodziny, nauki, bo chyba o samej pogo-
dzie z panią nie mówił?

Sw.: Nie opowiadał takich szczegółów.

Obr.: To dlaczego koniecznie jedynie
zwierzał się ze swych stosunków z narze-
czoną?

Sw.: Nie wiem. Nic takiego nie mówił.

Obr.: Jak to nie, a o jej doktoracie, o
tem, że się nie będzie z nią żenił?... I czy nie
wyzwała pani, że odnosił się do pani jako do
kobiety i dlatego stojąc na tej drodze prze-
szkoda, jakoby był narzeczonym Maćkówny
usiłował odeprzeć?

Sw.: Mnie łączyła z nim tylko czysto to-
warzyska znajomość z Hrebenową, a nie sto-
sunek kobiety.

Choć zeznawała ledwie kilka minut,
świadek Leinerowa tak była spragniona, że
wypiła na sali aż dwie szklanki wody.

Konkurs na dzierżawę teatrów lwowskich.

W dniu wczorajszym upłynął termin wno-
szenia ofert na dzierżawę teatrów miejskich.
Otwarcie ofert nastąpi na najbliższym po-
siedzeniu Komisji teatralnej, wobec tego wy-
niki konkursu nie są jeszcze oficjalnie znane.
Słychać tylko, że m. in. wpłynęła oferta obec-
nego dyrektora p. Ludwika Czarnowskiego
oraz poważna oferta pp. Stanisława Czapel-
skiego, administratora teatrów poznańskich i
Zygmunta Zaleskiego, znanego śpiewaka ope-
rowego, którzy występują o dzierżawę wspólnie
z p. Leonem Schillerem.

CZWARTY DZIEŃ KONKURSÓW W NICEI.

Nicea. (Pat.). W czwartym dniu Między-
narodowych Zawodów Hippiicznych w Nicei
por. Korytowski na Ostrym zdobył pierwszą
nagrodę w konkursie myśliwskim o nagrodę
Monaco, przeznaczonym dla koni, które de-
biutują na torze nicejskim.

W konkursie myśliwskim o nagrodę Mon-
ta Carlo dla koni, które nie wygrały w Nicei
3.000 franków, rotmistrz Skupiński zdobyła na
Promieniu 11-tą nagrodę, a por. Strzałkowski
na Oberku otrzymał wstęgę honorową.

MIASTO, KTÓREM RZĄDZA TYLKO KOBIETY.

Nowy Jork. (Pat.). Miasteczko Yellville,
w stanie Kansas, poszło dalej w kierunku
równouprawnienia kobiet, niż jakiekolwiek
inne miasto w Ameryce. Oto przy ostatnich
wyborach na wszystkie urzędy miejskie, za-
czawszy od majora, a skończywszy na pre-
fekcie policji, wybrano wyłącznie same ko-
biety.

ZMNIEJSZENIE KWOTY IMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton. (PAT.). Senat uchwalił zmnie-
szenie kwoty imigrantów ze 150.000 na 80.000
rocznie.

W dniu 1-go maja mają komuniści wystąpić aktywnie!

Warszawa. (j. — telef.) Komuniści przy-
gotowują się bardzo energicznie do tegoro-
cznego obchodu 1 maja i pragną go za wszel-
ką cenę wyzyskać dla wzmocnienia swej sy-
tuacji międzynarodowej i wewnętrznie krajo-
wej w Z. Z. S. R.

W myśl instrukcji, wydanych przez VII.
plenium Kominternu do wszystkich partii
komunistycznych,

wystąpienia w dniu 1 maja nosić chara-
kter wybitnie aktywny.

Przedewszystkiem więc Komintern zalecił,
by w masowych demonstracjach robotnicy
występowali z bezrobotnymi i proletariatem
rolnym, który winien być w dniu 1 maja ścią-
gnięty do miast i miasteczek. Oczywiście, o-
bowiazuje strajk generalny. Demonstracje
winna poprzedzić usilna

agitacja w fabrykach i innych zakładach
pracy, a przedewszystkiem w koszarach
armji i policji.

Demonstracje i wystąpienia winny nosić
charakter bojowy i winny być przeprowadzo-
ne samodzielnie ze stanowczym wyeliminowa-
niem elementów socjalistycznych i innych u-
grupowań politycznych. Sztandary i trans-
parenty na demonstracjach są obowiązkowe.
Dla walki z policją i organizacjami polity-
cznymi wrogimi

komuniści winni stworzyć specjalne
bojówki.

których zadaniem będzie ochrona pochodów
komunistycznych. Demonstracje winny być
pomyślane planowo i tak opracowane, aby za-
skoczyły organa bezpieczeństwa publicznego
i dały demonstrującym jak najwięcej możli-
wości przewagi. Tam, gdzie istnieją oficjal-
ne organizacje bojowe (Niemcy, Austria),
tak te

organizacje mają być zaopatrzone w broń

palna.

Komintern w odezwie, skierowanej do Ko-
mitetu centralnego Komunistycznej partji
Polski żąda szczególnej energii od K. R. P.
w przeprowadzeniu strajku i demonstracji.
Komitet Centralny K. P. P. ma

wystąpić ze szczególną energią tam, gdzie
istnieją większe ilości bezrobotnych, a
więc na Górnym Śląsku, w Łodzi, w za-
głębiu dąbrowskiem oraz w Warszawie.
Komitet Centr. podnosi bardzo dobitnie ko-
nieczność wystąpienia zdecydowanie bojowych
i poleca organizować t. zw. „Dziesiątki“, któ-
rych celem ma być

obrona pochodów przed atakami policji.
Na terenie Warszawy władze bezpieczeństwa
czynią przygotowania do udaremnienia akcji
komunistów. Przedsięwzięto już szereg środ-
ków zabezpieczających celem niedopuszcze-
nia komunistów na Plac Grzybowski, gdzie
zapowiedziana jest centralna manifestacja
i skąd następnie wyruszyć ma pochód na
plac J. Piłsudskiego i pod Prezydium Rady
Ministrów.

Policja warszawska jest doskonale poin-
formowana o wszelkich zamierzeniach komu-
nistów i zna oficjalne hasła, pod którymi od-
będzie się pochód, jak np. „Przeciw wojnie
z Z. S. S. R.“, „Przeciw czarnej krucjacie
kleru“, „O ziemię dla chłopów bez wykupu“,
„O samookreślenie narodów nabytych“, „O o-
balenie w drodze powstania zbrojnego faszy-
stowskiej dyktatury“ itp.

Jak donosi jedna z agencji, Centralny
Komitet K. P. P. spełniając instrukcje Ko-
minternu, rozrzucił wczoraj pod koszarami o-
dezwę, w której wzywa żołnierzy do odmó-
wienia posłuszeństwa oficerom i łączenia się
z komunistami.

Sytuacja gospodarcza nadal bardzo niepomyślna.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj odbyło
się plenarne zebranie warsz. Izby przem.-han-
dlowej, na którym prezes Izby, b. minist. Klar-
ner, wygłosił dłuższe przemówienie na temat
sytuacji gospodarczej. Przemówienie dało
bardzo pesymistyczny obraz sytuacji.

Zdaniem prez. Klarnera nie zaszły oko-
liczności, któreby wpłynęły na polepszenie się
sytuacji i przyczyniły się do zmniejszenia kry-
zysu.

Kryzys nie tylko nie zmniejszył się, ale czę-
ściowo nawet powiększył się.

Przyczyniła się do tego w znacznej mierze e-
tatyczna polityka w przedsiębiorstwach rzą-
dowych i komunalnych.

Sensację wywołał m. in. fakt przytoczony
przez prez. Klarnera, że
państwowe fabryki sprowadziły ostatnio z
zagranicy przeszło 300 ton obrabiarek, któ-
re można było sporządzić w całości w kra-
jowych fabrykach metalurgicznych.

Zarazem jednak mówca zapowiedział, że stan
ten ulegnie zmianie, gdyż obecny kierownik
Ministerstwa przem. i handlu inż. Kwiatkow-
ski, uznał słuszność stanowiska sfer gospodar-
czych przeciwko szkodliwej polityce etatys-
tycznej. Charakterystycznym objawem cięż-
kiej sytuacji gospodarczej jest

wzrost upadłości i zwiększenie liczby pro-
testów wekslowych.

W r. 1928 były tylko 283 upadłości, w r. 1929
liczba ta wzrosła do 485, a w pierwszym kwar-
tale roku bież. tylko na terenie Okr. Sądu war-
szawskiego było aż 53 upadłości.

Liczba weksli zaprotestowanych w stycz-
niu 1929 wyniosła 361 tysięcy na ogólną sumę
178 milj. zł., a w styczniu roku bieżącego 495

tys. sztuk na sumę 121 milionów zł.

W dalszym ciągu swego przemówienia
prez. Klarner reasumując sytuację gospodar-
czą, wypowiedział następujące poglądy: Ogól-
ny zły stan naszych warsztatów wytwórczych
i handlowych, trwający od szeregu miesięcy,
uzależniony jest od niepomyślnych warun-
ków w kraju oraz od konjunktury świato-
wej. Potęguje go ponadto depresja psychi-
czna społeczeństwa.

Spodziewany jest jednak powrót tendencji
zwykłej cen na zboże. Postępujący proces
likwidacji zapasów towarowych, płynność
rynku pieniężnego, znaczne obniżenie stopy
dyskontowej upoważniają do nadziei możli-
wości poprawy sytuacji. Przyczyną się do tego
nastawienie polityki gospodarczej i po-
datkowej państwa i samorządu w myśl wypo-
wiadanych postulatów życia gospodarczego.

Przygotowany przez czynniki urzędowe
program naprawy winien być jak najprze-
dzę publicznie ujawniony, celem przeciw-
działania depresji w społeczeństwie,
a następnie powinien być niezwłocznie wpro-
wadzony w czyn dla uzyskania realnych re-
zultatów poprawy. Do tej poprawy winna się
przyczynić

roztropna polityka Banku Polskiego, zrów-
noważenie budżetu państwowego oraz trwa-
ła aktywizacja bilansu handlowego.

Te trzy podstawowe czynniki muszą być u-
trzymane wspólnym wysiłkiem państwa i spo-
łeczeństwa.

**PRZECIW SKLEPOM MIEJSKIEGO ZA-
KŁADU ZAOPATRZENIA.**

W szeregu rezolucyj, powziętych na wczoraj-
szym plenarnym zebraniu warszawskiej Iz-

by przem.-handl., powzięto również uchwałę, wypowiadającą się

przeciwko utrzymaniu miejskich przedsiębiorstw etatystycznych, a w szczególności przeciw utrzymywaniu sklepów Miejskiego Zakładu Zaopatrzenia.

Izba przem.-handl. stwierdza, że utrzymanie sklepów MZZ, tam, gdzie nie mają one roli regulatora cen, szkodzi znacznie przedsiębiorstwom prywatnym, które nie są tak uprzywilejowane pod względem podatkowym, jak MZZ.

Ważna konferencja w sprawie administracji opieki społecznej.

Warszawa. (j. telef.). Minister Pracy wystosował do wszystkich wojewodów pismo, zawiadamiające, iż w dniu 29 bm. odbędzie się w Ministerstwie Pracy konferencja, celem omówienia najważniejszych spraw w zakresie administracji opieki społecznej i bezpieczeństwa pracy. Na konferencji tej uczestniczą obrad przedstawia sprawozdania z poszczególnych województw w sprawie przeprowadzenia planowej akcji w zakresie administra-

cji społecznej oraz koordynacji działalności samorządów, instytucji i towarzystw.

Sprawozdania te mają również przedstawić działalność wojewódzkich oddziałów inwalidów z uwzględnieniem wyników nadzoru władz nad orzeczeniami komisji orzeczeniowo-lekarskich, dalej winny przedstawić akcję pomocy dla bezrobotnych, tudzież sprawę uruchomienia przez samorządy robót publicznych w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Chociaż jest dzielnym oficerem musi być przedwcześnie emerytem!

Warszawa. (j. — telef.). W Najwyższym Trybunale Administracyjnym odbyła się wczoraj bardzo ciekawa rozprawa pułk. Bronisława Sikorskiego, który zaskarżył orzeczenie ministra spraw wojskowych, przenoszące go w stan spoczynku.

Pułk. Sikorski w skardze swojej podkreśla, że w roku 1928 wyznaczono dla niego nagłą komisję lekarską, która po zbadaniu jego stanu zdrowia orzekła, że winien być przeniesiony w stan spoczynku. Wskutek jego protestu zbadany został ponownie przez komisję Departamentu sanitarnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, która orzekła, że płk. Sikorski jest chory na płucę i musi wyjechać do Zakopanego. Wyjazd ten nastąpić musi bezzwłocznie.

46-letni pułkownik stwierdza, że czuje się znakomicie i od 2 lat nawet lek-

ko nie chorował, a wypoczynku nie potrzebuje.

Na poparcie swego twierdzenia pułk. Sikorski załącza do aktów zaświadczenie dowódcy Korpusu gen. Dzierżanowskiego oraz gen. dywizji Kędzińskiego, stwierdzające, iż **płk. Sikorski jest dzielnym oficerem i nie zauważyli żadnych usterek w służbie, któreby wskazywały na jego zły stan zdrowia.**

Rzecznik skargi na wczorajszej rozprawie wskazywał na nielegalność orzeczenia ministra spraw wojskowych, stwierdzając, że oficer może być przeniesiony w stan spoczynku jedynie aktem Prezydenta Rzpltej, wydanym na wniosek ministra spraw wojskowych, nie zaś wyłącznie orzeczeniem tego ministra. — Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok, oddalający skargę jako niezasadzoną.

Krwawe rozruchy w Indjach.

Zabici i ranni. -- Sekretarz Gandhiego aresztowany.

Lahora (Pat). Według doniesień z Peschar, w dniu onegdajszym doszło tam do poważniejszych zamieszek, w czasie których jeden żołnierz angielski i 12 manifestantów zostało zabitych, zaś kilkanaście osób, w tej liczbie dwóch urzędników angielskich, odniosło rany.

W związku z rozruchami aresztowano czterech członków kongresu. Ogłoszono niezwłocznie strajk protestacyjny i zorganizowa-

wano pochód. Oddziały wojskowe, które nie mogły rozprędzić tłumy, zmuszone były do użycia broni palnej.

Bombay (Pat). Według doniesień z Achmedabad sekretarz Gandhiego Mahadew Dossai został aresztowany wraz z 6-ma innymi zwolennikami biernego oporu. W chwili aresztowania wszyscy oni nieśli worki z solą, pochodzącą z kontrabandy.

Dwa wyroki śmierci

Wbił policjantowi bagniet w plecy. -- Krwawy opryszek.

Warszawa. (j. telef.). Przed sądem wojskowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciw szeregowcowi Osińskiemu, oskarżonemu o dezercję i zamordowanie posterunkowego Józefa Beczkowskiego. W lipcu ub. roku Osiński zbiegł z Warszawy do Brzozowa. W ślad za nim podążył posterunkowy Beczkowski. W chwili, gdy posterunkowy zakładał dezertrowi kajdanki, Osiński

uderzył posterunkowego tak silnie w twarz, że ten upadł na ziemię.

Posterunkowy miał na tyle przytomności umysłu, że chwycił się nogi zbierającego się do ucieczki dezertera. Dezerters, nie mogąc się uwolnić z rąk policjanta

wyrwał mu bagniet z pochwy i zadał mu dwa śmiertelne pchnięcia w plecy. Policjant wkrótce skonał, dezerters zaś pod osłoną nocy zbiegł.

Sąd wojskowy przekazał sprawę do postępowania zwykłego celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego. Po dłuższej obserwacji wydano orzeczenie, że Osiński wykazu-

je tylko pewne zwyrodnienie umysłowe, jednakowoż nie jest dołknięty żadną chorobą. Wczoraj odbyła się ostateczna rozprawa. Osińskiego uznano winnym dezercji, za co skazano go na rok więzienia, oraz winnym rozmyślnego zabójstwa śp. Beczkowskiego, za co

skazany został na karę śmierci i wydalenie z wojska.

Po ogłoszeniu wyroku, Osiński prosił o zmianę kary śmierci na karę więzienia. Wyrok sądu wywarł duże wrażenie na oskarżonym i jego rodzinie.

Warszawa. (j. telef.). W dniu wczorajszym skazany został w Wilnie na karę śmierci przez powieszenie poraż trzeci z rzędu słynny bandyta Piotr Szalkowski. Był on towarzyszem osławionego na terenie ziem wschodnich bandyty Rysia i razem z nim grasował przez 30 lat bezkarnie, mordując i rabując.

Szalkowski przeszedł swego szefa w swoich krwiożerczych instynktach.

Podczas rozprawy wielu świadków opisywało sceny mordu i znęcania się. Szalkowski został dwukrotnie skazany na karę śmierci, jednak Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, zatwierdził wyrok poprzedni, skazujący Szalkowskiego na karę śmierci. Bandyta przyjął wyrok spokojnie.

O zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Warszawa. (j. — telef.). Jak słychać, w najbliższą sobotę odbędzie się w Sejmie zebranie przedstawicieli stronnictw Centrolewu celem ustalenia terminu złożenia Prezydentowi Rzpltej petycji w sprawie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Wczorajszy „Wieczór Warszawski” notuje pogłoskę, pochodzącą rzekomo z kół sanacyjnych, iż rząd, nie czekając wniosków poselskich, sam zwoła w maju nadzwyczajną sesję sejmową, wyłącznie dla spraw gospodarczych, a więc zagadnień podatkowych, celnych, traktatu handlowego z Niemcami i t. d.

Minister skarbu Matuszewski opracowuje podobno jakiś wielki program finansowy, który chce przedłożyć całemu ustawodawczemu, główne jednak zadanie spoczywać będzie w ręku kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, który zaraz po powrocie z urlopu będzie mianowany ponownie ministrem, a podobno i wicepremierem dla spraw gospodarczych. Kola sejmowe przyjmują pogłoski o zwołaniu sesji sejmowej przez rząd z niedowierzaniem i uważają to raczej za manewr taktyczny, mający skłonić stronnictwa sejmowe do niezgłaszania wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Katastrofa autobusowa.

Śmierć siedmioletniej dziewczynki.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj wydarzył się w Katowicach okropny wypadek autobusowy. Autobus firmy „Adamaszek”, jadący z Mysławie do Katowic, wskutek uszkodzenia kierownicy, wjechał na chodnik wprost w okno wystawowe jednego ze sklepów i przysięgnął do muru przechodzącą tamtędy, siedmioletnią Helenę Albert tak nieszczęśliwie, że złamał dziewczynce obie nogi i strząsnął głowę. Skóra z lewej części ciała dziewczynki została dosłownie zerwana. Po kilku godzinach straszliwej męczarni Helena Albert zmarła. Wskutek wypadku ruch uliczny doznał jednogodzinnego zahamowania. Autobus został znacznie uszkodzony, zaś wystawa doszczętnie zniszczona. Pasażerowie autobusu wyszli z wypadku bez szwanku.

NA ZNAK PROTESTU.

Kielce. (PAT.). W Ożarowie w powiecie opatowskim, wszyscy kupecy zamknęli onegdaj sklepy na znak protestu przeciwko zbyt wygórowanemu wymiarowi podatku przemysłowego. W dniu wczorajszym wszystkie sklepy były w dalszym ciągu zamknięte.

Władze skarbowe wyjaśniają, że wymiar podatku został dokonany prawidłowo.

BUNT WIEŹNIÓW.

Warszawa. (j. — telef.). „Ekspress Poranny” donosi, że w więzieniu Columbus, nawiedzionym ostatnio przez straszny pożar, wybuchł wczoraj nowy bunt więźniów. Około 600 więźniów po spożyciu wspólnej kolacji sprzeciwiło się odprowadzeniu ich i zamknięciu w celach. Zbuntowani więźniowie zgromadzili się w jednym z korytarzy i gotowi byli każdej chwili do ataku. Zmobilizowana straż więzienia zdołała odstawić część więźniów do cel.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 25. kwietnia. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Aresztowanie trzech ukraińców, którzy przygotowywali we Lwowie cały szereg zamachów dynamitowych. Planowany był zamach na konsulat sowiecki przy ul. Nabelaka i na Międzynarodowe zawody strzeleckie. Wykrycie arsenału ukraińskiego. --- Tajemniczy rabunek auta.



Aresztowani zamachowcy: 1) Mikołaj Łaseczuk, sztukator, 2) Włodzimierz Salak, pomocnik introligatorski i 3) Bohdan Stecyszyn, pomocnik handl.

(d.) Po zeszłorocznym zamachu bombowym na Targi Wschodnie w dniu ich otwarcia. Brygada dla spraw antypaństwowych Wydziału śledczego policji państwowej, pozostająca pod kierunkiem komisarza Bilewicza, całą energję skierowała dla zabezpieczenia państwa, miasta i obywateli przed wyburzeniami bombowymi bojówek ukraińskich. Kilkumiesięczna praca tej brygady została obecnie uwieńczona wielkim sukcesem. Oto ubiegłego wtorku wieczorem posterunkowy Piwowarczyk na ulicy Sieniawskich przytrzymał dwóch osobników, z których jeden niósł dość ciężką walizę. Był nim Mikołaj Łaseczuk, lat 24, sztukator, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Starka 26. Towarzysz jego natomiast zbiegł. W policji przekonano się, że waliza zawierała 20 kg. ekrazytu, zapalnik z kwasem siarkowym, zwój lontu Miekforda i benzynę. W kilka godzin później został ujęty towarzysz Łaseczuka. Nazywa się on Włodzimierz Salak, lat 18, pomocnik introligatorski, zamieszkały przy ul. Serbskiej l. 3. Ponieważ Salak, po zamachu na Targi Wschodnie był pod inwigilacją policyjną, a policja wiedziała z kim on pozostaje w kontakcie, przeto wnet został aresztowany jego przyjaciel, Bohdan Stecyszyn, lat 22, pomocnik handlowy, zamieszkały przy ul. św. Kingi l. 22. U niego w mieszkaniu znaleziono zwój lontu, egzemplarze czasopisma nielegalnego ukraińskiego „Surma” i podręczniki wojskowe ukraińskie, nadesłane z Berlina.

W związku z temi aresztowaniami policja przeprowadziła we Lwowie cały szereg rewizyj i aresztowała jeszcze 10 osób, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo nie możemy podać. Nadto wykryto 20 granatów ręcznych i cały szereg przyrządów do zapalania pocisków i wysadzania w powietrze murowanych obiektów. Zabrano przez policję materiały wybuchowe są tylko cześć arsenału bojówek ukraińskich, który ukraińcy skonfiskowali obecnie po uszczerbku, jaki we wrześniu roku zeszłego zrobiła im policja, konfiskując bojówkarzom wiele amunicji i broni palnej.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że wszyscy trzech aresztowani mieli dokonać zamachy

Trzeci dzień procesu Dr. Maćkówny. Wnioski prokuratora i obrońcy.

(KD) Na wstępie dzisiejszej rozprawy zabrał głos prokurator Sywulak i stawia wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka sędziego śledczego r. Witoszyńskiego na okoliczność nieprawdziwości obrony obwinionej, jakoby w śledztwie sądowym zeznania jej zaprotokołowane zostały nieściśle.

Obrońca Gürtler uważa, że dopuszczenie tego wniosku jest zbędne, bo oskarżona oświadczyła, że nie chce się bronić, a co naprowadziła jest koniecznością. Zresztą nie twierdzi oskarżona, by jej zeznania były niezgodne z prawdą zaprotokołowane, chodzi jej tylko o to, że nie oddały jej myśli.

Dla odparcia zaś twierdzeń prokuratora kwestionujących by oskarżona pieniędzmi

w czasie Międzynarodowych zawodów strzeleckich we Lwowie, które tu odbędą się niebawem, a również był planowany zamach bombowy na konsula sowieckiego Łapeżyńskiego i biura konsulatu przy ulicy Nabelaka l. 27.

Zamach na konsulat sowiecki miał być odpowiedzią na wyrok charkowski, który jednak pokrzyżował bojówkarzom zamiary, gdyż wyrok ten wypadł stosunkowo bardzo łagodnie. Mimo to bojówkarze kontynuowali swoją robotę, lecz ich zbrodnictwem zamysłem policja przeszkodziła.

Nici śledztwa w tej sprawie sięgają daleko na prowincję i w tej chwili funkcjonariusze wydziału śledczego są zajęci mocno licznymi rewizjami i aresztowaniami.

Również fakt uprowadzenia autodorożki wraz z szoferem Karolem Niederhoferem, o czym wczorajszy Wiek Nowy przyniósł wiadomość, prawdopodobnie pozostaje w łączności z tą sprawą.

Mianowicie bojówkarze niezawodnie potrzebowali auto do natychmiastowego wywieżenia ze Lwowa materiału wybuchowego. Za miastem przed Winnikami pod grozą rewolwerów kazali szoferowi wysiąść z auta, zakneblowali mu usta i przywiązali go do drzewa. Sami zaś odjechali, odnośny materiał autem wywieźli do Przemyśla, a potem auto pozostawili w Rudnikach na drodze.

Ofiary strasznej katastrofy.

Warszawa (j. — telef.). Straszna katastrofa pożaru kościoła w Postazzi w Rumunji, w której zginęło 150 osób, pociągnęła za sobą dalsze ofiary. Ogółem 24 matki, których dzieci zginęły w kościele, doznały obłąkania, tak, że musiano je umieścić w zakładzie dla umysłowo chorych.

Kupuj towary krajowe

Oszukańcza afera.

Jak ludzie żyją i „zarabiają” w Warszawie.

Warszawa. (j. — telef.) W Warszawie wyszedł na jaw niebywały skandal. Jeszcze w lutym roku 1928 zalegalizowane zostało Stowarzyszenie niesienia akcji ratunkowej dla biednej inteligencji w Warszawie. Na czele tej instytucji stała jako prezeska i inicjatorka pani Nelly Taylor, zawodowa artystka kabaretowa, ongiś nadzwyczaj urodziwa i wytworna. Była to Rosjanka z pochodzenia, wdowa po murzyńskim fortencierze. Mieszkała ona w Grand - Hotelu i bywała u Loursa i w Kawiarni Europejskiej.

Potrąfiła ona pozyskać większy szereg osobistości z arystokracji i inteligencji dla swego stowarzyszenia. Stowarzyszenie to wydało obszerną odezwę, podpisaną przez wiele osób o głośnych nazwiskach.

Jako agentka stowarzyszenia jeździła po całej Polsce Grzinka Achaukadzi, która od-

pomagała oskarżonemu i zaciągała pożyczki, ze swej strony prosi obrońca o dopuszczenie świadków, dentysty Jakóba Nassa, który stwierdzi, że oskarżona zapłaciła mu za leczenie zębów Teliszewskiego 180 zł., zajmowała się troskliwie chorobą narzeczonego, a on wzamian za to przed świadkiem Nassem mówił o niej niewłaściwie. Dalej o dopuszczenie świadka Pawła Petryszyna, obecnego w sądzie, a ten stwierdzi, że oskarżona pożyczła od niego 500 zł. na weksel i kwotę tę zużyła na potrzeby śp. Teliszewskiego.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom. Trybunał po naradzie wnioski obu stron dopuścił.

Proces trwa dalej.

w stowarzyszeniu dzieją się nadużycia natury kryminalnej. Na fakt ten zwrócił uwagę władz policyjnych były minister kolei inżynier Tyszk. Przeprowadzona rewizja dała rewelacyjne wyniki. Prezeska i jej pomocnica Achaukadzi

zebrały ogółem około 100.000 złotych. Co się stało z temi pieniędzmi, pływaciami z dobrowolnych datków publicznych, niewiadomo.

W księgach i kwitariuszach stowarzyszenia stwierdzono wiele fałszerstw. Pania Taylor osadzono we więzieniu.

Działalność polityczna i urząd. min. Cara w świetle krytyki posła Liebermana.

Warszawa (j. — telef.). „Robotnik“ z 24. bm. ogłosił list pos. Liebermana do p. min. Cara pt. „Sprawa honorowa p. Cara i list tow. Liebermana“. Numer ten został skonfiskowany, jednakowoż sąd okręgowy w Warszawie na wniosek Prokuratury, postawiony z polecenia min. sprawiedliwości jako naczelnego prokuratora, konfiskatę tę uchylił.

Treść listu posła Liebermana do ministra Cara jest następująca:

„Do Pana Stanisława Cara, w miejscu. W moim artykule pt. „Złamane serce p. Cara“ poddałem ostrej i bezwzględnej krytyce Pańską działalność polityczną i urzędową jako ministra sprawiedliwości, opierając się na prawdzie i udowodnionych faktach. Na tę bezwzględną krytykę zasłużył Pan przez to, że polemizując z p. mec. Nagórskim znieważył Pan Sejm jako całość. Gdyby w Polsce naczelnym prokuratorem był człowiek szanujący prawo, a nie Pan, który je łamie i wykręca, za tę zniewagę naczelnej władzy ustawodawczej w państwie musiałby Pan odpowiadać przed sądem karnym. Atakując Pańską działalność polityczną i urzędową nie dotykałem Pańskiej osoby i nie miałem najmniejszego zamiaru dotknąć Pana osobiście na honorze. Wynika to z tekstu i ducha mojego artykułu, co zresztą potwierdziły mi poważne i bezstronne osoby przezemnie o ich zdanie zapytywane. Pomimo to uważał Pan za stosowne wystosować do mnie list prywatny, grożący mi czynnymi zniewagami. Te obelżywe groźby uważam za pomyślaną na zimno prowokację mającą cel polityczny, a ponadto służącą do odwrócenia uwagi Pańskiej kompromitacji.

Odkąd z ramienia Sejmu występuje jako oskarżyciel Pańskiego kolegi p. Czechowicza,

spotykają mnie ze strony Pańskiego obozu politycznego tego rodzaju prowokacje, pogróżki i obelgi. Miałem dla nich zawsze uczucie rzetelnej pogardy i tem samem uczuciem darzę Pański list. Swym niekulturalnym i prostackim sposobem reagowania na polityczną politykę Pan mnie nie nastraszy, ani Pan mnie nie przekona o niesłużności moich zarzutów.

Jeżeli Pan zamierzał mnie poniżyć, to również chybiło celu. Poniżył Pan tylko siebie i urząd sprawowany przez Pana, na który Pan w swym liście się powołuje. Odpis tego listu przesyłam marszałkowi Sejmu, marszałkowi Senatu, prezes. Klubu sejmowego PPS, prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, dziekanowi Rady Adwokackiej Warszawy i przewodniczącemu Officerskiego Sądu Honorowego. — H. Lieberman. (—)

Dzisiejszy „Robotnik“ występuje z krytyką postępowania ministra Cara przeciwko posłowi Liebermanowi. Pisze on mianowicie, że p. Car poczuł się dotknięty na honorze artykułem posła Liebermana i nie posłał do niego świadków, ale napisał do niego list prywatny. Tym listem dotknięty został poseł Lieberman, który również nie posłał świadków, lecz odpowiedział listem prywatnym.

W pierwszym wypadku — pisze „Robotnik“ — uważa p. Car i jego świadkowie, że postępowanie jest zgodne z wymaganiami Kodeksu honorowego, w drugim wypadku wymaganiami Kodeksu honorowego nie stało się zadość. Gdzie tu jest logika, gdzie sens, gdzie zdrowy rozsądek?

Sensacyjny proces w Białogrodzie Przywódca Chorwatów przed sądem.

Warszawa (j. — telef.). W Białogrodzie rozpoczął się wieczoraj proces przywódcy chorwackiego Dra Maceka, który wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród opinii publicznej. Dr. Macek oskarżony jest o to, że pewnemu restauratorowi wręczył pięć rewolwerów i ogłosił ordę przeciwko rządowi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przeciwko Drowi Macekowi, zabrał głos obrońca jego, były minister spraw zagranicznych Dr. Trumpitz, żądając odroczenia rozprawy, gdyż warunki odbycia procesu nie są spełnione. — W szczególności nie dano obrońcom możności zapoznania się z materiałem dowodowym. Ponieważ także inni obrońcy przyłączyli się do wywodów dra Trumpitza, Trybunał poddał wniosek naradzie. Wyniki narady ogłoszone będą na jutrzejszym posiedzeniu sądu.

Oskarżony Dr. Włodzimierz Macek jeszcze w dniu 13. sierpnia 1928 podpisał słynną deklarację Chorwatów, w której powiedziane m. in., że

Stefan Radicz, przez Boga zesłany przywódca narodu chorwackiego, przez swój zgon nie przestał być wodzem narodu. Pozostaje on nadal i z za grobu przewodniczącym swojej partii.

Dr. Macek prowadził w dalszym ciągu politykę zamordowanych braci Radiczów, domagając się reorganizacji królestwa Jugosławii na zasadzie federacji ze specjalną autonomią dla Chorwacji. Już po zamachu stanu, usuwającym parlament, dr. Macek był na audjencji u króla w dniu 5. stycznia 1929. Na jutro chorwacka partja chłopska ogłoszona została jako nielegalna.

Katastrofalna eksplozja.

LEODJUM. (PAT.). W miejscowości Or-gree pod Leodjum miała miejsce w jednej z hut gwałtowna eksplozja rezerwoaru, napełnionego amoniakiem. Siłą wybuchu rezerwoar został rozerwany na dwie części, które odrzucone zostały na odległość około 100 metrów, przyczem jeden robotnik został zabity.

Gazy zwolnione z rezerwoaru wypełniły cały teren zakładów, siejąc powszechną panikę. Z powodu zatrucia gazem 3 robotników poniosło śmierć, zaś 70 uległo ciężkiemu lub lżejszemu zatruciu, przyczem stan 10 robotników jest bardzo groźny.

ŚLADEM ZAWIERCIA.

Piotrków. (PAT.). Na skutek agitacji komunistycznej i uchwały, jaka zapadła w dniu onegdajszym na zebraniu PPS, lewicy, grupa bezrobotnych usiłowała w dniu wczorajszym urządzić najście na magistrat. Zarząd miasta, powiadomiony o zamiarach komunistów, zwrócił się o interwencję do policji, która obsadziła wejścia do magistratu, przepuszczając tylko uprawnionych. Policja rozprószyła gromadzących się bezrobotnych. Kilka osób zatrzymane i po wylegitymowaniu wy-

puszczono na wolność. Do żadnych poważniejszych zajść nie doszło.

LIKWIDACJA RUCHU KOMUNISTYCZ- NA LITWIE.

Kowno. (PAT.). Likwidacja ruchu komunistycznego obejmuje całą Litwę. Policja polityczna aresztowała w Kłajpedzie 16 osób, w Wilkomierzu 6. W ręce władz wpadł bogaty materiał obciążający oraz plan rozruchów na 1 maja.

Tajna drukarnia w Stanisławowie.

(d) Komuniści lwowscy od kilku już tygodni intensywnie pracują nad tem, aby w dniu 1. maja wystąpić z wielką demonstracją na ulicach Lwowa. Ponieważ policja ustawicznie krzyżowała im wszelkie zamysły i prace, a nadto konfiskowała im tajne drukarnie i ulotki, oraz transparenty pochodowe, przeto przed dwoma tygodniami robotę przygotowawczą przeniesli do Stanisławowa. Sądzi, że tam spokojnie będą mogli pracować. Tymczasem policja lwowska także w Stanisławowie poczęła ich tropić i ostatecznie wczoraj wykryła tajną drukarnię, w której drukowano ulotki o treści antypaństwowej. Zabrano tam około 120 kg. ulotek, popakowanych już w małe walizki, z którymi „technicy“ komunistyczni mieli wyjechać do Lwowa. Równocześnie aresztowano znanego działacza komunistycznego, Wolfa Glasera, z całym jego sztabem, który prowadził przygotowania do majowej demonstracji.

Kronika bieżąca.

26
KWIETNIA

SOBOTA

rz. kat.: Kłeta, Bazyl.;
gr. kat.: 13 Artemona.

Temperatura w dniu 25. kwietnia o godz. 8-mej rano: + 18°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, g. 7:30: Cyrulik Sewilski (wyst. V. Weinberga).

Sobota, g. 3:30: Staś lotnikiem; zaś o g. 7:30: Skowronek.

TEATR MAŁY.

Do soboty włącznie: Pan Topaz.

TRUPA WILEŃSKA (Sala Colosseum).

Piątek, g. 8:15: Nocą na starym rynku.

Sobota, g. 3:00 Dzień i noc.

Zniżki dla organizacji i bilety prasowe wydaje codziennie dyrekcja teatru od 6—7 wieczorem.

KINOTEATRY.

APOLLO: Pieśniarz Paryża oraz opera „Poławiacze pereł“ (dźwiękowy).

CHIMERA: Grzesznica z Montparnasse.

CASINO: „Gdy kobieta się zapomni“.

COLOSSEUM: Tempo - tempo.

FATAMORGANA: Magdalena.

GRAZYNA: Eroticon, (oraz komedia).

KOPERNIK: Pat i Patachon w komedji „Wśród ludożerców“.

LEW: „Dusze w niewoli“.

LUNA: Douglas Fairbanks, oraz Eddy Polo.

MARYSIENKA: Marsz weselny (dźwiękowy).

OAZA: Książe student.

PALACE: Pokusy Europy. (dźwiękowy).

PAN: Uroda życia.

PASAŻ: „Wyspa zatopionych skarbów“.

POLONJA: Współczesna dziewczynka.

PROMIEŃ: Miłość w przyrodzie. Nieznany ojciec.

STYLOWY: Szalona hrabianka, oraz Fred Thompson.

UCIECHA: Harold Lloyd — „Coraz prędzej“.

BARYTON VITTORIO WEINBERG wystąpi po raz ostatni dzisiaj w piątek, w teatrze Wielkim w popisowej roli Cyrulika w „Cyruliku Sewilskim“. Dyryguje dyrygent Opery warszawskiej p. Tadeusz Mazurkiewicz który operą tą dyrygował w Medjolanie, Tryjeście, Lizbonie i Madrycie.

„RÓŻE Z FLORYDY“ Falla ostatnia nowość scen zagranicznych w dziale operetko-

wym, wystawiona będzie z dużym nakładem kosztów i niebawem przepychem w teatrze Wielkim w dniach najbliższych. Reżyseruje p. Tatrzański, dyryguje p. Górzyński, choreografię prowadzi p. Ciesielski. Główne role objęli pp. Kulezycka, Okońska, które dublują, Korabianka, Wawrzakowicz, Tatrzański, Ruszkowski i inni.

„TRUPA WILEŃSKA” daje dziś w piątek o 8¹⁵ wiecz. „Nocą na starym rynku”, legendę dramatyczną Pereca, osnutą na tle czasów porewolucyjnych 1905 r. — W poniedziałek premiera „Peryferji”, głośnej sztuki Langera

(d) **ŚP. KASPER PETRYKIEWICZ.** — Onegdaj zmarł śp. Kasper Petrykiewicz, b. komisarz rządowy, a następnie naczelnik gminy Zniesienia pod Lwowem, obrońca Lwowa, właściciel realności i gorliwy działacz społeczny. Śp. Zmarły położył wielkie zasługi dla dobra gminy Zniesienia. Jego dziełem było nie tylko uporządkowanie spraw gminnych, ale też przeprowadzenie do zdatności dróg gminnych, zaprowadzenie oświetlenia, a dalej gorliwie zajmował się sprawą budowy kościołka, plebanji, oraz gmachu TSL. Nadto śp. Zmarły mocno bronił stanu posiadania polskiego w Zniesieniu, będąc zawsze przez całe swoje życie szczerym patriotą polskim, przyczem odznaczał się wielką dobroduszością, uczynnością i wyrozumiałością. Pogrzeb śp. Petrykiewicza odbędzie się dziś w piątek o godzinie 4 pop. z krypty OO. Bernardynów na Cmentarz Obrońców Lwowa.

Cześć Jego pamięci!

LWOW. TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 25 bm. o g. 6 wiecz. w sali Polikliniki (ul. Lindgo) 1) dr. Z. Chrapak i dr. B. Sonneschein: „Miesiąc szczytu i gardzieli” (pokaz); 2) dr. A. Zierhoffer: „Pogląd na klimat ze szczególnem uwzględnieniem tzw. wysp klimatu lokalnego” (wykład).

Z KASYNA I KOŁA LIT-ART. we Lwowie. Dnia 29 bm. będzie miał odczyt w Kole liter-art. prof. dr. Leopold Caro pt. „Nowe poglądy na rolę egoizmu i altruizmu w gospodarstwie społecznym”. W zapowiadzianym odczycie rozwinie prelegent obraz zasadniczych walk, toczących się w ciągu w. 19-go i 20-go około dwu podstaw wszelkich społeczeństw i uzględniania tylko interesu własnego czy równie i interesu publicznego. W bogatym oświetleniu i opinii uczonych, działaczy i polityków światowych omówionych przez prelegenta, poglądy szkoły neoliberalnej, istniejącej dotąd w Polsce, okazują się jako przeżytek, sprzeczny z nauką zachodnią. Cały kulturalny Lwów powinien wybrać się na odczyt o tak zajmującym temacie i tak szerokich widnokręgach.

ZMARLI WE LWOWIE. Marja hr. Stadnicka, lat 73; Kasper Petrykiewicz, b. naczelnik gminy Zniesienia, lat 68; Elżbieta Fabiańska, lat 70; Marja Oleksikowa, wdowa, lat 80; Władysław Ciesielec, student Politechniki; Zofia Wunsehowa, lat 65, wdowa po dyrektorzce Zakładu dla sierót; Marja Skoczek, lat 60, żona podmajstrzego murarskiego.

POL. TOW. ANATOMO-ZOOLOGICZNE. Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego T-wa odbędzie się w sobotę 26 bm. w salach wykładowych Akademii Weterynaryj, ul. Kochanowskiego 67, o godz. 19.

„GWIAZDA” urządziła w dniu 26 bm. w sobotę „Tradycyjne Święcone” dla swych członków i ich rodzin. Początek o godz. 8 wiecz. — Wpisy codziennie w kancelarii Stow.

WIEDEŃSKI KWARTET SMYCZKO- WY KOLISCHA, uchodzący dziś za najlepszy zespół kameralny w Europie, grać będzie we Lwowie dziś, w piątek. W programie Kwartyety Mozarta, Beethovena (op. 132 ze wspianym hymnem uzdrowionego do Boga), oraz utwór nowoczesny Beli Bartoka.

(d.) **DROBIAZGI.** Za obrazę posterunkowego w służbie pociągnięto wczoraj do odpowiedzialności Adolfa Werka, kupca przy ul. Gródeckiej 1. 66. — Marcin Brajewicz, za-

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 26. kwietnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 26 KWIETNIA

dąży do szczęścia przez miłość i może być dobrym ojcem rodziny.

Ma on niezwykłą zdolność przenikania rzeczy ukrytych i wszechstronne zrozumienie sytuacji życiowych, dzięki czemu osiąga zaszczyty i godności.

Odnacza się silną wolą; cechują go intensywne przeżycia psychiczne.

Jest to człowiek mądry, rozważny, uzdolniony wszechstronnie — jednym słowem nie byle kto. Do celu jaki sobie w życiu postawił — dąży z wielką wytrwałością i hartem ducha. Myśli przystem nie tylko o samym sobie, ale ma również na oku i dobro całej swej rodziny — bowiem człowiek dzisiaj urodzony potrafi być dobrym ojcem.

Uwielbia on wszelkie piękno — zarówno w życiu jak i w sztuce oraz w przyrodzie. Jest

też wielkim zwolennikiem płci odmiennej i potrafi kochać namiętnie.

Do szczęścia dąży przez miłość. Jest oszczędnym lecz nie egoistycznym.

Dzięki swym studjom może zdobyć dużo wiedzy, a jego prace mogą mu przynieść **uznanie ogólne.**

Dzięki swym zdolnościom intelektualnym odnosi w życiu zwycięstwa i triumfuje nad wrogami; jak już wspominaliśmy — umysł jego jest wyposażonym niezwykle.

Jego dążeniem jest osiągnięcie szczęścia domowego i rodzinnego — a przystem nie zapomina troszczyć się również i o zdobycie majątku.

Jednakże należy zastrzedz, że urodziny **dzisiejsze wykazują dwa typy:**

Jeden — o usposobieniu filozoficznym pogrąża się w studiach i lubi rozmyślać w samotności, dążąc do celów wysokich.

Typ drugi, niższy — to człowiek nierozwinięty, który oddany jest zmysłowemu użyciu i ugania się w życiu tylko za przyjemnościami.

Typ wyższy może wiele w życiu dokonać i zyskać nawet sławę.

DNIA 26 KWIETNIA URODZILI SIĘ:

cesarz Marek Aureljusz, wybitna postać dawnego Rzymu, filozof David Hume, poeta niemiecki L. Uhland, generał Ulisses Grant — jeden z prezydentów Stanów Zjednoczonych, lord Rothermeere — angielski król prasowy, Jean Hennessy, francuski ambasador, właściciel fabryki koniaku i generał Stanisław Haller

Jan Starża Dzierżbiński.

mieszkały w Pasiekach Łyczakowskich, dopuścił się niebezpiecznych pogroźek przeciw osobie Heleny Szumańskiej. — Michał Tuziak, zamieszkały przy ul. Ogórkowej 1. 4, wybił dwie szyby na szkodę Markusa Schnapera przy ulicy Żółkiewskiej 1. 97.

Z PISZCZAN.

Dom zdrojowy dla stanu średniego „Cyrill-Hof” w Piszczanach donosi, że dysponuje jeszcze dla kuracjuszy z Polski kilku wolnymi miejscami za opłatą ryczałtową. — Inform. ustne: Apteka Mikolascha, Lwów, piśmne: Biuro Piszczany, Cieszyn.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj w realności przy ul. Kazimierzowskiej 25, na swe życie targnęła się Anna Brandel, licząca 28 lat, prostytutka rejestrowana. W celu samobójczym napiła się ona kwasu solnego. — Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Stefania Hetmańczuk, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 58, zawiadomiła wczoraj policję, że zaginął jej mąż, imieniem Benedykt. Wyszedł on z domu jeszcze przed pięciu dniami i więcej nie wrócił. Za zaginionym policja zarządziła poszukiwania.

(d) **PRZEBICIA NOŻEM.** Niejaki Michał Kozakiewicz, zamieszkały przy ul. Kleparowskiej 30, napadł na Franciszka Dradrachę z Kleparowa i przebił go nożem w prawe ramię. Również wczoraj kilka pechów nożem otrzymał Aleksander Harzda, liczący 23 lat. Rany obom opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d) **DOMOWA AWANTURA.** Michał Gołębiowski, jego żona Karolina, Teofila Patij, Marja Jurdyga i Józef Sikorski wczoraj późnym wieczorem wtargnęli do mieszkania Józefa Kobylki przy ul. Bilińskich 56. Wywołali tam awanturę, a rzucając flaszkami, wybili dwie szyby i uszkodzili drzwi. Nadto jedna flaszka ugodziła żonę Kobylki w głowę, skutkiem czego doznała ona rozcięcia wargi i wybicia jednego zęba.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Leona Łozińskiego, liczącego 40 lat, bez zajęcia, za zakazany pobyt we Lwowie; Abrahama Schnitzera, lat 20, Jana Horodecznego, lat 19, Jana Skorupskiego, lat 22, Jana Białego, lat 28, Teklę Wrona, lat 20 i Serafinę Morawską, lat 20, wszystkich bez zajęcia, za włóczęgostwo; Mikołaja Zielińskiego (ul. Żółkiewska 1. 19) za opilstwo i awanturę; Wilhelma Goleśa (ul. Kollataja 1. 5) i Marię Łuniszyn, prostytutkę, za awanturę i bójkę na licy Szajnoch; oraz Stanisława Szybiaka, zarobnika, za jazdę pociągami z Przemysła do Lwowa bez biletu.

(d.) **CO ZNALEZIONO?** W trzecim komisariacie policyjnym przy ul. Balonowej zdeponowali: Joachim Berlin z Zamarstynowa półbucik męski, koloru żółtego, znaleziony na ul. Ruskiej, a Karolina Łaba (ul. Żółkiewska 1. 18) banknot 5-dolarowy, znaleziony na ul. Żółkiewskiej. — W czwartym komisariacie przy ul. Kurkowej posterunkowy Piotr Daszkiewicz zdeponował legitymację kolejową Jakóba Kozaka. — W piątym komisariacie przy ul. Jachowicza posterunkowy Ludwik Chruściel zdeponował parę pończoch, znalezioną przez Tadeusza Tyniszyńskiego, zam. przy ul. Janowskiej 1. 90.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) W ciągu ostatnich godzin dokonano we Lwowie kilka różnych kradzieży, których sprawców policja osadziła w swoich aresztach. I tak aresztowani zostali: Jan Kiwak, bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Pełtewnej w domkach miejskich, za kradzież sienników, wartości 1800 złotych, na szkodę firmy spedycyjnej „Septimus” przy ulicy Kazimierzowskiej 1. 23; Marek Frenkel, zamieszkały przy ulicy Żródlanej 1. 23, za kradzież jaj na szkodę Antoniego Patusza z Krzywczyc;

R=A=D=J=O

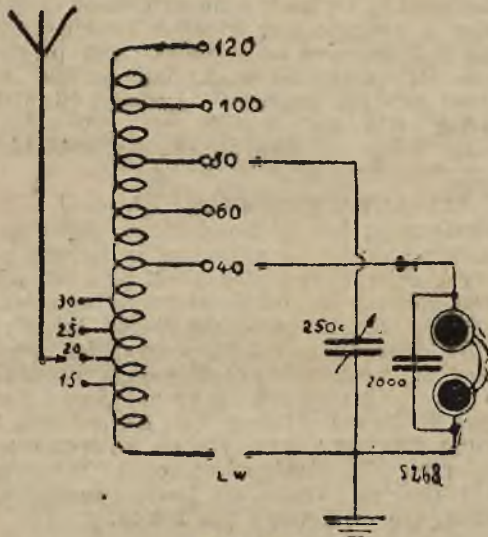
Dalsze układy detektorowe.

ODBIORNIK AUTOTRANSFORMATOROWY.

Rysunek 1 przedstawia jego schemat teoretyczny. Składa się on z cewki z dwoma szeregowymi odgałęzieniami, strojonej przy pomocy trzech przełączników oraz kondensatora zmiennego.

Przełączniki, połączone jeden z kondensatorem zmiennym, drugi zaś z detektorem, dostrajają cewkę zgrubszą co dwadzieścia zwojów. Przełącznik antenowy (I) precyzuje dostrojenie skokami co pięć zwojów, zaś kondensator zmienny o pojemności 250 lub 300 cm. ostatecznie „wygladza“ dostroj i wydobywa z odbiornika maksimum jego sprawności.

Każde z odgałęzień przełącznika antenowego dzieli cewkę na dwie części w ten sposób, że tworzy z niej autotransformator, którego zasada działania jest następująca. Prąd antenowy przepływając przez część cewki (antena - ziemia), indukuje w całym uzwojeniu cewki prąd wtórny. Różnica potencjałów, wywołana prądem wtórnym, jest więc większa od napięcia na końcówkach pierwotnych części cewki (antena - ziemia) i ta różnica wykorzystana jest przy detekcji.



Rys. 1.

Dostrajanie cewki częstotliwości odbieranej fali odbywa się za pośrednictwem przełącznika antenowego (I), oraz pierwotnej części cewki autotransformatora (P) i wymiennej cewki komórkowej (Lw). Wtórna część uzwojenia (w) służy jedynie do zwiększenia różnicy potencjałów na zaciskach detektor — ziemia. Wielkość tej różnicy, albo inaczej przekładnię autotransformatora reguluje się przy pomocy przełączników II. i III. oraz kondensatora zmiennego, który częściowo dostraja i antenę.

Części składowe.

Płytką trolitowa lub ebonitowa o wymiarach 200 × 140 × 5 mm.

Deseczka drewniana o wymiarach 200 × 150 × 10 mm.

1 kondensator zm. 250 cm.

1 kondensator stały 2000 cm.

3 przełączniki (korki).

3 ślizgacze.

6 zabrzynywacze.

10 gniazdek telefonicznych.

3 cewki komórkowe: 50, 75 i 100 zw.

1 detektor.

Cylinder preszpanowy 190 mm. dług. i 80 mm. średnicy.

30 m. drutu dzwinkowego.

3 m. drutu do połączeń.

Budowa odbiornika.

Pracę rozpoczynamy od wywiercenia otworów w płycie rozdzielczej i umieszczenia w nich kondensatora zmiennego, przełączników, ślizgaczy i gniazdek telefonicznych.

Po wykonaniu tej pracy przykręcamy do płytki deskę montażową, poczem drutem dzwinkowym nawijamy na cylindrze cewkę. Liczyć ona będzie 120 zwojów, podzielonych na 9 części w sposób, wyraźnie widoczny na schemacie teoretycznym.

Odprowadzenia, ze względu na grubość drutu, najlepiej wykonać z pojedynczych kawałków tego samego drutu, nie zaś splecionego podwójnie, jak się to zazwyczaj czyni. W tych miejscach uzwojenia, z których mają być wyprowadzone odnogi, podkładamy kawałek zapalki, unosząc w ten sposób drut nieco ku górze i po delikatnem zeszkobaniu izolacji bawełnianej przylutowujemy w tym miejscu kawałek drutu dzwinkowego długości 12 cm. Dla zabezpieczenia izolacji od strzępienia się miejsce przylutowania odnogi zalewamy lakiem.

Po nawinięciu cewki przymocowujemy ją w jakikolwiek sposób wzdłuż do deski montażowej i łączymy odnogi ze ślizgaczami ściśle według kolejności, zaznaczonej na rysunku. Po wykończeniu w ten sposób odbiornika zamykamy go w doposażonej skrzynce i przystępujemy do próby.

Strojenie odbiornika.

Zależnie od tego, do jakiej mniej więcej długości fali chcemy odbiornik dostroić, wkładamy w odpowiednie gniazdko cewkę wymienną 50, 75 lub 100 zw. poczem przełącznik II ustawiamy na 40 lub 60 zw., przełącznik III na 80 lub 100 zw. Teraz przełącznik I przesuwamy zwolna od 15 zw. wzwyż, obracając po każdym przesunięciu kondensator zmienny od 0° do 180°. Po natrafieniu na falę, jeśli nie usłyszymy dźwięków muzyki lub mowy ze względu na chwilową przerwę w audycji, przy poruszaniu igiełką detektora da się słyszeć suchy trzask i z tą chwilą należy organy regulacji pozostawić w spokoju. Gdy rozpocznie się audycja, precyzujemy ostrożnie dostrojenie i wyszukujemy najczulszy punkt na kryształach.

(C. d. n.)

Program radjokonzertów.

PIĄTEK, 25 KWIETNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gram.; 17.45 Koncert popołudniowy (z

Warszawy); 18.45 Rozmaitości i muzyka płyt gram.; 19.30 Skrzynka pocztowa; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna (z Warszawy); 20.15 Koncert symfoniczny (z Filharm. warsz.).

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10 i 14.40 Komunikaty; 15.00 Kącik krótkofalowy; 15.15 Przegląd wyd. perjodycznych; 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Muz. gram.; 17.15 O ochronie prawnej pracy; 17.45 Muz. lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Mikrofon w wagonie Warszawy—Rzym; 19.40 Przegląd radiowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muz.; 20.15 Konc. symf. (Po koncercie komunikaty).

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00 Berlin: Transm. z Londynu Match o Puchar Davisa Anglia — Niemcy; 20.00 Hamburg: Koncert słowiański; 20.00 Langenberg: „Don Juan“ — opera Mozarta; 20.00 Oslo: Koncert symfoniczny z Filh.; 20.00 Kopenhaga: „Saul“, oratorium Haendla; 20.05 Królewiec: Koncert symfoniczny; 20.30 Mediolan: Koncert symfoniczny; 21.02 Rzym: „Colibri“, operetka Montanari'ego.

SOBOTA, 26 KWIETNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramofon.; 17.45 Słuchowisko dla dzieci: „Jajeczko Wielkanocne“; 18.45 Rozmaitości, komunikaty i muzyka z płyt gramof.; 19.25 Przegląd polityki zagr.; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Felj. p. t.: „Czarodziejskie Oko“; 20.15 Koncert wieczorny (z Warszawy); 22.00 Felj. p. t.: „Tryumf sceny polskiej we Wiedniu“; 23.00 Muzyka lekka z „Bagateli“ we Lwowie.

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.20 Kącik art. L. S. G.; 16.30 Muz. gram.; 17.15 Skrzynka poczt.; 17.45 Dla dzieci; 18.45 Rozm.; 19.25 Muz. gram.; 19.40 Komunikaty i sygnał czasu; 20.00 Felj. „Czarodziejskie Oko“; 20.15 Recital fort. R. Firnkusny; 21.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 21.15 Muz. lekka; 22.00 Triumf sceny polskiej we Wiedniu; 22.15 Kom. i Ostatnia fala; 23.00 Radjokabaret.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

14.15 Berlin: Transm. z Londynu. Match o Puchar Davisa Anglia — Niemcy; 18.45 Berlin: Bick i Bronisław Kaper: jazz na 2 fortepianach; 20.05 Wiedeń: „Bunbury“, komedia Oskara Wilde'a; 20.30 Królewiec: „Bajadera“, operetka Kalmana; 20.30 Berlin: „100.000 Taler“ farsa Kalischa; 21.45 Paryż: „Chory z urojeń“, komedia Moliere'a.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Pod uwagę Wydziałowi Śledczemu we Lwowie. W pobliżu naszej stacji radio-odbiorczej (a więc w pobliżu ul. Sokoła) znajduje się jakiś motor elektryczny, który jest przez nas słyszany tak rano i w południe, jak i popołudniu, wieczorem i w nocy, bez względu na święta (jak ostatnio Wielkanocne) i niedziele. Jest to zastanawiające, do czego służy ten motor, jeśli jest ustawicznie w ruchu, nawet w wielkim tygodniu i podczas świąt. Nie jest to żaden przyrząd lekarski, gdyż te pracują bardzo krótko, nie jest to motor żadnego z sąsiednich kin, gdyż kino już dawno się zamknęło, a ów motor jest wciąż w ruchu. Zwracamy uwagę, że motory, niedawno temu pracujące przy ul. Ossolińskich nad wyrabianiem przyrządów złodziejskich i służące włamywaczom do nauki prócia kas, były przez nas tak samo silnie słyszane, miały tylko inny chód. Możeby Wydział śledczy zainteresował się tą sprawą.

Helena Żukowska, prostytutka, mieszkająca przy ulicy Na Błonie 1. 10, za kradzież zegarka na szkodę Michała Miszy, zamieszkałego przy ulicy Wronowskich 1. 6; Stanisława Lewicka, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za kradzież u Pauliny Tyrehy przy ulicy Kazimierzowskiej 1. 47; Anna Goldstein, licząca 22 lata, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania i Helena Wicijowska,

prostytutka, zamieszkała przy ul. Jachowicza 1. 6, za kradzież na szkodę Oskara Hetza przy ul. Cebulnej 1. 3; oraz Paweł Bożko, mieszkający przy pl. Strzeleckim 1. 6, za kradzież mieszkaniową na szkodę Adama Recha przy ul. Częstochowskiej 1. 24.

Dalej aresztowany został Antoni Kleban, liczący 21 lat, zamieszkały w Zniesieniu. — Przytrzymano go na gorącym uczynku włama-

nia do sklepu spożywczego Romana Jarymowicza przy ul. Akademickiej 1. 23.

Nadto aresztowano wczoraj Nusema Schulmana z Łodzi, liczącego 28 lat, poszukiwanego za cały szereg kradzieży i Fryderyka Kosturkiewicza, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza 1. 16, jako podejrzanego o współudział w kradzieży.

KĄCIK KOBIECY

ZYCIE NAD STAN.

„Polacy lubią dobrze zjeść i wypić”. „Polka lubi się stroić”. Taka jest o nas opinia zagranicy. Tak bowiem swe wrażenia z krótkiego pobytu w Polsce reasumują nasi najserdeczniejsi, poczytując nam to za wielką wadę.

Ubiegłe święta wielkanocne dowiodły, niestety, że w większości uprawia się u nas nie-słychany zbytek w jedzeniu i podejmowaniu gości. Doszło do tego, że kto nie może podejmować z takim zbytkiem, udaje chorobę w domu, lub wyjazd, by: „nie ubliżyć swej godności”.

Musi być tort, bo tak wypada. A jeden to za mało. Więc do wyboru podaje się dwa, często trzy i cztery torty, oprócz placków, przekładanych i makowników, czy serników. Istna wystawa cukiernicza. A ile wędlin! Ile trunków!...

„Zastaw się, a postaw się!”

Ta maksyma z dawnych jeszcze czasów trwa nadal.

I nie tylko w święta uprawia się takie zbytki. Nasza przysłowiowa gościnność prowadzi do niegościnności, bo, jak pawtarzam: kto naprawdę nie może i nie chce „postawić się”, zamyka przed gośćmi drzwi.

Podejmować gości filiżanką herbaty i keksami, uważa się za skąpstwo.

(Ale w wytwornych domach zagranicą nie innego nie podają na popołudniowej herbatce).

Taki sam zbytek panuje u nas w strojach.

Co druga stenotypistka marzy o futurystycznym płaszczu na zimę. Nasze służące noszą krepdeszynowe suknie i pantofelki na francuskich obcasach i jedwabne pończochy.

Gdy się widzi nasze wystrojone kobiety, można przypuścić, że Polska jest najbogatszym krajem w Europie.

Kupowanie na raty nie zna u nas żadnego umiarkowania. To też kobiety brną w długie, a gdy już jest bardzo źle, wiele z nich szuka ratunku u źródła, o których nie wypada mi tu pisać.

Akcja oszczędnościowa, zainicjowana przez nasze Związki Kobiety, nie wyda w praktyce żadnego rezultatu, dopóki jakieś wytworne elegantki ze sfer towarzyskich nie ukażą się w perkalikach i nicianych pończochach, aby w ten sposób zademonstrować przeciw „spauperyzowaniu” jedwabnych pończoch i jedwabnych sukien.

Podobność kilka bardzo bogatych pań oświadczyło, że zaczęły nosić płaszcze, podobne futrem, aby odróżnić się od swoich pokojówek, które noszą „sealskinowe” płaszcze z królików.

Rozumiem, że noszenie jedwabnej, wytwornej bielizny i pięknych strojów, to duża przyjemność; lecz kogo nie stać na to, niech unika tych zbytków, bo to skończy się fatalnie.

— Kto nie oszczędza choćby jednego dolara na tydzień ze swoich zarobków — twierdzi robotnik amerykański — ten żyje nad star.

Tenże robotnik i miliony innych robotników w Ameryce, składają swoje skromne oszczędności w banku.

„Dają na bank” — jak to brzmi w ustach polskiego emigranta.

A u nas radykalnie odzwyczajono się od oszczędzania.

Kto tutaj oszczędza, pytam, skoro wszyscy żyjemy nad stan.

Czy to się zmieni? Czy naprawdę zabierzemy się do oszczędzania w naszych wydatkach?

Zwracam się z apelem do najelegantszych naszych pań, by dały piękny przykład.

Hasłem kobiet niech będzie:

Skromnie podejmować gości.

Ubierać się wytwornie, a nie stroić się.

Od tego zacząć, a potem nauczymy się oszczędzać. A kiedy pierwsze nasze oszczędności „zaniesiemy na bank” może rozbudzi się w nas ochota do robienia dalszych oszczędności.

RADY KOSMETYCZNE.

Zaniedbywanie cery i włosów mści się potem fatalnie. Należy codziennie myć twarz przed spaniem gorącą wodą i otrąbkami, a potem spłókać wodą zimną, lekko ręcznikiem osuszyć i wymasować kremem. Trzy razy w tygodniu urządzić sobie parówkę twarzy. Kto ma wrażliwą cerę, niechaj twarzy rano nie myje, lecz wytrze lekko watą, umoczoną w pięćdziesięcio-procentowym alkoholu, natrze kremem lekko, osuszy i przypudruje twarz. Puder i krem należy dobierać do cery i jej właściwości.

Włosy powinny być myte raz na tydzień. Kto ma tłuste włosy i łupież, niech doda do płukania włosów 2—3 łyżek amoniaku (na 1 litr wody). Najlepiej myć włosy szamponem. Mydło tłuszczy włosy. Przy sprzątaniu należy zawsze głowę nakryć czepeczkiem lub chustką, a na ręce naciągnąć rękawiczki. Ręce muszą być tak samo pielęgnowane, jak twarz. Gdy brud do nich przylgnie, lub jakaś farba, najlepiej je wyczyścić cytryną, umyć odtłuszczone mydłem, wysmarować kremem. Paznokcie powinny być wymanikirowane.

RADY GOSPODARSKIE.

Lustra wytrzeć po odwrotnej stronie z kurzu i pajęczyn najpierw wilgotną ściereczką, potem suchą. Ramy czyści się najlepiej irychową skórą. Złoczone, zaniedbane ramy można odświeżyć proszkiem złotym rozrobionym w spirytusie. Szybę lustrzaną czyści się, jak szyby okienne: kredą i spirytusem, lub benzyną, co jeszcze lepsze, bo nie tworzą się smugi przy czyszczeniu, co wymaga długiego i starannego przecierania suchą flanelą.

RADY KULINARNE.

Jarzynty należy szybko płókać i to w kilku wodach, lecz ich w wodzie nie zostawiać, bo rozpuszczają się w nich sole mineralne. Wyjatek stanowi głowiasta sałata, której listki pojedyncze należy oderwać, oglądać czy na nich nie zatrzymały się robaki, i dać do wody z octem. W tej wodzie z ukrycia wyją robaki, jakie się jeszcze skryły w fałdach listka. Z tej wody potem wyjąć i płókać szybko w dwu jeszcze wodach.

Gotując jarzyny, zalać je wodą gorącą, by białko od razu się ścięło. Wtedy jarzyna zachowa swój smak właściwy. Wody dać mało, niech się dynstują w tłuszczu i w parze. Ugotowane jarzyny zaraz podawać, niech nie stoją na piecu, bo tracą na odżywczej wartości, gdy są przygotowane.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela. Zupa pomidorowa z ryżem, rozbef, sałata, kartofle przyasmażane, kompot, lub galaretka owocowa i ciastka.

Poniedziałek. Kapuśniak, kartofle z jajami i szynką, szpinak.

Wtorek. Zupa ogórkowa, sznycel z kaszą, sałata.

Sroda. Zupa jarzynowa, knedle czeskie, kompot.

Czwartek. Barszcz zabieleny z kartoflami, pieczeń wołowa, lub cielęca z kaszką krakowską, sałata.

Piątek. Zupa grzybowa z łazankami, krokiety, kaszka, kompot.

Sobota. Rosół, sztuka mięsa z sosem, kartofle, naleśniki z marmeladą.

Kącik humorystyczny.



1) — Panie konduktorze, niech pan będzie tak dobry...

2) ...zatrzyma tutaj tramwaj!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Janina. Istotnie, waga to (84 klg.) jak na wiek pani (lat 28) zbyt znaczna. Jeśli chce pani zeszczupłeć, to należy zastosować dietę, masaż ciała, wreszcie gimnastykę, o ile serce zdrowe i płuca. Rano herbata z mlekiem i sucharek bez masła. Na drugie śniadanie owoce, lub surowe jarzyny. (Sałata, rzodkiewka). Obiad bez zupy, mało mięsa, dużo jarzyn, zamiast leguminy, kompot. Wieczorem jarzyny, herbata, sucharek. Rano i popołudniu dłuższy spacer.

Stały Czytelnik. Reparacja mieszkania, zniszczonego skutkiem „starości”, np. naprawa zgnilej podłogi, starego pieca i t. p. należy podług ustawy do gospodarza. Jeśli tego dobrowolnie zrobić nie chce, można udać się do trzeciego wydziału (budowlanego) w magistracie ze skargą. Urząd budowlany zawezwie kamienicznika i może ewentualnie zmusić go do poczynienia inwestycji w starym domu.

Wykwintne Kapelusze Damskie
2015
poleca po cenach najniższych MAGAZYN MÓD „EMILJA” — **Łwów, SIENKIEWICZA 2.**

Ela. Choroby tzw. róży, zwłaszcza prze-wlekłej, nie można lekceważyć. Niech pani z całem zaufaniem uda się do lekarza chorób skórnych.

Mila. Kapelusz słomkowy, pożółkły od słońca, nie da się „oczyścić”, bo słoma została przepalona. Tylko okurzone i brudne dadzą się oczyścić cytryną, a potem przetrzeć delikatną szmateczką, maczaną w wodzie letniej i wysuszyć tylko nie na słońcu i nie na piecu.

Zmartwiona. Suknię georgettową prać w domu lub czyścić z plam sposobem domowym zbyt wielkie to ryzyko. Radzę oddać do chemicznego czyszczenia. W drogerji kupi pani specjalnego proszku do zlepienia porcelany.

Maria D. Płamy tłuste na welniej materji można wywabić afenisonem. Przepis na tubce.

Mile Czytelniczki „Kącika Kobięcego” zawiadamiamy, że odtąd „Kącik” wraz z „Modami” pojawiać się będzie razem każdego wtorku.

Listy do „Kącika” adresowane, w sprawie porad nadsyłać należy najpóźniej w poniedziałek rano.

Sport.

Łódzkie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne -- Czarni.

Najbliższa niedziela będzie dniem nie tyle jakiejś sensacji we Lwowie.

Z Czarnymi zmierzyć ma swe siły w ramach mistrzostwa ligi drużyna Łódzkiego Towarzystwa Sportowo-Gimnastycznego, która w roku bieżącym w brawurowy wprost sposób znalazła się w pierwszej czwórce drużyn ligowych, wśród takiej arystokracji, jak Cracovia, Wisła i Warta.

Łódzianie rozegrali dotychczas 3 spotkania, a to remisowali w Warszawie z Polonią 2:2, następnej niedzieli pobili u siebie mistrza ligi Wartę 3:2, by w końcu w walce z miejscowym, doskonałym rywalem Ł. K. S. uzyskać wynik remisowy 1:1.

W 3 spotkaniach nie doznał zespół Ł. T. S. G. żadnej porażki, uzyskując 4 punkty, a tracąc dwa.

Wyniki łódzian mówią same za siebie! Z recenzji prasowych dowiadujemy się, że drużyna Ł. T. S. G. niema poza Herbstreichem żadnych gwiazd, ma jednak inną o wiele cenniejszą zaletę — stanowi mianowicie ofiarną i ambitną całość, która walczy do upadłego od początku do końca gry, gracze zaś nie uważają siebie za żadne primadonny, lecz jeden walczy za wszystkich, a wszyscy za jednego.

Prostu mówiąc, Ł. T. S. G. zaczyna robić wielką karierę! Nasuwa się trudne, lecz poważne pytanie.

Jeśli Ł. T. S. G. nie zdołały w tym roku pokonać drużyny Polonii, Warty i Ł. K. S. — czy dokażą tego Czarni? Bezwzględnie tak, jeśli jedynie walczyć będą z taką ambicją, na jaką stać zespół, który grozę spadku miał już przed oczyma w roku ubiegłym. W lidze przelewek niema!

Wierzmy w to, że Czarni grać potrafią, zwłaszcza, że chodzi o zdobycie pierwszych punktów

prezydium i tak: prezes naczelny p. ppłk. M. Krasicki, prezes J. Butler, I. wiceprezes p.

Skład drużyny gospodarzy nie jest nam na razie znany, przypuszczalnie jednak kierujące czynnikami dobrze się namyśla, zanim uczynią jakąś innowację kosztem jednej linii na korzyść drugiej.

Tak, czy owak będziemy świadkami zawodów, jakie nie często się zdarzają — jeśli chodzi o rywalizację i obopólną chęć zwycięstwa.

Bieg na przełaj ż. T. S. Dror. Bieg na przełaj klubów żydowskich, odbyty ostatnio na trasie około 4.000 m., dał następn. wyniki: Pierwszy Judenberga (Dror) w czasie 14'42"4 o 50 m. z tyłu Langinger (Hasmonea); 3) Grüss (Hasmonea); 4) Schneider (Dror); 5) Łapajówker (Dror); 6) Gutstein (Dror); 7) Algier (Dror); 8) Bortmann (Hasmonea); 9) Bloch (Hasmonea); 10) Schiber (Dror). Startowało 23.

Zarząd Lwowskiego Klubu Tennisowego ukonstytuował się na rok 1930 w następującym składzie: przewodniczący: radca Franciszek Fuchs, zast. przewodn.: inż. Stefan Błażyński, sekr. i gospod.: Stefan Raczyński, zast. sekret.: Józef Weleszczuk, skarbnik: inż. Stanisław Ulaniecki, dyr. kortów i ref. sprawozdawczy: Władysław Kuchar, członkowie: Marja Orzechowska, Dr. Zdzisław Stahl, dyrektor Jerzy Marski, inż. Jerzy Reiss, Stefan Gadomski.

Zawody w strzelaniu Związku Oficerów Rezerwy o nagrodę „Znaku” organu Z. O. R. odbędą się w niedzielę dnia 27 kwietnia b. r. na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej. Początek o godz. 9-tej przedpołudniem.

Program obejmuje strzelanie z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr. przy 3-ch strzałach próbnych oraz 10 zaliczalnych. Dopuszczalna broń własna wraz z amunicją własną. Dla Członków ZOR. jak i podchorążych zrzeszonych przy ZOR. nieposiadających broni własnej, dostarcza Zarząd ZOR. tak karabinków kal. 22 jak i amunicji na powyższe zawody bezpłatnie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lw. Towarz. Kolarzy i Motorz. dokonało wyboru inż. S. Bładowski, II. wiceprezes p. J. Getter. Ponieważ Wydział Towarzystwa wybrany przez Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie został zdekompletowany, uzupełniono go i przedstawia się następująco: sekretarz I. p. A. Stand, sekretarz II. p. F. Kalinowski, skarbnik p. B. Miarczyński, kapitan treningowy p. K. Adamowski, jego zastępcą p. K. Tropaczynski, gospodarze i kapitanowie turystyczni pp.: P. Masztalarz i St. Oleksów, członkowie Wydziału pp.: kapitan T. Miarczyński, J. Wismüller, N. Just, E. Czechowicz, E. Menker, zastępcy członków Wydziału: pp. radca T. Miarczyński, A. Dobrzański, T. Wojciechowski i Wł. Orłós.

Komisja rewizyjna pp. inż. K. Zielonka, kom. J. Cieselski, R. Zwoliński, St. Pele, radca St. Matwiczuk, Sąd honorowy: pp. Dr. H. Mikolasch, radca K. Hemerling, radca J. Krzywoszyński, radca T. Höflinger i A. Uwieria.

Następnie uchwalono zmianę formy czapek a mianowicie dotychczasowe zamieniono na „maciejówki”, które zbliżone są zewnętrznym wyglądem do czapek z przed kilkunastu lat, przyczem każdy członek - turysta obowiązany jest podczas wspólnej wycieczki konkursowej wystąpić w czapecie o nowej formie, gdyż inaczej wycieczka nie zostanie mu przez kapitaną zaliczona.

Dalej postanowiono ze względów na ciężkie położenie materialne Towarzystwa wkładki miesięczne podwyższyć (prócz elewów).

W końcu p. prezes ppłk. Krasicki, za dotychczasową działalność dla sportu kolarskiego i dobra Towarzystwa wyraził ustępującemu prezesowi p. E. Adamowskiemu, serdeczne podziękowanie.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

KONIAKI	WINKELHAUSEN	RUMY
LIKIER		ARAKI
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846		

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

42

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku) 1656
telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-5.

MEBLE NA RĄTY
„SILESIA”
LWÓW Piłsudskiego 27.



Włosień na materace
polecą najtaniej **MECHANICZNA PRZĘDZALNIA**
J. FRÄNKEL, Lwów, SZPITALNA 10. Tel. 86-38.

Przetarg ofertowy
na częściowe wykonanie robót murarskich, stropów z żelbetonem i dźwigarami, przy budowie Szkoły w Sygniówce.

Formularze ofertowe i informacje udziela Kierownictwo Budowy Inż. Koczur, ul. Akademicka 1. 3, od dnia 26. b. m., w godzinach od 10-1 i od 5 do 7-mej. 21966

Włosień na materace
własnego wyrobu, oraz PIERZE i PUCH sprzedaje najtaniej 1641
B. KANIGIEL Lwów, Kazimierzowska 21. — Tel. 74-97.

Ważne dla Pań!
Fryzjer damski „JAN” FILAR, odznaczony na wojew. konkursie we Lwowie srebrnym żetonem, pracuje w Salonie P. SMOLANY, Hotel Krakowski. — Ceny niższe o 40%, dla PP. Studentek o 50%. — Polecą się nadal P. T. **K. SMOLANA**
HOTEL KRAKOWSKI.
20791

SPECJALISTA CHOROBY PĘCHERZA, NEREK i DRÓG MOCZOWYCH 21311
Dr. JULJUSZ MONIS
LWÓW — ULICA AKADEMICKA 21

BEZPŁATNIE! Czytelnikom „Wieku Nowego”. Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych wysyła bezpłatnie cenne brosz., określenie charakteru, zdolności i przeznaczenia. Napisz imię, rok i mies. urodz., a otrzymasz wskazówki, jak żyć, czynić i postępować. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Szyller-Szkolnik, „Świt”, Skrzynka poczt. 571. Na przesyłkę załączyć znaczki poczt. 2160



Zbyteczne owłosienie
na rękach, nogach i pod pachą usuwa radykalnie
DEPILATOR „GARÇONNE”
Magistra SUSSMANA
Cena: 3 zł., za zaliczeniem 4 zł. 50 gr.
Skład wysyłkowy: 2184
APTEKA Lwów, ul. Kurkowa 5. Tel. 40-69.

„BON MARCHE“ Paryż-Lwów poleca najmodniejsze modele sukien i kompletów dams., Lwów, pl. Marjacki 5

ZDASZ MATURĘ

Oto niezbędne książki w Bibliotece Abiturjenta:

T. I. Żurkowski St. prof. dr.: Wyprac. matur. z literatury polskiej	3.00
T. II. Gawlik M. prof. dr.: Pytania i odpowiedzi z historii Polski i powsz. (101 tematów)	3.90
T. III. Libański E. prof. inż.: Pytania i odpow. z fizyki (223 pytań i odpow.)	2.70
T. V. Górka B. prof.: Historia wychowania — najlep. repert. przededg.	3.30
T. VI. Ruliński J. K. prof.: Nauka o dziecku, najlep. repert. przededg.	2.70
T. VII. Żurkowski St. prof. dr.: Wypracowania matur. z lit. pol., okres porom. cz. 1-sza	.80
T. VIII. Żurkowski St. prof. dr.: Wypracowania matur. z lit. pol. — okres poromant. cz. 2-ga	2.70
Górnik A. prof.: Pytania i odpow. z liter. pol. oraz treści dzieł lektur szkol. i dom. wyd. XI.	2.40
Wojciechowski K. prof. dr.: Zwięzły podręcznik hist. liter. polsk. wyd. IX.	4.80
Żurkowski St.: Tematy i wyprac. z polsk. liter. romant.	2.70

Do nabycia w KSIĘGARNI WYDAWNICZEJ St. Malinowskiego — Lwów, Batorego 28.
oraz we wszystkich innych księgarniach. 2183

oszczędzasz dużo pieniędzy

nosząc kombinezon JOTKA

Jotka

„OLLA” PREZERWATYWY

Jak jedwab delikatne, Jak żelazo trwałe

Jedynie tylko „OLLA” Są tak doskonałe!

1830

MOTORY KORTING

ORYGINALNE
DIESLA I GAZOWE
od 4—1500 KM.
LEŻĄCE I STOJĄCE

Przedstawicielstwo:
„ROLINDUSTRIA”
S. A.
Lwów, ul. Fredry 9.
Telef. 6—53.

2171

Panie

pragnące mieć zgrabne i piękne nożki, noszą angielskie północzki gumowe tylko z Specjalnego Składu Wyrobów Gumowych, — chirurgicznych i higienicznych —

S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7.
CENNIKI BEZPŁATNIE. 1915

Czytajcie „Wiek Nowy”.

NIE!

kupujecie prezerwatywy ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnymi wzorami za zł. 2.50 w znacz. poczt. **Niebywałe nowości w tej dziedzinie** — wysyłka pocztą zupełnie dyskretnie.

PERFUMERJA
S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7 (dom własny). 2098

BIEGŁY Korespondent-Maszynista polsko-niemiecki

(kawaler) zamieni posadę od 1-go lub 15-go maja br. Łask. zgłoszenia do „PAR” — Lwów, Akademicka 14 pod „Stylista”. 2314

MEBLE Starożytne

wszelkiego rodzaju po cenach niskich sprzedaje na składzie okazyjnie sypialnia i jadalnia 2310
LIPPER KOPERNIKA 17.
Telefon 41-77.

PLUSKWI

lepi radykalnie MOGIL

Jedyny, prawdziwie skuteczny. 2273

Wolne posady

KUCHARKI młodej, spokojnej, dobrze gotującej — poszukuje od 1. maja b. r. Zgłoszenia: Kamiński, Gródecka 16, I. p., między 2 a 3. 21609

ZDOLNA ondulatorkę umiejscawiającą manieure zaraz przyjmie fryzjera, Gródecka 10; 21658

INŻ. FROM. Kursa Samochołdowa Lwów, Lelewela 3 (przy Akademickiej). — Przyjdzie i porównajcie. 21629

KIEROWNIKA, płatniczego, kucharza lub kucharkę cukiernika na sezon do restauracji i Zamek Przemyski poszukuje za kancją. Jasnowojski, Janowska 4. 21626

STAŁA posada dla młodego kucharza; prowincja pierwszeństwo. Mleczarnia, Piekarska 1 C. 21644

ZDOLNE robotnice do klejenia woreczków papierowych zostaną natychmiast przyjęte do Fabryki Wyrobów Papierowych Jarowska 31. 21318

ZAKŁAD ogrodniczy Teodora Klimowicza, Lwów, — przyjmie trzech zdolnych silnych młodych pomocników. 1504

DOZORCĘ uczciwego i zdrowego — przyjmie większe przedsiębiorstwo warsztatowe natychmiast. Osobiste zgłoszenia w kancelarii warsztatów „FORD”. Łyczakowska 27. 21724

ZDOLNEGO praktykanta z 7 wydz. lub II. gimn. poszukuje zaraz firma Dąbrowski, Łyczakowska 19a. 21746

CHŁOPCA DO NAUKI — przyjmie od zaraz WULKANIZACJA INŻ. ZIFF, Słoneczna 44. 21769

SŁUŻĄCY (ca) zawodowy (a) z poleceniami i świadectwami zostanie zaraz przyjęty do zakładu dentystycznego. Zgłoszenia o sobiście ul. Sapiehy nr. 37 parter. 21674

PRZYJMĘ chłopca do nauki krawiectwa męskiego. Müller, Chorażczyzna 1. 5; 21678

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem i prasowaniem — potrzebna od 1. maja. Zgłoszenia tylko od godz. wódo 4 do 5, Wincentego Pola 1. Teppowa. Wymagane dobre świadectwa. 21706

LEPSZA dziewczynę — do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje. Roth, Św. Arny 3. Zgłoszenia od 4-6. 21714

EKSPEDJENTKĘ z praktyką przyjmie handel porcelany K. Lewicki, Lwów, pl. Marjacki 10. 21572

BIURO Machniewskiej, ul. Kopernika 22, 1a sezon kąpielowy poszukuje: bufetowców, kucharzy, cukierników, kawiarki, kucharki pensjonatowe, restauracyjne, kelnerki bufetowe, gospodynie. 21260

CHŁOPCA do nauki krawieckiej przyjmie, Rutkowski ul. Kącik 19. 21725

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żółkiewska 42 — 2. Kursy wyceną listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanie na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Zadzajcie prospektów. 1838

OD ZARAZ potrzebna dochodząca młoda, uczciwa. Dekerta 21, drzwi 4. 21587

20 ZŁ. DZIENNE 2-3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. powyższy zarobek. — Stanowczo uczciwa propozycja. Wyśtarczy pocztówką z adresem W. P. Firma „Carbon” Gdynia. 2133

PANNA do dziecka, tylko z dobrymi poleceniami i świadectwami, poszukiwana. Tadeusz Górski, Płoc Marjacki 5. 21925

ZDOLNA podręczna oraz dziewczynka do nauki modniarstwa (płatna) zostanie zaraz przyjęta. Pels, Rynek 25. 21926

LEPSZA służąca z gotowaniem do wszystkiego przyjmie zaraz Cukiernia ulica Mikołaja 7. 21931

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmie. Krochowa, Rejtana 4, II. p., godz. 4. 21935

POSZUKUJĘ dziewczynkę do nauki z lepszego domu. Sykstuska 43 A, Neumannowa, krawczyński. 21937

POTRZEBNA dochodząca z poleceniami. Ul. Ziemialkowskiego 12 (lewy parter) 21940

POSZUKUJEMY zdolnego i sumiennego agenta. — „Fortuna” — Wytwórnia ubrań robotniczych i płaszczy zawodowych Lwów, fl. Stanisława 4. 21913

POTRZEBNY chłopak do kuchni i podkuchenna od zaraz. Czarnieckiego 1. 10, Restauracja. 21919

PRZYJMĘ panien do nauki manieure na korzystnych warunkach od zaraz. Kantorowa, Boimów 6, II. p. 21812

POSZUKUJĘ dziewczynę do pracowni cukierniczej. Gródecka 69. 21924

SPRZEDAWCÓW dla księgarń szortowych w TRUSKAWCU i JAREMCZU z kancją. poszukujemy. Zgłoszenia tylko pisemne do Tow. „Ruch” Lwów, Zielona 6, II. p. 21897

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem przyjmie. Dr. Proch, Sykstuska 29. 21898

CZELADNICY szewscy na naprawy zostaną przyjęci. Rothkirch, Bogdanówka 2; 21902

SŁUŻĄCA do wszystkiego, w średnim wieku, zostanie przyjęta. Urban, Bordańska 2. 21903

KORESPONDENTKA polsko — niemiecka, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji, została natychmiast przyjęta. Oferty z odpisami świadectw npraszają się nadsyłać do Adm. Wiek pod „Wwalifikowana”. 21909

FRYZJERKĘ lub fryzjera damskiego poszukuje firma Pitołaja, Akademicka 1. 16; 21911

POSZUKUJĘ czeladnika — szewskiego na takową robotę na dobrych warunkach. Rzęsna Polska, Jastrzęmska, Krzaki. 21833

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z długoletnimi świadectwami poszukiwana do 2 osób Zbarazka 5, I. p., na prawo. 21899

MODNIARKA samodzielna pierwszorzędna siła i dziewczynka do nauki zostaną przyjęte. Salon mód Geppert, Fredry 9. 21827

FRYZJER damski Józef Haberman, Mikołaja 1. 3, poszukuje praktykantki z początkami. 21835

LEPSZA służąca do wszystkiego i dziecka potrzebna. Landesowa, Chorażczyzna 11, II. p., garek. 21697

DO zastępstwa potrzebna siła biurowa, może być młodszy emerytowany urzędnik rachunkowy. Urządowanie dwurazowe, warunki skromne. Listy do Adm: Wiek pod „Zastępstwo”. 21807

POMOCNIKA zdolnego — przyjmie. Michalski, fryzjer, Zyblikiewicza 17. 49; 21809

ZDOLNA dziewczynka do nauki szycia zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Szepczyckich 28, Segal. 21834

PRAKTYKANTA do sklepu obuwia przyjmie. „Orno” Gródecka nr. 69; 21866

DZIEWCZYNI do nauki przyjmie pracownia sukien damskich Szajnoch 21. 21815

GITARZYSTY i mandolinisty na wyjazd z Teatrem poszukuje od zaraz. Listy pod szifrą J. K. do Adm: Wiek. 21817

MERERKARKI, toledziarki hafciarki zdolne przyjmie Szwalcnia Musil, Bema 14; 21818

MŁODA panienka z maturą seminarjalną potrzebną zaraz do szkoły. Zgłoszenia od 4-5 popoł. Na Bajki 27 21819

DOCHODZĄCA młoda z gotowaniem potrzebna. Grabowska, Kalcza 4, I. p. 21825

DZIEWCZYNI do nauki potrzebne do pracowni sukien Jellinowej, Asnyka 15 21826

ZDOLNEGO bufetowca — (specjalistę) przyjmie pokój do śniadań A. Teliezek Lwów, Akademicka nr. 6. 21888

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem, praniem, świadectwami dobre, potrzebna. Ul. Nabelaka 12, parter 3. od 5-6. 21889

MODNIARKI i praktykantkę przyjmie Manber ulica Kopernika 28 A. 21842

PANNY do szycia bluzek poszukuje Rothfeldowa ul. Piłsudskiego 2, II. piętro, od 4-7. 21844

POSZUKUJĘ rutynowaną intel. energiczną wychowawczynię do dzieci pomoc w rauce i szycie. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Adaś”. 21864

PRZYJMĘ dziewczynę u. mającą żyć z wiktorem i dopłacę do gospodarstwa i szycia. Pracownia sukien Lenartowicza 7, Kozowa. 21843

PANIENKĘ poważną, — zdolną do czynności kaso- wych, z dobrymi poleceniami (nie palącą papierosów) poszukuje handel delikatów we Lwowie od 1. maja. Listy pod „Pracowni- tość” do Adm. Wiek. 21849

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego umiejscawiającej gotować, poszukuje od pierwszego. 3 Zimnowa, Zimorowicza 1. 3 21867

PODRĘCZNE i dziewczynkę do nauki, katolicki do sukien przyjmie zaraz: robotę stałą. Ul. Marcina nr. 24 B, parter na lewo. 21870

CHŁOPAK do terminu elektromotorskiego zostanie natychmiast przyjęty. Firma „Technika” Lenartowicza 12. 21873

SAMODZIELNA i podręczna — przyjmie Salon mód Stefani Haber; Podleskiego 6. 21876

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze gotująca, potrzebna zaraz. Kraszewskiego nr. 21. Adwokat Somer. 21879

„WARSZAWIANKA”, pracownia kostymów i płaszczy przyjmie pomocnika i dziewczynkę do nauki. 21884

POSZUKUJĘ służącą do dziecka 3-letniego. Schleicherowa, Szajnoch 3, I. p. 21970

POTRZEBNA młoda, czysta dziewczyna do wszystkiego. Wiadomość w Kasie „Wiek Nowego” od 8-3. 21438

DAM posadę biurową stałą za pożyżczenie 600—800 zł. na pół roku. Zgłoszenia pod „Przeżyłość” do Adm. Wiek. 21968

POSZUKUJĘ samodzielnie i podręczne pannę do pracowni konfekcji damskiej. Ul. Lwia 9, Pfeffer. 21903

LEPSZA dziewczynkę do nauki krawiectwa przyjmie. Chorażczyzna 24, Borkowska. 21959

UCZENICA na asystentkę lekarsko-dentystyczną zostanie przyjęta. Zgłoszenia Fredry 7, III. piętro. Dr. Koellner. 21975

KUCHARKA z dobrymi świadectwami zostanie przyjęta. Dr. Begleiter, Sokalska 15. 21978

PANNA do bufetu zostanie natychmiast przyjęta. Restauracja Wind, Korańska 30. 21986

DR. BOCHNER — Rostowa, Asnyka 3 poszukuje asystentki dentystycznej. 21985

SZWACZKA poszukuje białą bielizniarkę i podręczną. Żółkiewska 18. 21955

SZWAJNIA przyjmie panienki do nauki szycia i haftu. Potockiego 30. 21942

POSZUKUJĘ chłopca szewskiego z początkami. Jakób Strzemie 11 a, drzwi frontowe. P. P. 21945

Kupno-Sprzedaz

RESZTKI CHODNIKÓW, garnitury kilimowe wy-sprzedają niżej cen fabrycznych WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 1789

MATERACE 3 poduszki 30 zł., włosienne 75 zł. KANAPKI rozkładane gobel-nowe 55, Otomany 55, Fa-bryka ZAKS, LINDEGO 6, tel. 79-99. 20347

10,000 CEGIEŁ loco piec „Sęgniówka“, sprzeda oka-zyjnie Rentschler, Legjo-nów 37. 20180

JADALNIA, SYPIALNIA, salon do sprzedania. Głę-boka 10, I. p., na lewo od 11-12 i 3-4. 21433

PIANINO krzyżowe kupię. Listy pod „Gotówka“ do Adm. Wiek. 21502

PSZCZOŁY do sprzedania 10 par. Białohorska 100 — gospodarz. 21499

DOM, ogród, sprzedam za 8,000 zł. Lewandowska ulica Strzelecka 6. 21389

KUPIĘ zaraz około 5 morgów gruntu obok stacji kol. w odległości najwyżej 40 km. od Lwowa. Zgło-szenia: W. Dąbrowski ulica Kosynierska 1, telef. 75-76. 21471

TANIO sprzedam parcelę, była za gotówkę, Sapah, Legionów 3. 21723

PIANINO zagraniczne, płyt a pancerna, sprzedam ta-nio, Łyczakowska 57, do-zwora wskazuje. 21764

FORTEPIAN dłuższy, 7-octawowy, bardzo dobry, nadający się do ćwiczeń, Pensjonatów, Towarzystw, za 900 zł. sprzedam Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 21784

KAMIENICA dwupiętrowa pełny komfort, wolne mie-szkanki ulica Tagomskiego, wkład 5,500 dolarów. — **WILLA** piętrowa — pełny komfort, wolne 8 pokoi kuchnia przy ulicy Listopada, wkład 6,000 dolarów. — **PARCELE** budowlane przy konforcie w każdej dziel-nicy miasta na przystęp-nych warunkach sprzedam Firma „Kontrakt“, Bato-rego 36. Telefon 76-46. 21751

FORTEPIAN „Wirtha“ — znakomity, wyjątkowa oka-za, tanio sprzedam. Ko-pernika 26, Skleniarski — Telefon 83-31. 21486

SPRZEDAM motocykl F. N. 350. Wiadomość: Wenz, Podolskiego 1. 21501

DO SPRZEDANIA sklep — owocowy. Wiadomość: Mu-rarska 21, w sklepie. 21527

RÓŻNE MASZYNY do szy-cia, wysprzedają, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 1. 11. 19088

ZA ZŁOTO, SREBRO, — brylanty, paciory najwięcej, Oswald Mandl, Sykstyńska nr. 33. 21006

AUTO podwozie na pół ciężarowe na chodzie w do-brym stanie, tanio sprze-dam. Kordeckiego nr. 8 — w ogrodzie. 21611

SPRZEDAM pensjonat, 12 pokoi urządzonych, letni-sko Rozłucz, 18,000 złotych. Dom, 2 pokoje, kuchnia, letnisko, kolonia Pacykowa-ska, 6,500 złotych; gotówka 3,500 złotych. Willa, 3 po-koje, kuchnia, 1160 sążni ogrodu, Brzuchowice, 1,500 dolarów, wkład 1,000 dola-rów. Skomorowski, Lwów, Chomączyńska 27. 21659

SPRZEDAM okazjnie je-dno piętrowy dom murowany, blachą kryty, 4 po-koje wolne, zajazd, 16 drzew owocowych. Fremd, Wulecka 128. 21954

FALTONIK otwarty, uży-wany, oraz nowy wózek do sprzedania. Liekeidorf ul. Żulińskiego 6. 21927

PILA taśmowa (Bandsäge) fabrycznie nowa na łożyskach kulkowych Zucker-manna, najnowszy model 700 mm średnicy rolki taśmowej, okazjnie do sprze-dania. Zgłoszenia Inżynier Wandel, Lwów, ul. Barto-sza Głowackiego 20. 21934

FIAT 503, prywatny, po ogólnym remoncie, zaraz do sprzedania. Schmidt — Lwów, Sapichy 5. 21938

6 MORGÓW pierwszorzę-dnej konicyzny przy go-scinie kulturalnym do sprze-dania w całości lub i a morgi. Wiadomość Fol-wark Skutówce lub tele-fon nr. 74-93. 21839

MEBLE najrozmaitsze, so-lidnie wykonane — poleca **SPOŁKA RZEMIOŁE KRAJOWYCH** dawniej Miejska Wystawa, Lwów, Plac Ha-licki 10 w podwórzu. 21904

SPRZEDAM parcelę 150 sążni ul. Rzeźna koło ro-gatki Zamarstynowskiej — kanał i światło elektryczne. Wiadomość ul. Stebe-lińskich 6, Zamarstynów. 21625

OKAZYJNIE dywan per-ski (4 mt. X 3.70) do sprze-dania i kostium brązowy. Wiadomość: Obozowa 1. 6, II. drzwi na lewo, parter, od 10-1. 21665

SPRZEDAM dom wolny — ogród 2 frontowy. Lewan-dowska, ul. Lubelska 4, po-wyżej Cerkwi. 21303

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią i łazienką, 1 pokój kawalerski zaraz do wynajęcia. Lwów, ul. Grochowska 49 i 51. 21545

POKÓJ do wynajęcia z osobnym wejściem. Potockie go 47, I. piętro na lewo. 21540

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, dla zamożniejszej intel. Pokulanka 12 — od 3 do 6. 21574

UMIEBLOWANY pokój z przedpokojem (wejście z klatki), komfort, wynajmę zaraz katolikowi. Tere-sy 2 A, I. p., drugie drzwi na lewo. 21558

POKÓJ umeblowany, oso-bne wejście, wynajmę od maja katolikowi. Zyblikie-wicza 41, I. p., drzwi 7. 21482

POKÓJ umeblowany elean-go, osobne wejście — cichy. Zielona 51, I. piętro. 21399

JEDNA stajnia do wyna-jęcia na Kulparkowie. — Wiadomość: Traugutta 17, drzwi jeden. 21397

URZĘDNICZKA państwo-wa poszukuje od gospodar-za 2 pokoje, kuchnię — czynsz roczny. Listy pod „Dwa“ do Adm. Wiek. 21396

WYNAJMĘ pokój słoneczny, umeblowany, solidne-mu i poważnemu panu. — Piekarska 37, II. piętro na prawo. Zgłoszenia tylko między godz. 4-6. 21394

DLA poważnego Pana do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, łazienka, tele-fon do użytku. Listopada 11 B, II. p., m. 12. — Od 3-5. 21533

DWA POKOJE, kuchnia, STAJNIA do wynajęcia od zaraz: Krasiańskiego 15, tel. 60-43. 21762

DO wynajęcia zaraz 4-po-kojowe mieszkanie ul. Wo-jtowska 4 (górna Łyczakow-ska), pełny komfort, dogo-dne warunki; telef. 18-86 od 5-7. 21801

DO WYNAJĘCIA zaraz 3 pokoje, kuchnia, komfort; Domańska, Henlika 1. 5 — II. p. 21448

KAWALER poszukuje nie-drogi pokój przy małej rodzinie. Listy do Adm. Wiek. pod „Kondaktor“. 21791

ELEGANCKI umeblowany frontowy pokój, z elektry-ka, obsługa od 1 maja do wynajęcia. Wehód niekre-pnający. Wiadomość od 12 do 2-giej i od 4 do 5-tej Zie-miańskiego 4, parter (boczna Mickiewicza). 9097

POKÓJ frontowy, wejście z przedpokoju, z całym utrzy-maniem, solidnym, pod na-dere korzystnymi warun-kami zaraz do odnajeć. — Grunwaldzka 1, drzwi 12 B. 9094

GARAŻ nowoczesny koło Techniki, Nowy Świat 6 — zaraz wynajmę. 21734

ZAMIENIĘ komfortowe 4-pokojowe mieszkanie (ni-ski czynsz) słoneczne w śródmieściu, ra także 6-pokojowe. Listy pod „No-woczesny komfort“ do Bi-ura ogłoszeń Buchstaba ul. Jagiellońska 7. 21721

NA letnisku w Brzuchow-cach do wynajęcia pokój z całym utrzymaniem, ume-blowaniem, z usługą, dla 2 pań, panów lub małżeń-stwa od 10. maja, blisko stacji. Zgłoszenia pisemne pod „150 zł.“ do Adm. Wiek. 21699

2 POKOJE, kuchnia, kom-fort, czynsz miesięczny 100 zł wynajmę, kto pożycz 1,500 dolarów. Zgłoszenia: Torosiewicz 30. 21650

DO WYNAJĘCIA zaraz — pokój umeblowany fronto-wo przy żydowskiej rodzi-nie z łyżem łazienki i telefonu przy ul. Leona Sapichy 51, II. piętro na lewo. 21662

WARSTAT stelmachski — oraz mieszkanie frontowe za Zieloną rogatką przy głównym trakcie do wyra-jęcia. Schlosser, Kozielniki 21612

POSZUKUJE w centrum elegancko umeblowanego pokoju z bezwzględnie nie-krepiącym wejściem — ewent. tylko na godziny popołudniowe. Listy pod „Czysty obojętny“ Adm. Wiek. 21671

POKÓJ umeblowany do wyrażenia tylko dla star-szego solidnego pana. Ul. Chrzanowskiej 11, drzwi 5; 21669

POKÓJ umeblowany, oso-bne wejście dla panów. — Gliniańska 10 A, Blumen-krantz. 21896

POKÓJ umeblowany, bar-dzo ładny, zaraz do wyna-jęcia dla dojeżdżającego. Ossolińskich 13, I. piętro, na lewo. 21933

POKÓJ umeblowany, kawa-lerki zaraz do najeć. — Ogłads 7-ma wieczór od 28. kwietnia. Dozorca wska-że, Zyblikiewicza 32. 21936

POKÓJ duży na mieszka-nie za czynszem z góry — lub odstępnem, poszukuje dobry odbiorca. Listy pod „Katolik“ do Administr. Wiek. 21941

Z UTRZYMANIEM pokoi-ko do wynajęcia. Teatyńska 9 dozorca wskazuje. 21929

NIEDROGO, elegancko u-meblowany pokój frontowy dla jednej lub dwu osób, używając. Ewentualnie używanie kuchni, łazienki. Listy pod „Niedrogo“ do Adm. Wiek. 21908

POTRZEBNE MIESZKA-NIA z wiktorem lub bez, — dla przyjeżdżających. Zgłasza-je: Lelwela 3, kursa sześcio-letniej od dziewięć do pier-wszej. 21635

POKÓJ, utrzymanie dla dwóch osób do wynajęcia. Zimorowicza 4, II. 21950

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane z cał-ym utrzymaniem dla solid-nych panów, przy inteli-gentnej rodzinie. Zgłosze-nia: Sakramentek 8, I. pię-tro, Tel. 11-94. 21982

UMIEBLOWANY, balkon-owy pokój, osobne wejście przy żyd. rodzinie do wyna-jęcia. Bema 31, wejście z Magazynowej 1, II. 21980

POKÓJ komfortowy, tele-fon, fortepian, do wynaję-cia. Tarnowskiego 32, II. 21974

POKÓJ i kuchnia, czynsz dwuletni. Łyczaków, rogat-ka, Dom Błata. 21973

POSZUKUJE pokój z kuch-nią za dwuletnim czynszem lub odstępnem. Listy do Wie-ku pod „IV. dzielnica“. 21973

POKÓJ duży, jasny, wynaj-mę jedną lub dwom oso-bom. Kampiana 3. Ogłads między 3-5, drzwi wprost. 21971

POKÓJ frontowy z przed-pokojem, wejście z klatki schodowej, solidnemu urzę-dnikowi odnaje. Zgłosze-nia: Supińskiego 5, I. pię-tro, na lewo, godz. 3-5. 21962

POKÓJ front. umebl. osob-ny wehód do wynajęcia. — Szaszkiewicz 6, parter pra-wy. 21964

POKÓJ balkonowy (łazien-ka, telefon) dla 1 lub 2 osób z wykwintnym utrzy-maniem. Romanowicza 5, — m. 8. 21967

POKÓJ słoneczny, osobny wehód, łazienka, częściowe utrzymanie. Asnyka 7, — drzwi 6. 21963

Posad poszukują

STARSZA osoba szuka po-sady do pielęgnowania cho-rych na wyjazd ewent. zajmie się kuchnią i go-spodarstwem. Listy pod „Wyjazd“ do Adm. Wiek. 21628

DZIEWCZYNA piętnasto-letnia z prowincji poszu-kuje jakiegokolwiek zaję-cia, najchętniej w cukier-ni, wędliniarni itp. Listy do Adm. W. N. pod „Po-jętna“. 21549

MŁODY handlowiec z dzia-łu kolonialno — delikate-sowego, poszukuje od za-raz posadę lub w innym dziale jak śniadankowem, obuwie, galanterijem do poduczenia przez okres 3 miesięcy bezpłatnie. Li-sy dla „Młodego 24“ do Adm. Wiek. 21409

CHĘTNA do pracy, poszu-kuje posady jako gospo-dyń lub pokojowa na se-zon do miejsc kąpielowych. Zgłoszenia u p. Pawlikow-skiej, Bartosza Głowackie-go 11 A. 21455

ENERGICZNA, intel. w średnim wieku, zajmie się gospodarstwem, może wy-jechać, najchętniej na ko-lonje. Posiada odpowiednie kursy i praktykę. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Praktyczna“. 21656

OBEJME posadę kasjerki w kinie, aptece lub jakimś bądź przedsiębiorstwie, wła-dam językiem polskim i angielskim. Listy do Adm. Wiek. pod „Angielka“. 21480

POKOJOWA szuka posadę na sezon letni, uczciwa — intel. Listy do Administr. Wiek. pod „E. P. 1. 30“. 21603

PANNA z praktyką biuro-wą, pisząca biegle na ma-szyne, poszukuje posady. Listy pod „Underwood“ do Adm. Wiek. 21599

STENOTYPISTKA kore-spondentka z kilkuletnią praktyką biurową, ze zna-jomością buchalterii i ste-nografii, poszukuje posady biurowej. Listy do Adm. Wiek. pod „Wszelchstron-ność“. 21667

OSOBA młoda, gospodarna zajmie się domem wraz z gotowaniem, najchętniej u starszej samotniej osoby. — Listy pod „Czeszka“ Adm. Wiek. 21657

MŁODA intel. kucharka z bardzo dobrymi świade-ctwami, poszukuje posady w domu katolickim. Wiadomość ul. Zimorowicza 17 III. piętro, drzwi nr. 15; 21653

OSOBA uczciwa poszukuje posady jako dobra i osz-czedna gospodyni do samo-tej osoby. Listy do Adm. Wiek. pod „Sumienna“. 21522

RUTYNOWANA propagan-dziska domowa, poszukuje posadę propagandziską — ewent. sklepową. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pracowita“. 21857

POSZUKUJE posadę do wszystkiego razem z rocz-nyim dzieckiem, bardzo do-brze gotuje, tylko za u-trzymanie. Listy do Adm. Wiek. pod „Janina“. 21893

KUCHARZ poszukuje po-sady na sezon, spokojnego charakteru. Listy do Adm. Wiek. 21900

CHŁOPIEC pracowity, u-kończona wydziałowa, po-szukuje odpowiedniego za-jęcia. Listy dla „Stanisła-wa“ do Adm. Wiek. 21851

SZUKAM posady pokojo-wej najchętniej u pp. leka-rzy. Listy do Adm. Wiek. pod „Pokojo-wa“. 21771

FRYZJERSKI pomocnik po-praktyce poszukuje posa-dy od zaraz. Zgłoszenia pod „Stefan“ do Biura dzien-ników Grodeckiej, Przemysł. 2295

KRAWCZYNI z krojem — poszukuje szycia po do-mach. Listy do Administr. Wiek. pod „Wyjedzie też“ 21619

DWIE młode krawczynie poszukują posadę od za-raz chętnie z pomocą domową, może być na prowincję. — Listy z podaniem warun-ków pod „K. B.“ Adm. Wiek. 21603

OSOBA intel. w średnim wieku, mająca chlubne świadectwa, poszukuje po-sady na wsi lub w mie-scie na skromnych warun-kach. Listy pod „Jadwiga“ do Adm. Wiek. 21956

RUTYNOWANA wychowa-wczyni dzieci, poszukuje posady od zaraz. Świade-ctwa na żądanie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zaraz“. 21953

KUCHARZ poszukuje po-sady, zna cukiernictwo i koszeria kuchnie, ekono-miczny. Uprasza o listowną odpowiedź z podaniem wa-runków pod „Praca“ do Adm. Wiek. 21912

KUCHARKA poszukuje po-sady na sezon. Listy do Adm. W. Nowego pod „Wy-jazd“. 9096

LABORANT apteczny ru-tynowany znakomicie po-łocony poszukuje posady. Zgłoszenia apteka Krako-wice. 2304

MŁODY czeladnik fryzjer-ski męski i strzygacz dam-ski, poszukuje posady na wyjazd lub letnisko. Listy pod „Piękny“ do Adm. Wiek. 21865

POSZUKUJE słabą posadę praczka, umie ładnie prać i prasować z dobruimi świade-ctwami. Piekarska nr. 5. 21868

SAMODZIELNA krawczyni rutynowana siła, wyjedzie na lato do dworu, na le-śniczówkę lub na wieś. — Łaskawe listy pod „Samo-dzielnia Jania“ do Adm. Wiek. 21885

OSOBA starsza szuka po-sady do jednej osoby do wszystkiego z dobruimi świadectwami. 3-go Maja 7 wiadomość u dozorca. 21890

INTEL. panna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia co-dziennie od godz. 12 i pół do 3 i pół popołudniu, — ewent. także od 6 i pół do 9 i pół wieczorem, 4 razy w tygodniu. Listy do Adm. Wiek. pod „JUŻ“. 21579

OSOBA spokojna, wiek śro-dni, poszukuje posadę jako pokojowa na sezon od 1. maja. Truskawice lub Ja-remcze. Listy do Adm. Wiek. pod „Truskawice“. 21821

URZĘDNICZKA intel. z do-brej rodziny, z długoletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, znająca je-zyki, poszukuje posady. — Listy pod „Janina“ Adm. Wiek. 21829

ZAJMĘ się domem i szy-ciem. Listy do Administr. Wiek. pod „Majewska“. — 21832

PANIENKA intel. z sió-dmą klasą poszukuje posa-dy do dziewczynki katoli-ckiej od 4 lat, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pi-semne: Tarnawska, Czartu-szowie, poczta Barszczo-wice, szkoła. 21837

RZUTKI, energiczny, kwa-lifikowany, inteligentny — starszy, samotny fachowiec poszukuje posady do hote-lu, pensjonatu, kawiarni, restauracji, piwiarni, ka-syna, Sokoła, kantyny, za skromnym wynagrodzeniem Zgłoszenia „Lwowlanin“ P do Adm. 2315

MŁODA panienka poszu-kuje posady do mleczarni, cukierni, restauracji, skle-pu. Listy do Adm. Wiek. pod „Sierota“. 21965

DOCHODZĄCA kucharka poszukuje posady z goto-waniem obiadu. Łaskawe zgłoszenia do Wiek. Nowe-go pod „Dochodząca“. 21960

SZUKAM posady do Pen-sjonatu na sezon letni. Li-sy do Adm. Wiek. pod — „Pokojo-wa“. 21958

KRAWCZYNI samodzielna, szuka szycia prywatnie. — Szyje wszystko i garderobe dziecięca. Listy do Wiek. pod „3 zł. dziennie“. 21952

Matężstwa

NAUCZYCIEL, lat 33 — pragnie poznać w celu małr. państwa do lat 30. — Pierwszeństwo mają panie z prowincji. Rzecz traktu-je serio. Posag riewiczyna-gany. Listy pod „Lat 33“ do Adm. Wiek. 21848

Kupno-Sprzedaż

DAKNO frunki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże — **WANK**, plac Marjański 1. 5, I p. 1787

PARCELA do sprzedania za nową Rzeźnią, pięć minut do tramwaju. Wiadomość: Jakóba Strzemię 11 a drzwi frontowe, P. S. 21943.

Schweighofera - Hofmanna

pięć minut do tramwaju. Wiadomość: Jakóba Strzemię 11 a drzwi frontowe, P. S. 21943.

NAROŻNA parcela przy gościńcu janowsko — gródeckim w Żaluzach obok Mszany do sprzedania. — Wiadomość: Lwów, Inwalidów 1, II. p., Sienicki. 21460

DODGE limuzyna 6-cylindrowa, świetnie utrzymana, 16.000 km., okazynie sprzedawca. Wiadomość: „Tech noskład”, Strzelecka 10, — Telef. 77—70. 21947

SPRZEDA przystępnie pasiekę. Madoj Marcja: c. p. Sichów. 21920: 21961

KORONKI — KOŁNIERZYKI

we wielkim wyborze — najtańsze 2069 „WENECJA” — ulica Boimów 1. 19.

KUPIE kamieniec komfortową z wolnym mieszkaniem. Gotówka 15.000 dol. Ewentualnie dwie mniejsze. Listy pod „Dobra dzielnica” do Adm. Wieku 21855:

SPRZEDAM używaną sypialnię. Ul. Obrony Dworca 51, Meder, Bogdanówka od 1—5. 21875:

MOTOCYKL F. N. 500 cm. model „Comfort” na balonach, oświetlenie „Boscha” sprzedam. Garaże ul. na Bajkach 31. 21672

SAMOCHODY OKAZYJNE, także naj- rzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 1862

SEZONOWA sprzedaż parcel budowlanych letnisko Zimna Woda od 200 sążni, tamże obiekt na cel rozrywkowy, oparkiony — przy stacji do wydzierżawienia lub spółka wprost od właścicieli. Emilia Awerdt, Łyczakowska 1. 4; 21847

SIECZKARNIE motorowa sprzedam. Ul. Krzywczaka nr. 5 A, Stankiewicz. 21852

WÓZEK dziecięcy — tanio sprzedam. Zofji nr. 56 A — I. p. 21828:

PIANINA

nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryki. Nowacki i Ska, ul. Piłsudskiego 17. 1951

KAMIENICA willa nowa. Cała wolna. Listopada. — Wolna od przenoszenia. 10.500 wkład 5.500. Jednopiętrowa, 2 pokoje komfort wolne, 240 sążni ogrodu. Boczna Listopada 6.300 wkład 4.000 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja, Koperuńska 14. 21976

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, nmywalki, szafki nocne, — miednice, dzbanki, najtańszej poleca Rentschner, — Legionów 37. 21948

2 ŁÓŻKA z kantorkami i salon do sprzedania. Ulica Sykstuska 8, 2 p. 21858:

SPRZEDAM małą piatrowkę, z wolnym mieszkaniem. Gotówka 2000 dol. reszta na spłaty. Ul. Białohorska 74, za głównym dworcem naprzeciw mostu. 21979:

NOWY gramofon szafkowy czterdziści płyt tanio — sprzedam. Kochanowskiego nr. 64, parter lewy. 21981

SAMOCOD na chodzie, 2 osobowy, 2.000 zł. — zaraz sprzedam. Kawiarnia De la Paix, garderoba. 21917

MATERIAŁ budowlany — jest do sprzedania. Cegły 12 tysięcy, belki i deski wagon, wagon kamienia i wagon drzewa opałowego. Tyśiąć sześćset zł. Wiadomość: Jakóba Strzemię 11 a drzwi frontowe, P. P. 21944:

SPRZEDAM samochód czter osobowy po generalnym remoncie okazynie. Wiadomość: „Lumen” Marjański 4. 21984

FORTEPIAN dobry tanio sprzedam. Ormiańska 17, — I. p., ganek. 21961

KUPIE lub wynajmę sklep poszyczy, kawiarnię lub inny dobry interes. Listy pod „Dobry” do Adm. Wieku. 21861:

SPRZEDAM parcelę 650 sążni za rogatką Łyczakowską przy torze kolejowym. Warneńczyka 12, parter lewy, od 2—6. 21874:

WYŚCIGOWY nowy rower tanio do sprzedania. Lwów Zamartynowska 21, parter, oficyny, Stanisław Kuszczek. Wiadomość między godz. 1—3. 21854:

SPRZEDAM parcelę 650 sążni za rogatką Łyczakowską przy torze kolejowym. Warneńczyka 12, parter lewy, od 2—6. 21874:

WYŚCIGOWY nowy rower tanio do sprzedania. Lwów Zamartynowska 21, parter, oficyny, Stanisław Kuszczek. Wiadomość między godz. 1—3. 21854:

SEMINARZYSTKI mogące uzyskać początków gry na skrzypcach do ucznia szkoły poszyczy. — Zgłoszenia pod „Rawicz” do Adm. Wieku. 21755:

FRANCUSKIE, matry, — korepetycje, konwersacja. Siła pierwszorzędną. Cena przystępna. Tamże Niemiecki. Kadecka 16, parter. 21939:

NIEMIECKIEGO udziela tłumacz i dziennikarz niemiecki. Zgłoszenia: Lewandowski, Biuro Tłumaczeń, pl. Akademicki 1, telefon 27-70 (do godz. 12). 21822:

ROWER DAMSKI, prawie nowy, PATEFON i skrzypce do sprzedania. Lwów, Szepczyckich 5, II. piętro, m. 11. 21866:

FORTEPIAN do nauki wie deńskiej firmy za 600 zł. sprzedam. Ormiańska 12 — sklep. 21905

SPRZEDAM parcelę 650 sążni za rogatką Łyczakowską przy torze kolejowym. Warneńczyka 12, parter lewy, od 2—6. 21874:

WYŚCIGOWY nowy rower tanio do sprzedania. Lwów Zamartynowska 21, parter, oficyny, Stanisław Kuszczek. Wiadomość między godz. 1—3. 21854:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński 1896 r. Wiktor Szeremeta. 21761

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, ur. 1904 Mielnik Jan Sykstuska 8, 2 p. 21858:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów i dokumenta osobiste. Stanisław Jassowski. 21407

MICHAŁ Langweil ur. w r. 1897 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów. 9095

UNIEWAŻNIAM legitymację Kasy Chorych m. Lwo wa, Michalina Jarenowicz. 21895:

ZGUBIONO między cmentarzem Łyczakowskim, ulicą Kochanowskiego i Zieloną łaskę z prostą rękojeścią z trzciny jasnej gładkiej. Upraszam się o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem w portjera przy ul. Batorego 26. 2318:

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szyćcia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i powojennych. Binder, Lwów, Gliniańska 4. 2182

ROZPOCZYNAM kurs robot siatkowych (file) i wyuczę w 12 lekcjach wszystkich, od najskromniejszych do artystycznych. Uczę równie wszelkich robot ręcznych. Na Bajkach 24, — drzwi 3. 21586

PROFESOR udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów i matury. Dobry wynik gwarantowany. Listy dla „Profesora” Adm. Wieku. 21604

SZKOŁA TANCÓW pod kierownictwem Brysłowej i syna Stow. „SKAŁA” ul. Mickiewicza 1. 28. I. piętro chce dać możliwość szerszej warstwie młodzieży wyuczenia się tańców modnych otwierając obecnie kursa ulgowie niższe i wyższe w 12 lekcjach b. r. kursa ulgowe, niższe i wyższe w 12 lekcjach po 15 zł. — Wpisy: wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20. 21729

SEMINARZYSTKI mogące uzyskać początków gry na skrzypcach do ucznia szkoły poszyczy. — Zgłoszenia pod „Rawicz” do Adm. Wieku. 21755:

FRANCUSKIE, matry, — korepetycje, konwersacja. Siła pierwszorzędną. Cena przystępna. Tamże Niemiecki. Kadecka 16, parter. 21939:

NIEMIECKIEGO udziela tłumacz i dziennikarz niemiecki. Zgłoszenia: Lewandowski, Biuro Tłumaczeń, pl. Akademicki 1, telefon 27-70 (do godz. 12). 21822:

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nerastętnie seksualna leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, tel. nr. 55-20; 1705

POSZUKUJE pożyczki 3.000 dolarów. Zabezpieczenie hipoteczne, procent i zysk z rentownego przedsiębiorstwa. Listy „Solidność” do Biura ogłoszeń Jagiellońska 7. 21286

PENSJONAT w NIEMIROWIE do wydzierżawienia. Wiadomość: Wałowa 17, — Mieczarnia, Tel. 59-46. 21489

SPÓŁNIKA fachowca, do dobrze prosperującego mły na koło Lwowa, poszukuje. Listy A. K. do Biura ogłoszeń Jagiellońska 1. 7; 21285

ZAŁOŻONY w roku 1870 Zakład ogrodniczy — Skład nasion Teodora Klimowicza, Lwów, plac Halicki, adres telegraf. Teodor Klimowicz, Lwów. 21803

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyń wskaze. 19779

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 19628

WZORY haftu klute oraz odbijanie kap, firanek z najnowszych wzorów poleca Zakład rysowniczy Kola Polek, Lwów, Sokola 1. — 21550

PRACOWNIA TRYKOTAR SKA Kola Polek, Lwów, ul. Sokola 1. Wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelek, żakietów, garsoniek — oraz wyrabia skarpetki, podrabia pończochy i podnosi oczka. — Przyjmuje wszelkie szycie. 21551

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 21590

SKŁAD win i wódek, dobrze prowadzony z pierwszorzędną klientelą, poszukuje spółnika albo kierownika, tylko tegiego fachowca z tej branży. Spólnik o ile jest bardzo tegi fachowiec i dobry organizator z małym wkładem może przystąpić do tej spółki. Oferty pisemne pod „Portier” Hotelu Warszawskiego w Lwowie. 21704

SZYJE eleganckie suknie według najnowszych żurnali. Ceny przystępne. — Gmach Skarbka br. 5, — drzwi 39, II. piętro, front. 21930

WÓZKI DZIECIENNE do naprawy i odnowienia w najkrótszym czasie przyjmuję E. KIK, Pasaż Mikolaszka. 20854

PIEKARNIA do wynajęcia Listy do Adm. pod „500 zł. miesięcznie”. 21664

5.000 ZŁ. dam lub pożyczę do zdrowego przedsiębiorstwa z udziałem w pracy. Listy pod „Przemysł” do Adm. Wieku. 21860:

KRAWCZYNI przyjmują wszelkie roboty wchodzące w zakres krawieczyzny — wykonują szybko i starannie po cenach umiarkowanych. Królowej Jadwigi 6, drzwi 16. 21915:



„Uspokój się, Janku! Do najbliższej apteki lub składu aptecznego jeszcze się jakoś dowieczemy. Tam Ci nałożą plaster na odciski „Lebewohl”, który i mnie uzdrowi!”

Mowa tu naturalnie o znanym powszechnie i zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciskom i stwardnieniom skóry na stopach p. n. „Lebewohl”. Dla uniknięcia nadużyć i fałszywych „Lebewohl”. Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogeriach. 2285

PIERWSZORZĘDNA ordn. latorka z praktyką wiedeńską, poleca się. Wykonuje manicure po 50 gr. Kantrowa, Boimów 6, II. piętro 21923:

POLE pod uprawę obok dworca Łyczakowskiego do wynajęcia. Wiadomość — Handel Maksymowicza ul. Sokola 1. 21907:

ODDAM zarząd restauracji z wyszynkiem w powiaty w tym mieście, blisko Lwowa. Listy pod „Zarząd” do Adm. Wieku. 21921:

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 19778

PRZYJMUJE zamówienia na letniaki. 5 złotych dziennie. Bufet kolejowy, Sianicki. 2316:

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowski 5, telefon 15—98. 2317:

ROBOTY, które należy wykonać z początkiem wiosny a to: piec i kuchnię katlowe według najnowszych wzorów, ustawia nowe, — przestawia stare, — oraz wszelkie reperacje w mieście i na prowincji po cenach umiarkowanych wykonuje Firma: Wolak i Heran. Biuro zamówień i wystawa ul. Sapiehy 81, Telefon 36—37, M. 72—95. 21830:

Posiadam piękny i okazały lokal

w centrum miasta Lwowa wraz z olbrzymią wystawą i gotówką 2000 dolarów. Szukam spółnika z kapitałem celem założenia przedsiębiorstwa — sprzedaży wszelkich maszyn biurowych i t. p. — Zgłoszenia: „Sztuka”, Lwów, Legionów 1. 21988

ZDERZAKI do samochodów oraz resory na składzie i wyrobia fabryka powozów i karoserji — Liekendorf, Żulaskiego 6, tel. 61-10. 21928

WYKONUJE suknie najnowsze żurnalu od 10 zł. Szymona 2, II. piętro, ganek, drzwi 18, boczna Batorego. 21914:

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie, Gródecka 49, I. p. 21777

NA FRYZJERSKI zakład szukam współników. Listy pod „Byt” do Adm. Wieku 21877

WYDZIERŻAWIĘ kamieniolomy i piasek pierwszej jakości, 12 km. od Lwowa gościńcem. Wiadomość ulica Kopernika 28, Owocarnia. 21881

MAM fortepian „Büsendorfera” do wypożyczenia. — Listy pod „25 zł. miesięcznie” do Adm. Wieku. 21823

Wielu sądzi,

że łagodny smak kawy Hag ma związek z usunięciem z kawy kofeiny. Jest to jednakże błędne rozumowanie, kofeina nie ma nic wspólnego ze smakiem. Łagodny smak kawy jest dla fachowca oznaką jej dobroci. Kawa Hag posiada specjalnie łagodny smak, gdyż usunięto z niej również wosk kawowy, posiadający przykry zapach i będący niestrawnym.



Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, — kwasu moczowym, białku, cukrze. — Zdrojowisko cały rok otwarte. 2208

Wildunger Helenenquelle

Informacje i prospekty co do ZDROJOWISKA I KURACJI DOMOWYCH
cezpł. Michał Kandel Cieszyń

Walka z szkodnikiem.



(xy) Wśród szkodników, niszczących rośliny, do najniebezpieczniejszych należy wołk zbożowy. Zawleczone go z bliskiego Wschodu. Samiczka wołka składa jaja w leżącym ziarnie zboża, a po 4—5 dniach wylęgają się we wnętrzu ziarna młode. Owady te zjadają wszystkie gatunki zboża. W ostatnim czasie przysłapiono do niszczenia tego owada przy pomocy gazu trującego, zwanego „areginalem”.

Rycina nasza przedstawia robotnika rozpylającego przy pomocy aparatu gaz trujący, niszczący wołka. Gaz ten jest nieszkodliwy dla zboża i ziarna.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia przy ul. Głowińskiego 1. 28, na I. piętrze, drugie schody. 21810:

2 POKOJE na biuro z urządzeniem do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Roth, ul. Sykstuska 8. 21859:

DO wynajęcia pokój umebłowany kawalerem, panom lub z użyciem kuchni małżeństwu bezdzietnemu. Snopkowska 8, drzwi nr. 5 21812:

POKÓJ umebłowany dla pań do wynajęcia. Ulica Dzwonkiewicza 46, I. piętro. 21813:

LOKAL sklepowy do wynajęcia na jakikolwiek interes. Wiadomość: Janowska 48, Wędliniarza. 21814

POKÓJ do wynajęcia dla dwóch izraelitów. Ul. Rzeźniarska 15, 2 p. 21836:

POKÓJ umebłowany, bardzo czysty, wynajmę osobie. Murarska 51, II. p., drzwi 9. 21840:

POKÓJ umebłowany wynajmę z wiktą, fortepian, osobom na stanowisku. Ul. Podwale 9, m. 14. 21737

SOLIDNEMU panu pokój, meble, elektryka. Sapiehy ul. 45, od 5—6. 21841:

2 POKOJE umebłowane — ewentualnie kuchnia od 1. maja do wynajęcia. Ulica Zadwórzanska 37, willa, — telef. 154, osobne wejście — komfort, dużo słońca. 21846

LOKAL sklepowy nadający się na każde przedsiębiorstwo do odstąpienia. — Listy pod „Ruchliwa ulica” do Adm. Wiek. 21811:

POSZUKUJE dwa lub jeden pokój z kuchnią niedaleko dworca głównego. Listy pod „Urzednik kolejowy” do Adm. Wiek. 21871

WYNAJME duży frontowy pokój z osobnym wejściem za rocznym czynszem. Listy pod „Wygoła” Adm. Wiek. 21878:

ELEGANCKI pokój umebłowany do wynajęcia. Ul. Biolowskiego 3, drzwi 7. — 21880:

BEZDZIELNE małżeństwo, ślusarz, poszukuje stancję za miesięcznym czynszem albo obejście dozorców. Listy pod „Rzemieślnik” do Adm. Wiek. 21887:

KAWALER poszukuje — wspólnego pokoju — cały dzień za domem. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Spokojny”. 21892:

DWA pokoje, przedpokój, słoneczne, wchód z klatki, zaraz do wynajęcia osobom samotnym. Listy do Adm. Wiek. pod „Klatka”. 21850

POSZUKUJE 3 pokoje — wraz z kuchnią w starej kamienicy wprost od gospo darza. Czyżysz z góry za rok. Listy pod S. Z. Adm. Wiek. 21856:

POKOJU z kuchnią poszukuje, zapłaci czynsz z góry lub odstąpi. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Suche”. 21894

POSZUKUJE na lipiec i sierpień mieszkania dla rodziny z 4 osób na leśniczówce w pobliżu rzeki. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Kłeczyska, Lwów, Wyspiańskiego 18, parter. 21863:

BRZUCHOWICE — uroczyste, willa „Moja” i „Twoja” mieszkania letnie do wynajęcia. Wiadomość: Handel Maksymowicz — Lwów, Sokoła 1. 21906:

DUŻY pokój umebłowany na 1 lub 2 osoby, łazienka do wynajęcia. Murarska 28. 21505

ELEGANCKI pokój w którym jest kuchnia, odstępnie z meblami lub bez. Ul. Zyblikiewicza 5, sklep z matą, od 3—5. 21910:

POKÓJ frontowy z komfortem, dla pań lub pań zaraz do wynajęcia. Głowińskiego 27, II. piętro — drzwi 14. 21901:

POKÓJ umebłowany z elektryką dla 3 lidnych pań przy samotnej osobie do wynajęcia. Ulica Królowej Jadwigi 6, drzwi 16. 21916:

ZAMIANA: Pokój, przedpokój, kuchnia, słoneczne, komfort, czynsz przedwojenny, III. piętro, zamianę za takie same ewent. bez kuchni na I. p. lub parter. Listy do Adm. Wiek. pod „Zelwu 40”. — 21918:

OLBRZYMI pokój balkonowy z telefonem dla zamężnego pana do wynajęcia. Ogłądać od godz. 2—4 Fredry 9, drzwi 7. 21932:

RATUJCIE ZDROWIE!



Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. — **Słynne od 45 lat w całym świecie**

Zioła z gór Harcu Dra Lauera jak to stwierdzili profes. berliń. Uniw. Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroid, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentacja na Polskę: „Proton”, Warszawa, ul. Sw. Stanisława 9-11. 1903



Rakiety krajowe od zł. 22, zagran. już od zł. 28, piłki, obuwie tenisowe, daszki od słońca, swetry tenisowe białe i kolor. po cenach konkurencyjnych. poleca Magazyn sportowy **Jakóba Rosenmana**, Lwów, Akademicka 26. Tel. 19-61.

Specialista chorób skórnych i wenerycznych Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie — **Lwów, Sykstuska 37** (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 19465

HORYNIEC-ZDROJ

Małopolska, pow. Lubaczów, kąpiele słarczane i borowinowe. Znakomita woda lecznicza ze źródła „Róża”. Leczy: gościec (reumatyzm), dnę (artretyzm), nerwobole, choroby mięśni i stawów, — cierpienia kobiece. — Sezon I. rozpoczyna się 15 maja, sezon II. 21. czerwca, sezon III. 22. sierpnia. — Kolej, poczta, telegraf w miejscu. — Informacji udziela Zarząd Zdrojowy. 20832

FARBUCIE OBUWIE

I INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI

KOLORYT

ZGUBY

ZNALEZIONO 8 piłek tenisowych, są do odebrania w sklepie Teodora Krasnoida, KoCHANOWSKIEGO 1. 130 21816:

Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmety.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8 1/2-11, 14-18, n. i św. 10-11
Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermia, Kryoterapia. Poczekałnie separatkowe. 1763

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

D. Klötzel, Lwowskich Dzieci 10
wykonuje wszelkie roboty tech.-dentystyczne, dla przejezdnych w przeciągu **48 godzin**. Przy wykonywaniu robót techn. leczenie i wyjmowanie zębów bezpłatnie. **Dogodne spłaty.** 9-7. 2252